

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO

*informacje
polityczno-
gospodarcze*

ROK IV

19 PAZ 1953

Nr. 38 / 121 /

Nr egz. 320

Tylko do użytku służbowego

S P I S R Z E C Z Y

I. POLITYKA GOSPODARCZA

	<u>Str.</u>
Związek Socjalistycznych Republik Rad Rozwoj przemysłu węglowego	1
Albanska Republika Ludowa Rozwoj zasobów energetycznych w pierwszym planie pięcioletnim	2
Bułgarska Republika Ludowa Sukcesy rolnictwa	4
Chińska Republika Ludowa Fiasko blokady Chin Ludowych	7
Niemiecka Republika Demokratyczna Pomoc krajów obozu pokoju w podniesieniu stopy życiowej ludności	10
Rumunska Republika Ludowa Rozwoj przemysłu elektrotechnicznego	14
Węgierska Republika Ludowa Konferencja przodowników spółdzielni produkcyjnych ..	15
Europejska Unia Platnicza Rozliczenie za sierpień	17
Austria Sytuacja gospodarcza	21
Finlandia Sytuacja gospodarcza	27
Francja Sytuacja gospodarcza	32
Holandia Sytuacja gospodarcza	39
Wielka Brytania Sytuacja gospodarcza	45
Australia Sytuacja gospodarcza	51
Kolumbia Sytuacja gospodarcza	59

/spis rzeczy pozostałych działów - patrz 3-cia strona okładki/

POLITYKA GOSPODARCZA

KRAJE OBOZU POKOJU

Z.S.R.R.

Rozwój przemysłu węglowego

W latach władzy radzieckiej przemysł węglowy - jedna z głównych gałęzi gospodarki narodowej - osiągnął niebywały rozkwit. Wydobycie węgla w 1952 r. wzrosło 19-krotnie w porównaniu z 1924/25 r., a wydajność pracy górników zwiększyła się w tym czasie 3 1/2 raza. Uchwalone na XIX-ym Zjeździe KPZR wytyczne do 5-ego 5-cio letniego planu rozwoju Z.S.R.R. przewidują wzrost wydobycia węgla o około 43%. Przemysł węglowy z powodzeniem wykonuje to zadanie. W okresie ubiegłych 2 1/2 lat przeciętne dzienne wydobycie węgla zwiększyło się o 23%. W roku bieżącym zostanie wydobytych ponad 320 mil. ton węgla, czyli o 93% więcej niż w przedwojennym roku 1940. Koszt własny wydobycia jednej tony węgla spadł w ciągu 2 1/2 lat planu 5-cio letniego o 10%.

Wytyczne XIX Zjazdu Partii wskazują na konieczność dalszego wyposażenia przemysłu węglowego w nowoczesne urządzenia techniczne oraz mechanizacji pracochłonnych procesów wydobycia. Obecnie jest już kompletnie zmechanizowany proces rąbania i odstrzeliwania węgla, jego transport wewnątrz i zewnątrz kopalni oraz ładowanie do wagonów.

5-ty plan pięcioletni przewiduje zbudowanie szeregu nowych maszyn, umożliwiających zmechanizowanie wszystkich procesów wydobywczych. Jedną z metod nowoczesnego wydobywania węgla jest hydrauliczny sposób wydobywania go, który pozwoli zasadniczo zmienić oblicze kopalni i charakter pracy górnika. Obudowa kopalń pracujących tym systemem jest kilkakrotnie szybsza i tańsza. Dotychczasowe liczne czynności górnicze zastępuje na dole jedno hydrauliczne odbijanie. Wprowadzenie hydraulicznego systemu wydobywania węgla stwarza warunki dla nowego podniesienia wydajności pracy przeszło dziesięciokrotnie w porównaniu z kopalniami zmechanizowanymi. Jeszcze w okresie bieżącego planu pięcioletniego podziemne hydrauliczne wydobywanie węgla znajdzie szerokie zastosowanie.

W radzieckim przemyśle węglowym prowadzone są poważne prace w dziedzinie podziemnej gazyfikacji węgla, co uwolniłoby górników od pracy pod ziemią, dając możliwość uzyskiwania dogodnego dla gospodarki narodowej rodzaju paliwa - mianowicie gazu. Wytwarzanie gazu drogą podziemnej gazyfikacji węgla przekroczyło obecnie poziom przedwojenny ponad 10-cio krotnie. Obecnie należy dążyć do tego, ażeby już w najbliższych latach w znacznej mierze przejść na przemysłowe stosowanie podziemnej gazyfikacji. Przemysł węglowy rozporządza już niezbędnymi środkami technicznymi dla rozwiązania tego zadania.

W ostatnich latach znacznie rozwinięto proces wzbogacania i brykietowania węgla. W głównych zagłębiach węglowych w Donbasie, Kusbasie i w Karagandzie wszystkie gatunki węgla są poddawane zmechanizowanemu wzbogacaniu. Wzbogacanie pozwala na wykorzystywanie różnych gatunków węgla dla celów koksowniczych. Ilość zakładów flotacyjnych w przemyśle węglowym zwiększyła się w porównaniu z przedwojennym rokiem 1940 pięciokrotnie, a produkcja koncentratu węgla prawie sześciokrotnie. Również i w latach następnych będzie podnoszona nadal jakość węgla i zwiększony stopień jego wzbogacania i brykietowania.

Wytyczne XIX Zjazdu Partii podkreśliły konieczność zwiększenia wykorzystywania zdolności produkcyjnej kopalń węgla o około 30% w porównaniu z 4-tym planem pięcioletnim. W latach przedwojennych przemysł węglowy był obiektem wielkich robót inwestycyjnych. Między in. uruchomiono setki odbudowanych i nowych kopalń oraz zakładów flotacyjnych, jak również zbudowano dziesiątki nowych osiedli robotniczych.

Dążąc do przyspieszenia rozwoju przemysłu węglowego tysiące górników stale udoskonala metody swojej pracy. Partia i rząd cenią wysoko pracę górników. Za przykładową i długoletnią pracę w przemyśle węglowym 115 tysięcy górników zostało nagrodzonych orderami i medalami, a przeszło 19 tysięcy otrzymało tytuł "zasłużonych górników". W latach 1948 - 1952 wypłacono górnikom za wysługę lat przeszło 5 mld rubli.

Z każdym rokiem poprawiają się również warunki życia górników radzieckich. W latach powojennych zbudowano i oddano do użytku ponad 9.100.000 m² powierzchni mieszkalnej, zbudowano setki stołówek, poliklinik, łaźni, żłobków, przedszkoli i sklepów.

Do dyspozycji górników znajduje się 46 pałaców kultury, około 3 tys. szkół i ok. 50 klubów, ponad 3 tys. świetlic, przeszło 1.000 bibliotek, 65 stadionów sportowych, 123 hale sportowe, 20 basenów pływackich, ok. 4 tys. boisk i innych urządzeń. Do końca 5-tego planu pięcioletniego odda się do użytku nowych 6 mil. m² powierzchni mieszkalnej, co zapewni górnikom dalszą poprawę warunków mieszkaniowo-bytowych.

/SŁ/

ALBANSKA REPUBLIKA LUDOWA

Rozwój zasobów energetycznych w pierwszym planie pięcioletnim

Albania utrzymywana była pod panowaniem rządów burżuazyjno-feudalnych w stanie zacofania, wskutek czego poważnie ucierpiały najważniejsze dziedziny gospodarki narodowej. Przed wojną zasoby energetyczne a w szczególności energia elektryczna, podobnie jak inne gałęzie gospodarki znajdowały się w rękach obcego kapitału. W okresie tym istniało w Albanii kilka niewielkich elektrowni dieslowskich wybudowanych bez jakiegokolwiek planu i pracujących bez większej korzyści dla gospodarki narodowej.

Po wyzwoleniu kraju władza ludowa postawiła w całej rozciągłości zagadnienie elektryfikacji, jako ważny czynnik rozwoju kraju, jego uzdrowienia gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu. W tym celu przeprowadzono systematyczne badania zasobów energetycznych i stwierdzono, że mimo swego niewielkiego terytorium, Albania dysponuje wielkimi źródłami energii wodnej.

Sieć energetyczna Albanii obejmować będzie 38 elektrowni wodnych o ogólnej mocy 900.000 kW. Przypuszczalna produkcja roczna energii elektrycznej będzie wynosić przy maksymalnym wykorzystaniu zasobów energetycznych 5 mld kWh, a przy minimalnym - 3,9 mld kWh. W ostatnich latach uruchomiono szereg nowych przedsiębiorstw przemysłowych - kombinat włókienniczy im. Stalina z elektrownią ciepłą o mocy 5.000 kW; elektrownię wodną im. Lenina o mocy 5.000 kW, zaopatrującą w wodę i prąd elektryczny okręg Tirany; cukrownię im. 8-go Listopada w Korczo z elektrownią ciepłą o mocy 3.000 kW, kombinat obróbki drzewa w Elbasanie; zakłady dla odziarniania bawełny w Fiere i wiele innych wyposażonych w nowoczesną aparaturę elektryczną produkcji radzieckiej.

Przed uruchomieniem tych wielkich budowli, baza energetyczna Albanii ograniczała się do kilku nieznacznych elektrowni wybudowanych w rozmaitych ośrodkach i stanowiących zaledwie 30% mocy istniejących obecnie elektrowni. Pierwszy plan pięcioletni przewiduje znaczny rozwój bazy energetycznej Albanii. Drugi już rok trwają prace przy budowie największej budowli planu pięcioletniego - elektrowni wodnej im. Envera Hodży na rzece Hete, o mocy 20.000 kW i przeciętnej wydajności 10 mln kWh. Ponadto przewidziana jest w planie pięcioletnim budowa wielkich elektrowni ciepłych w Cerrike i w mieście Stalin, o łącznej mocy 16.000 kW, jak również w szeregu elektrowni dieslowskich w miastach Stalin, Fatos, Rubik i innych.

W ciągu pierwszego planu pięcioletniego zostanie również wybudowana linia wysokiego napięcia o mocy 110 kW i szereg innych linii o mocy 35 kW. Połączą one największe elektrownie Albanii - elektrownię im. Envera Hodży, elektrownię ciepłą kombinatu tekstylnego im. Stalina, elektrownię wodną im. Lenina, elektrownie ciepłe w Cerrike, m. Stalin i inne - w jeden system energetyczny, który umożliwi celową i korzystną eksploatację mocy elektro-energetycznej. W tym kierunku uczynione już zostały pierwsze kroki. System energetyczny okręgu Tirana, obejmujący elektrownię im. Lenina, elektrownie ciepłe kombinatu tekstylnego im. Stalina, miast Tirana i Durres oraz sieć przedsiębiorstw przemysłowych tego okręgu, stanowi pierwszy etap na drodze do stworzenia jednego systemu energetycznego w kraju. Pomimo, że realizacja tego zadania zaledwie została rozpoczęta, wprowadzony system dał już znakomite rezultaty zarówno pod względem oszczędności na eksploatacji, jak i w sensie poprawy warunków zaopatrywania kraju w energię elektryczną.

W 1955 r. - ostatnim roku planu pięcioletniego - moc urządzeń elektro-energetycznych Albanii wzrośnie ok. 15 razy w porównaniu z okresem przedwojennym i prawie trzykrotnie wobec 1952 r. Zużycie energii elektrycznej dla potrzeb gospodarki narodowej dojdzie w 1955 r. do 150 mln kWh, czyli prze-

wyższy 16-to krotnie poziom przedwojenny i 8-mio krotnie poziom 1950 r. Dzięki szczodrej pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wyniki osiągnięte dotychczas w dziedzinie energetyki stworzyły warunki niezbędne dla nowych sukcesów w dziele budowy podstaw socjalizmu w Albanii.

/sł/

BULGARSKA REPUBLIKA LUDOWA

Sukcesy rolnictwa

Przed oswobodzeniem Bułgarii od faszyzmu, rolnictwo było w najwyższym stopniu zacofane, rozdrobnione i odznaczało się niskimi zbiorami.

Chłopsstwo bułgarskie uprawiało ziemię przy pomocy 550.000 soch drewnianych, 280.000 pługów i tylko nieznaczna jej część traktorami. 165.000 gospodarstw nie posiadało żadnego inwentarza rolniczego ani zwierząt pociągowych. Zaledwie 3% gospodarstw zasiewało pola siewnikami rzęдовymi a 1% zbierało zboże snopowiązałkami. Hodowla była mało produktywna, znaczną część krów wykorzystywano przy pracach polnych jako siłę pociągową. Wieś bułgarska żyła w skrajnej nędzy, anebliona ponadto chorobami. Pomimo nadmiernej pracy chłopi odczuwali ogromne braki.

Naród bułgarski, zrzucawszy przy pomocy potężnej armii radzieckiej jarzmo faszystowskie i ustanowiwszy ustrój ludowo-demokratyczny rozpoczął przebudowę rolnictwa na podstawach socjalistycznych. Dzięki słusznej polityce Bułgarskiej Partii Komunistycznej i rządu ludowego już w okresie pierwszego planu pięcioletniego rozszerzyły się i umocniły socjalistyczne formy rolnictwa. Główna część małych i średniorolnych chłopów przekonawszy się drogą własnych doświadczeń o wyższości kolektywnej uprawy ziemi nad indywidualną, wstąpiła do spółdzielni produkcyjnych. W roku 1953 liczba tych spółdzielni dosięgła 2.747, obejmując 60,5% ziemi uprawnej. W rejonach zbożowych większość chłopów należy obecnie do spółdzielni. Jednocześnie utworzono 110 państwowych gospodarstw rolnych i 149 państwowych ośrodków maszynowych.

W okresie ostatnich dwóch lat w spółdzielniach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych przeprowadza się na szeroką skalę urządzenia rolne i stosuje trawopolne płodozmiany. Do końca bieżącego roku przeprowadzi się urządzenia zmierzające do podniesienia wydajności rolnictwa /np. melioracje, nawadnianie, sztuczne pastwiska i t.p./ w połowie niemal spółdzielni produkcyjnych i ukończy się je w państwowych gospodarstwach rolnych. W celu przyspieszenia prawidłowego następstwa roślin w płodozmianach, posiadające już urządzenia rolne spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne wprowadzają pleny przejściowe. Odpowiednia polityka zmierza do zapewnienia każdemu gospodarstwu spółdzielczemu własnych nasion długoletnich traw.

W gospodarstwach spółdzielczych przeprowadza się znaczną część siewów nasionami kwalifikowanymi i ulepsza się mechaniczną uprawę roli: zastosowano takie środki jak podorywki ściernisk, ziemblenie pługami piętrowymi, bronowanie ozimin, zasilanie ich sztucznymi nawozami i t.d.

Bardzo pomyślnie przebiega przeobrażenie przyrody w spichlerzu Bułgarii - Dobrudży. Zasadzono tam 50.000 dekarów państwowych pasów leśnych i tyleż leśnych pasów ochronnych na terenach spółdzielni produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych. W całym kraju rozwinęła się w roku bieżącym akcja kopania stawów i budowa zbiorników wodnych, których powstało już około 500.

W latach pierwszego planu pięcioletniego osiągnięto poważne sukcesy w dziedzinie powiększenia obszaru uprawy i podwyższenia wysokości zbiorów. W r.1953 areał zasiewów roślin technicznych wzrósł ponad czterokrotnie w porównaniu do r.1939, roślin włóknistych - pięciokrotnie. Zwiększyła się również powierzchnia sadów i ogrodów. Urodzaj zbóż kłosowych przekroczył poziom przedwojenny niemal o jedną trzecią. Roczny zbiór włókien roślinnych przewyższył globalną produkcję r.1939 2,5 raza, buraków cukrowych również 2,5 raza a tytoniu o 22%.

Udział sektora socjalistycznego w globalnej produkcji rolniczej znacznie wzrósł. Produkcja pszenicy w sektorze socjalistycznym w roku 1952 wynosiła 62,7% ogólnej krajowej produkcji tej kultury, włókien roślinnych - 70,6%, nasion oleistych - 67,9%, buraków cukrowych - 85,3%. Socjalistyczny sektor rolniczy w Bułgarii w coraz większym stopniu pokrywa wzrastające potrzeby ludności na artykuły spożywcze a przemysłu na surowce.

Bardzo wiele dokonano w dziedzinie mechanizacji produkcji rolniczej. Przy nieocenionej pomocy Związku Radzieckiego szybko wzrasta wyposażenie bułgarskiego rolnictwa. Posiada ono obecnie 12.000 traktorów /w przeliczeniu na 15 KM/ i 1.560 kombajnów, zwiększyła się ilość pługów traktorowych, siewników rzędowych, kultywatorów, młocarń i innych maszyn.

Przemysł bułgarski podjął również produkcję nowych, skomplikowanych maszyn rolniczych.

Produkuje się już wszelkie narzędzia przyczepne, a począwszy od roku przyszłego rozpocznie się seryjna produkcja kombajnów. Rozpoczęto produkcję kombajnów dla sprzętu buraków oraz szeregu maszyn i urządzeń dla mechanizacji niektórych pracochłonnych procesów hodowlanych.

Pomimo, że państwowe ośrodki maszynowe są młodymi przedsiębiorstwami socjalistycznymi, jednakże wykonują one sprawnie swoje zadania. Mechanizacja prac polowych osiągnęła następujące wyniki: orka zimowa - 54,6%, orka jesienna przed siewką - 60%, siewy ozime - 34%, bronowanie - 50%, koszenie zbóż - 23%, podorywka - 67%, młocka - ponad 20%.

Rząd i partia zwracają dużą uwagę na umocnienie państwowych ośrodków maszynowych oraz asygnują znaczne sumy na stworzenie przy nich trwałej bazy remontowej. W najbliższych latach wszystkie państwowe ośrodki maszynowe będą posiadały warsztaty remontowe. W chwili obecnej odpowiednie wyposażenie otrzymuje osiem przedsiębiorstw remontu traktorów i przygotowuje się kadry stałych traktorzystów, kombajnerów, brygadistów brygad traktorowych; w tych dniach rozpoczął działalność wydział mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa.

W szybkim tempie rozwija się w Bułgarii budownictwo melioracyjne. W roku 1944 zraszano tylko niespełna 1% ziemi uprawnej, obecnie zaś niemal 6%. Ogromnie zwiększył się obszar pól nawadnianych pod uprawą roślin technicznych, szczególnie bawełny i tytoniu. Pomoc Związku Radzieckiego umożliwiła zbudowanie potężnych urządzeń nawadniających na Dunaju, zasila-
jących żyzne pola niziny bryszlandzkiej, sandorskiej i bolen-
dzkiej. Na ukończeniu jest budowa zbiorników wodnych im. Stalina
i Dymitrowa, które nawadniać będą okręgi: sofijski, staroza-
górski i tyrnowski.

Rozwój hodowli dał również doskonałe wyniki. Niemal we
wszystkich państwowych gospodarstwach rolnych istnieją fermy
hodowlane bydła rogatego, nierogacizny i ptactwa domowego.
W większości spółdzielni produkcyjnych założono hodowlę koni.

W ostatnich latach rozwinęło się na wielką skalę budo-
wnictwo stałych pomieszczeń dla bydła, będącego własnością
społeczną. Stosuje się również szereg środków, zmierzających
do poprawy stanu liczebności bydła rogatego, jak również do
przyspieszenia rozwoju hodowli owiec cienkorunnych.

Państwo przeznacza znaczne sumy na rozwój prac naukowo-
badawczych w dziedzinie rolnictwa. Bułgaria posiada obecnie
76 rolniczych instytutów naukowo-badawczych i stacji doświad-
czalnych, w których pracuje około 400 naukowców. M.inn. Główny
Instytut Uprawy Jarzyn, Główny Instytut Hodowli, Instytut
Mechanizacji Rolnictwa, Instytut Hydrotechniczno - Melioracyjny,
Instytut Ekonomiki Rolnej, Instytut imienia Wyłki Czerwienkowa
i inne. Ogółem po 9 września r. 1944 otwarto 36 rolniczych
instytucji naukowo - badawczych.

W ubiegłych latach wyhodowano i wprowadzono do uprawy
nowe odmiany roślin, między nimi bardzo plenne odmiany pszenicy
"Okerman" i "Sadówka". Odmiana "Okerman" dawała w ostatnich
latach plony w wysokości do 63,5 q z hektara.
Dużą przyszłość mają przed sobą takie odmiany pszenicy jak
"jubileuszowa 1", "jubileuszowa 2" i "jubileuszowa 3", odmiana
Nr 301, Nr 165, Nr 127 i inne. Nowe odmiany bawełny Nr 2362,
Nr 2367, "małkow", Nr 1017 i Nr 38 odznaczają się większą
wydajnością włókna i długością oraz szybszym dojrzewaniem niż
dotychczas rozpowszechnione odmiany bawełny. Niedawno wyhodo-
wana odmiana konopi "G-3" daje o 12 - 20% więcej włókna niż
odmiana dawna - "bolońska". Selekcyjne odmiany słoneczników
"Jołbuchin-71" i "Jołbuchin-75" odznaczają się dużą zawartością
oleju i odpornością na choroby. Nowe, pełne i wysoko-gatunkowe
odmiany tytoniu "ryła - 9" "sabahadin", "enidze - 6", kozarski
- 541" i "kozarski - 240", są również już produkowane na szeroką
skalę.

Bułgarski Instytut Gleboznawczy zakończył laboratoryjne
badania gleboznawczo-kartograficzne, co da możliwość sporządzenia
mapy gleb krajowych i dopomoże do prawidłowego podziału pro-
dukcji rolniczej na okręgi. Wprowadzenie takich przodujących
metod pracy jak lepszy dobór nasion, siew wąskorzędowy, użyż-
nianie gleby mineralnymi i organicznymi nawozami granulowanymi,
letnie sadzenie ziemniaków, dodatkowe sztuczne zapylanie sło-
neczników, kukurydzy, konopi i innych roślin, jarowizacja
nasion bawełny i obijanie jej, hodowla nasion traw, prawidłowy
zbiór zboż i t.d. zapewnia wysokie plony kultur rolniczych.

Wszystkie te sukcesy zarządzone rolnictwo bułgarskie słusznej polityce partii komunistycznej i rządu, ofiarnej pracy chłopstwa i ogromnej, braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

/p/

CHINSKA REPUBLIKA LUDOWA

Fiasko blokady gospodarczej Chin Ludowych

Przeszło przed 2-ma laty ogłoszona przez St.Zjednoczone blokada handlowa Chińskiej Republiki Ludowej wykazuje zupełnie fiasko, a jej ostrze obróciło się przeciwko samym organizatorom.

Przy ogłaszaniu blokady dały się słyszeć trzeźwe głosy, uprzedzające o tym, że zerwanie tradycyjnych stosunków gospodarczych z Chinami i utrata wielkiego rynku chińskiego nie może przejść bezboleśnie dla świata kapitalistycznego, a przede wszystkim dla W.Brytanii, Japonii i Azji południowo-zachodniej. Jak należało się spodziewać blokada handlowa nie była w stanie przeszkodzić odbudowie i rozwojowi gospodarki narodowej Chin. Wbrew niej szybko postępuje uprzemysłowienie kraju, stale rozwija się rolnictwo Chińskiej Republiki Ludowej. Coraz bardziej zacieśnia się też współpraca gospodarcza Chin z innymi krajami obozu pokoju. Od czasu ogłoszenia blokady, obroty handlowe pomiędzy tymi krajami a Chinami wzrosły pięciokrotnie.

Nie przynosząc szkody chińskiej gospodarce narodowej, blokada Chin ujemnie odbiła się na ekonomice krajów kapitalistycznych, które straciły łączność z rynkiem chińskim, co przyczyniło się do pogłębienia ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego i stworzyło nowe trudności na rynku imperialistycznym.

W okresie przedwojennym Chiny zajmowały poważne miejsce w handlu światowym, jako pojemny rynek wyrobów gotowych i dostawca różnych surowców. Np. w latach trzydziestych tj. do napaści japońskiej na Chiny, W.Brytania eksportowała do Chin więcej tkanin bawełnianych, niż udaje się jej obecnie wywieźć do wszystkich innych krajów. W zamian za to W.Brytania otrzymywała z Chin znaczne ilości zbóż strączkowych, jaj, jedwabiu, makuchów, szczeciny, wolframu i antymonu.

Jeszcze większą rolę odgrywały Chiny w handlu zagranicznym Japonii. W latach przedwojennych Chiny, pochłaniały 1/4 japońskiego eksportu i pokrywały 1/4 japońskiego importu.

W odniesieniu do poszczególnych towarów, udział Chin w japońskim handlu zagranicznym był jeszcze znaczniejszy: w 1936 r. np. - do Chin szło 38% japońskiego eksportu tekstylii, 53% produktów rybnych, 66% wyposażenia dla przemysłu włókienniczego. Z drugiej strony Chiny dostarczały Japonii 94% jej importu zbóż strączkowych, 76% węgla i ok. 1/3 rudy żelaznej.

Zerwanie stosunków handlowych z Chinami doprowadziło do znacznego zaostrzenia konkurencji na międzynarodowym rynku kapitalistycznym, zwłaszcza na rynkach Azji Połudn.-wschodniej, gdzie japońskim monopolistom udało się poważnie wyprzeć swoich

angielskich konkurentów. W porównaniu z 1937 r. japoński eksport do tych krajów wzrósł trzykrotnie. Nie mniej jednak fakt, że Chiny nie uczestniczą w ogólnych obrotach japońskiego handlu zagranicznego doprowadził do tego, że w jednym tylko roku 1952 eksport Japonii spadł o 6%. Spadek japońskiego eksportu trwa nadal i w 1953 r. Według agencji Kiodo-cusin, w I kwartale 1953 r. japoński eksport towarów tekstylnych spadł w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. o 45%. W niemiejszym stopniu Japonia ponosi szkody na skutek ustania importu towarów chińskich.

Jak podaje amerykańskie czasopismo "Fortune", 70% niezbędnego dla swego ciężkiego przemysłu węgla koksującego, Japonia zmuszona jest kupować obecnie w U.S.A. Wykorzystując swoje stanowisko monopolistyczne magnaci węglowi U.S.A. sprzedają Japonczykom węgiel po cenach trzykrotnie droższych, co poważnie podważa zdolność konkurencyjną japońskiego przemysłu na rynkach zagranicznych.

Blokada Chin odbiła się również ujemnie na położeniu gospodarczym Indonezji, Malajów, Burmy i Ceylonu. Zabraniając handlu z Chinami, St.Zjednoczone stały się jedynym wielkim odbiorcą kauczuku azjatyckiego. W celu obniżenia cen surowców, St.Zjedn. systematycznie redukuje swoje zakupy kauczuku. Zmniejszenie eksportu kauczuku z krajów Azji połud.-wschodniej doprowadziło do zmniejszenia importu żywności i skazało na śmierć miliony chłopów. Zakaz eksportu do Chin przy jednoczesnym redukowaniu zakupów amerykańskich uwarunkował chroniczną pasywność bilansu handlowego krajów Azji połudn.-wschodniej. Np. na Malajach, import w 1952 r. był wyższy od eksportu o 52 mln dol. malajskich, w Indonezji - o 1.636 mln rupii.

Wielkie trudności w rozwoju swego handlu zagranicznego przeżywa W.Brytania. Strata chińskiego rynku, wzmożenie konkurencji amerykańskiej i japońskiej okazały się jednymi z głównych przyczyn gwałtownego spadku angielskiego eksportu tkanin i wyrobów metalowych, a ogólny volumen eksportu brytyjskiego w porównaniu z 1951 r. zmniejszył się o 7,4%.

Amerykańska polityka blokady Chin, nie licząca się z gospodarczymi interesami innych krajów kapitalistycznych, wywołała wielką falę niezadowolenia w kołach przemysłowo-handlowych tych krajów, tym bardziej, że ze strony Chińskiej Republiki Ludowej niejednokrotnie wysuwana była propozycja nawiązania normalnych stosunków handlowych i gospodarczych ze wszystkimi krajami kapitalistycznymi.

Coraz szersze koła handlowe w krajach kapitalistycznych uznają korzyści płynące z rozwoju handlu z Chinami i domagają się zniesienia blokady ekonomicznej. W Japonii protesty przeciwko zakazowi handlu z Chinami stały się tak ostre, że nawet rządzące koła japońskie musiały się z nimi liczyć. W sierpniu 1953 r. przedstawiciele japońscy na waszyngtońskiej konferencji w sprawie handlu na Dalekim Wschodzie dosłownie wymusili na St.Zjedn. zezwolenie na eksport do Chin maszyn przędzalniczych, barwników i niektórych innych towarów. W styczniu 1953r. japońska delegacja na konferencję gospodarczą w Honolulu ponownie poruszyła kwestię handlu z Chinami, podkreślając, że bez niego Japonia "nie będzie mogła osiągnąć równowagi ekonomicznej".

Na skutek licznych protestów przemysłowców japońskich, władze amerykańskie były zmuszone wyłączyć z listy towarów, których wywóz był zabroniony do Chin, ponad 150 pozycji.

W Azji połudn.-wschodniej jednym z pierwszych krajów, które nawiązały stosunki handlowe z Chinami był Cejlon. Począwszy od połowy 1952 r. Cejlon systematycznie wysyła do Chin wielkie partie kauczuku. Po zawarciu długoterminowego cejlońsko-chińskiego układu handlowego na okres lat 1953 - 1957 Chiny stały się największym importerem kauczuku i eksporterem ryżu na rynku cejlońskim.

W swoim dążeniu nawiązania regularnych stosunków gospodarczych z Chinami Ludowymi Cejlon nie był odosobniony.

W marcu b.r. zostało podpisane w Karachii porozumienie między Chinami a Pakistanem w sprawie dostawy do Chin bawełny w zamian za węgiel. W tymże czasie zostały wyekspediowane do Chin znaczne partie kauczuku z Burmy. Niedawno wystąpił z żądaniem zniesienia embargo przewodniczący zrzeszenia kupców kauczuku w Singapore. Również minister spraw zagranicznych nowego rządu indonezyjskiego, Sunarjo wyraził nadzieję, że zostanie zniesione embargo; mowa Sunarjo była wyrazem opinii społeczeństwa indonezyjskiego domagającego się od rządu w szeregu wystąpień uprawiania samodzielnej polityki, mogącej wyprowadzić kraj z kryzysu gospodarczego. Gazety indonezyjskie "Merdeka" i "Berita" obliczyły, że przestrzeganie polityki embargo, naraziło handel zagraniczny Indonezji na stratę 130 mln.

Tradycyjne zainteresowanie W. Brytanii rynkiem chińskim, które odegrało nie małą rolę w uznaniu przez W. Brytanię rządu Chińskiej Republiki Ludowej, również stoi w rażącej sprzeczności z amerykańską polityką blokady.

Przeforsowanie polityki embargo przeciw Chinom wywołało poważne napięcie w stosunkach anglo - amerykańskich. Jak pisze "Times" "rząd brytyjski nie chciał i nie próbował ogłosić pełnego bojkotu handlu z Chinami, gdyż handel i żegluga - to podstawa istnienia brytyjskiego imperium".

Na początku lipca grupa przedsiębiorców brytyjskich zawarła z chińskimi centralami handlu zagranicznego poważny układ w sprawie eksportu do Chin różnych towarów wartości 130 mln. Prasa brytyjska uważa ten pierwszy, na razie nieoficjalny, układ handlowy z Chinami za ważny krok na drodze szerokiej i opartej na wzajemnych korzyściach wymiany towarowej co zostanie umożliwione przez usunięcie wszelkich barier w handlu z Chinami. Dając wyraz powszechnemu żądaniu narodu angielskiego obie Izby parlamentu brytyjskiego przyjęły 27 lipca uchwałę o konieczności zmniejszenia ograniczeń, stojących na przeszkodzie ku rozszerzeniu handlu anglo-chińskiego.

Liczba krajów, które zawarły umowy handlowe z Chinami stało się większe.

W czerwcu b.r. odwiedziły Pekin francuska i fińska misje handlowe, które zawarły bilateralne umowy z Chinami.

W lipcu włoskie ministerstwo handlu zagranicznego zaprobowało projekt układu handlowego z Chinami wartości 60 mln franków szwajcarskich.

Fiasko gospodarczej blokady Chin Ludowych wywołuje wściekłość reakcjonistów amerykańskich. Oślawiony Sen. Mac Carthy zażądał jaknajsurowszych kar dla tych, którzy "odważą się handlować z komunistycznymi Chinami". W kołach rządowych St. Zjedn. Mac Carthy posiada wielu zwolenników gotowych stosować wszelkiego rodzaju sankcje, poczynając od zakazu bunkrowania statków płynących do Chin, a kończąc na ostrzeliwaniu tych statków na otwartym morzu. Jednakże równocześnie - podobnie jak w innych krajach - istnieją w St. Zjednoczonych koła przemysłowo - handlowe, które są zainteresowane we wznowieniu normalnych stosunków handlowych z krajami obozu pokoju.

Obeccy na kongresie Międzynarodowej Izby Handlowej w Wiedniu w końcu maja finansowy korespondent dziennika "New York Post" w następujący sposób oddał nastroje uczestników tego zjazdu:

"Zagadnienie handlu z krajami komunistycznymi będzie musiało być zrewidowane niezależnie od tego, co mówi Dep. Stanu lub od tego, jak głośno krzyczy Mac Carthy."

Jak widać interesy ekonomiczne są silniejsze od barjer politycznych stawianych przez rządzące koła U.S.A. na drodze normalizacji handlu międzynarodowego. A interesy ekonomiczne większości krajów kapitalistycznych wymagają właśnie rozszerzenia handlu z krajami obozu pokoju - w tym również z Chińską Republiką Ludową.

/sł/

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Pomoc krajów obozu pokoju w podniesieniu

stopy życiowej ludności

Od pierwszych chwil swego istnienia Niemiecka Republika Demokratyczna napotyka na niepożamowane ataki i nieprzejednaną wrogość ze strony mocarstw imperialistycznych i ich popleczników. Szczególnie zaciekle są niezliczone próby podważenia i zahamowania rozwoju pokojowej gospodarki N.R.D., usiłujące utrudnić odbudowę kraju i poprawę stopy życiowej ludności. Jedną z takich prób jest zastosowanie wobec N.R.D. blokady gospodarczej.

W okresie przedwojennym przemysł Niemiec Wschodnich zależny był od rynku zachodniego, tak pod względem zaopatrzenia w surowce, jak i pod względem zbytu swej produkcji. Dokonany przez mocarstwa zachodnie podział Niemiec i stosowana przez nie blokada ekonomiczna wobec N.R.D. przerwała niemal całkowicie tradycyjne stosunki gospodarcze. Imperialiści liczyli nie tylko na zdławienie przemysłu w Niemieckiej Republice Demokratycznej, lecz również na przeszkodzenie w odbudowie zniszczonych podczas drugiej wojny światowej domów mieszkalnych i na utrudnienie zaopatrywania ludności w produkty spożywcze.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zamiary te poniosły dotkliwie fiasko. Niemiecka Republi-

ka Demokratyczna znalazła na światowym rynku demokratycznym nie tylko obfite źródła zaopatrzenia i korzystny rynek zbytu - ale przede wszystkim - przyjazną pomoc w odbudowie i rozbudowie swego przemysłu, a w szczególności przy tworzeniu własnego hutnictwa i ciężkiego przemysłu maszynowego. Dzięki temu produkcja przemysłowa, osiągnęła już w roku 1950 poziom r.1936, a obecnie stan ten przekroczyła o 60%.

Współpraca gospodarcza N.R.D. z krajami obozu pokoju przybiera różnorodne formy, obejmując obszerny wachlarz zagadnień od wymiany doświadczeń i fachowców począwszy a na budowie całych obiektów przemysłowych skończywszy. Czołową jednak w tym rolę odgrywa handel zagraniczny, będący instrumentem przyjaźni narodów i utrwalenia pokoju na świecie. Panujące na światowym rynku demokratycznym zasady równouprawnienia i wzajemnej pomocy przyczyniły się w sposób decydujący do stałego zwiększania rozmiarów wymiany towarowej N.R.D. Niemal 3/4 planu handlu zagranicznego republiki jest realizowane dzięki wymianie towarowej z krajami obozu pokoju. Wśród nich pierwsze miejsce, tak pod względem rozmiarów, jak i pod względem znaczenia zajmuje wymiana towarowa ze Związkiem Radzieckim. N.R.D. importuje obecnie stamtąd cały szereg ważnych dla przemysłu i rolnictwa maszyn jak np.: maszyny budowlane i drogowe, wrębiarki i inne maszyny górnicze, maszyny dla przemysłu energetycznego, kombajny rolnicze i inne. Poza tymi maszynami dostawy walcówki, metali nieżelaznych, rudy żelaza, koksu, surowki, wełny, bawełny i innych surowców przemysłowych przyczyniły się decydująco do wykonania planów gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Oprócz tego przywóz artykułów spożywczych z Z.S.R.R. pokrywa znaczną część zapotrzebowania N.R.D. Tak np. udział Z.S.R.R. w imporcie mięsa i olejów roślinnych wynosi 65%, zbóż jadalnych i pastewnych ponad 80% i masła ponad 90%.

W zamian za to Niemiecka Republika Demokratyczna dostarcza Związkowi Radzieckiemu maszyny, wyposażenie górnicze i hutnicze, wyroby precyzyjne i optyczne, artykuły chemiczne, ceramiczne i inne wyroby przemysłu lekkiego i artystycznego.

Podobny charakter ma wymiana z krajami demokracji ludowej, w poważny sposób przyczyniająca się do rozwoju N.R.D. i dalszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Szczególne znaczenie mają duńskie dostawy soli, olejów roślinnych i innych artykułów spożywczych jak również rud i metali nieżelaznych, a w szczególności cyny. Dużą pomoc gospodarczą okazuje Czechosłowacja, dostarczając sól kamienną i warzoną oraz sole potasowe w zamian za obrabiarki i maszyny.

Węgierska Republika Ludowa od kilku lat zapewnia przemysłowi aluminiowemu N.R.D. niezbędne bauksyty. Prócz tego dostarcza ona artykułów spożywczych, dostając za to instalacje dla elektrowni i fabryk chemicznych.

Ogromne znaczenie dla szeregu gałęzi przemysłu Niemieckiej Republiki Demokratycznej szczególnie dla produkcji sztucznego włókna i nawozów fosforowych posiadają bułgarskie piryty, kwas siarkowy, otrzymywane w zamian za urządzenia dla przemysłu włókienniczego, chemicznego i transportowego. Rumunia jest poważnym dostawcą sprzętu wiertniczego oraz budulca i kukurydzy w wymianie za kompletne wyposażenie dla przemysłu

samochodowego, cukrowniczego i spożywczego. Albańska Republika Ludowa pokrywa całkowicie zapotrzebowanie N.R.D. na rudę chromową, otrzymując za to urządzenia dla zakładów przemysłowych.

Tak ukształtowana wymiana podstawowych surowców i artykułów spożywczych na towary o wysokim stopniu obróbki odpowiada zarówno tradycjom Niemieckiej Republiki Demokratycznej jak i jej potrzebom gospodarczym. Ważnym czynnikiem wymiany towarowej z krajami obozu pokoju jest ponadto możliwość zawierania długoterminowych umów handlowych, umożliwiających instancjom gospodarczym długofalowe planowanie.

Zainicjowany w czerwcu b.r. nowy kurs gospodarczy w N.R.D., mający na celu szybkie podniesienie stopy życiowej ludności skłonił rząd republiki do zwrócenia się o pomoc do krajów demokracji ludowej w przezwyciężeniu pierwszych związków z tym trudności, a w szczególności w zwiększeniu zaopatrzenia ludności w najważniejsze artykuły spożywcze, a przemysłu - w surowce.

Jak to ma zwykle miejsce w stosunkach panujących na terenie światowego rynku demokratycznego, z pierwszą i najważniejszą pomocą pospieszył Związek Radziecki. Zawarte w sierpniu w Moskwie układy gospodarcze między delegacją rządową N.R.D. a rządem radzieckim przewidują w r.1954 poza ramami obowiązującej umowy handlowej dodatkowe dostawy towarów wartości 84.500 mln rubli, w tym m.inn. 27.000 ton masła, 11.000 ton olejów roślinnych, 20.000 ton mięsa, 7.500 ton bawełny, 3.000 ton przędzy bawełnianej, 15.000 ton nasion oleistych, 2 mln ton węgla, 939.000 ton wyrobów walcowanych, 6.000 ton aluminium, miedź, ołów, nikiel i inne.

Jednocześnie Związek Radziecki postawił dodatkowo do dyspozycji N.R.D. kredyt w wysokości 485 mln rubli /w tym 135 mln rubli w wolnej walucie/ na zakup dalszej ilości towarów w innych krajach.

Niezależnie od tych umów mających na celu natychmiastowe podniesienie zaopatrzenia ludności i przemysłu rząd radziecki poczynił na rzecz N.R.D. szereg dalszych ustępstw umożliwiających szybką poprawę sytuacji gospodarczej i finansowej.

Zostały przekazane bezpłatnie znajdujące się na terytorium N.R.D. 33 radzieckie zakłady przemysłowe, przedstawiające wartość 2.700 mln marek. Jednocześnie rząd radziecki umorzył zadłużenie w wysokości 430 mln marek, wynikające z tytułu rozrachunków pozostałych w związku z dokonanym uprzednio przekazaniem 60 radzieckich zakładów przemysłowych. Największą jednak pozycją w tych wkładach stanowi zwrot się /wraz z Polską/ pobierania od 1 stycznia 1954 r. odškodności wojennych oraz anulowanie powstałych dotychczas zaległości co wynosi łącznie około 10.000 mln marek. Dalsze oszczędności w wysokości 350 mln marek rocznie stanowi obniżenie kosztów okupacyjnych, przy czym - co jest również bardzo ważną rzeczą - radzieckie oddziały wojskowe w N.R.D. będą się, począwszy od 1954 r. zaopatrywać w 75% w towary radzieckie. Warto przy okazji zaznaczyć, że udział kosztów okupacyjnych w budżecie N.R.D. spadł z 12% w r.1949 i 6,6% w r.1952, do ok.5% w r. 1954. Inaczej to się kształtuje w pozostałej części Niemiec, gdzie w okolicy obecnej koszty okupacji, podane oficjalnie

przez władze bońskie wynoszą ok. 40% budżetu Niemiec zachodnich i wzrosły dwukrotnie w ciągu lat 1949 --1953.

Inną wreszcie ulgą dla N.R.D. stanowi zwolnienie jej ze spłaty długów w wysokości ok. 25 mln rubli, powstałych po roku 1945 w dewizach obcych z tytułu kosztów okupacyjnych. Przy tej okazji rząd radziecki oświadczył, że Niemcy zostały zwolnione całkowicie ze spłaty powojennych długów państwowych wobec Z.S.R.R.

Również i inne kraje obozu demokratycznego, w miarę możliwości zaofiarowały swą pomoc, podobnie jak pomoc Związku Radzieckiego, nie związaną żadnymi warunkami natury politycznej lub gospodarczej. Pomoc krajów demokratycznych skierowana jest na wydatne polepszenie jeszcze w bież. roku stopy życiowej ludności i obejmuje takie dostawy ważnych artykułów spożywczych jak: masło, oleje roślinne, mięso, tłuszcze, owoce, warzywa itd. oraz niezbędne surowce, towary włókiennicze i obuwie skórzane. W zamian za te towary kraje zaprzyjaźnione otrzymują wyroby przemysłu dóbr konsumpcyjnych, którymi N.R.D. rozporządza w dostatecznych ilościach, szczególnie wyrobami przemysłu drobnego i rzemiosła. W ten sposób te gałęzie wytwórczości, które dotychczas wcale, albo prawie wcale nie brały udziału w handlu zagranicznym, uzyskały możliwość powiększenia asortymentu towarowego eksportu N.R.D. oraz zdobycia nowych rynków zbytu dla swej produkcji.

Z dodatkowych dostaw krajów demokratycznych w r. 1953 wymienić należy przykładowo poważnie zwiększony przywóz takich artykułów chińskich jak ryż, pszenica, oleje roślinne, jaja, bawełna, wełna czy skóry wołowe i bawole, oleje wartości około 50 mln rubli, lub dostawy węgierskie - 1 mln par obuwia skózanego, 204.000 metrów tkanin, ryż, owoce i warzywa, olej słonecznikowy i inne, wartości ok. 11 mln rubli. Łącznie wszystkie dostawy dodatkowe krajów demokratycznych na r. 1953 oblicza się na sumę ok. 130 mln rubli.

Plan gospodarczy N.R.D. na r. 1953 przewiduje 33% wzrost eksportu w porównaniu z r. 1952, lecz już dziś można bez wahania stwierdzić, że zawarte ostatnio umowy handlowe i gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu demokratycznego, pozwolą na znacznie szybszy rozwój obrotów handlowych republiki.

To wzmocnienie współpracy gospodarczej z krajami obozu demokratycznego otwiera przed Niemiecką Republiką Demokratyczną perspektywy dalszego pomyślnego rozwoju gospodarki w interesie niemieckich mas pracujących oraz stwarza trwałe podstawy dla nowych sukcesów w walce o pokojową rozwiązanie zagadnienia niemieckiego, o rozkładowanie naprężenia międzynarodowego, o zachowanie i umocnienie pokoju na całym świecie.

/p.kl/

RUMUNSKA REPUBLIKA LUDOWA

Rozwój przemysłu elektrotechnicznego

Za czasów dawnego reżimu zaledwie 28,7% ludności otrzymało prąd elektryczny. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy był fakt, że Rumunia nie posiadała praktycznie żadnego przemysłu elektrotechnicznego i wskutek tego była zmuszoną importować z zagranicy niemal wszystkie urządzenia elektrotechniczne. Istniały tylko nieliczne warsztaty montażowe, będące własnością wielkich monopolów zagranicznych - jak AEG, Philips, Standard i tp., gdzie montowano poszczególne części sprowadzane z zagranicy.

Elektrownie w miastach znajdowały się również pod kontrolą obcą, przede wszystkim monopolu amerykańsko - francusko-belgijskich "Electrobell" i "Hydrofina". Nawet produkowane w kraju akumulatory pochodziły z rumuńskiej filii zakładów Deutsche Akkumulatorenfabrik A.G. Nieliczne rzemieślnicze warsztaty elektrotechniczne ograniczały się do ładowania, względnie naprawy akumulatorów.

Dopiero po wyzwoleniu Rumunii przez armię radziecką zbudowano w młodej republice nowe fabryki elektrotechniczne, zaopatrzone w nowoczesne urządzenia techniczne. Wyprodukowały one już w r.1949 - pierwszym roku planowego kierowania gospodarką rumuńską - pierwsze silniki elektryczne i generatory. Obecnie ta gałąź produkcji pokrywa krajowe zapotrzebowanie na wyroby elektrotechniczne w około 65%.

Już w dwa lata po wejściu w życie ustawy o planie pięcioletnim wytyczne jego w dziedzinie budowy fabryk elektrotechnicznych zostały zrealizowane. Istniejące już obecnie zakłady przemysłowe jak np. fabryki silników elektrycznych "Electro-precizie" w Sacele, "Electromotorul" w Timiswara i "Dynamo" w Bukareszcie, fabryki kabli "Electrocablul" i "Industria Sarmel" w Campi Turzii oraz zakłady przemysłowe "Electromagnetica", które produkują przetwornice, telefony automatyczne, centrale telefoniczne itd. realizują już na swoim odcinku zadania produkcji planu 5-letniego.

Budowa i uruchomienie fabryki "Electroputere" w Craiova ma szczególne znaczenie dla wzrostu produkcji urządzeń elektrotechnicznych. Fabryka ta rozpoczęła obecnie produkcję szeregu urządzeń jak np. transformatorów niezbędnych dla stacji rozdzielczych, wyposażenia dla sieci wysokiego napięcia itp.

Fabryki elektrotechniczne zdołały w ciągu ubiegłych dwóch lat zwiększyć znacznie swą zdolność produkcyjną. W samym tylko roku 1952 podjęły one produkcję 129 nowych artykułów elektrotechnicznych.

W chwili obecnej zapotrzebowanie na maszyny i wyposażenia energetyczne dla przemysłu naftowego, cementowego i obrabiarkowego produkcja krajowa pokrywa niemal całkowicie.

W rozbudowie rumuńskiego przemysłu elektrotechnicznego szczególnie wielką pomoc okazał Związek Radziecki. Dostarczył on nie tylko najważniejszych urządzeń fabrycznych i dokumentacji technicznej, lecz dopomógł również w wykształceniu kadr fachowych. Dwustu robotników, techników i inżynierów bawi obecnie w Z.S.R.R. dla zdobycia tam wiedzy fachowej. Ponadto w śred-

nich szkołach zawodowych i na trzech wydziałach elektrotechnicznych szkół wyższych w Bukareszcie Jassach i Timiswara, jak również w Instytucie Budowy Maszyn i Sprzętu Elektrycznego w Craiova kształci się wielu nowych fachowców.

W ten sposób nowy ustrój ludowo - demokratyczny stworzył dzięki pomocy Związku Radzieckiego i niewielkiej ilości zakładów montażowych i warsztatów remontowych poważną krajową gałąź przemysłu.

/p/

WĘGIERSKA REPUBLIKA LUDOWA

Konferencja przodowników spółdzielni produkcyjnych

W końcu września r.b. odbyła się w Budapeszcie konferencja przodowników spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Ośrodków Maszynowych na Węgrzech.

Przedmiotem obrad konferencji było zagadnienie udoskonalenia prac spółdzielni i podniesienie stopy życiowej ich członków.

Minister rolnictwa Hegedius wygłosił referat o pracy i zadaniach węgierskich spółdzielni produkcyjnych oraz Państwowych Ośrodków Maszynowych. Omówił on m.in. wielkie sukcesy przemysłu, którego produkcja przekroczyła w roku bieżącym niemal trzykrotnie poziom r.1938. Rozwój przemysłu, szczególnie ciężkiego dał możliwość osiągnięcia szybszego postępu w wielu gałęziach gospodarki narodowej, w tym również produkcji rolniczej, która posiada specjalnie duże znaczenie dla podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Jednakże, stwierdził Hegedius ludowo - demokratyczne Węgry nie udzieliły dotychczas dostatecznej pomocy rolnictwu, by rozwój jego postępował na równi z rozwojem przemysłu. Zacofanie rolnictwa odbija się z kolei na całości życia kraju. Rolnictwo nie może zapewnić pracującemu chłopstwu odpowiedniej stopy życiowej i jednocześnie nie jest w stanie zaspokoić w dostatecznej mierze wzrastających wymagań klasy robotniczej. Mając to wszystko na uwadze KC Węgierskiej Partii Pracujących postanowił w interesie dalszego wzmocnienia braterskiego związku klasy robotniczej z chłopstwem pracującym i w celu zwiększenia produkcji rolniczej, okazać większą niż poprzednio pomoc rozwijającemu się rolnictwu.

Referent wyliczył następnie szereg najważniejszych środków, przedsięwziętych w ostatnich czasach przez rząd węgierski, zmierzających do podniesienia produkcji rolniczej.

Partia i rząd, podkreślił Hegedius okazują duże poparcie spółdzielniom produkcyjnym, gdyż rozwój ich prowadzi do obfitości produktów rolniczych i znacznego wzrostu dobrobytu na wsi.

Ruch spółdzielczy wśród chłopów węgierskich zapuścił głębokie korzenie w ciągu ostatnich pięciu lat. Spółdzielnie produkcyjne obejmują już obecnie 26% całej ziemi uprawnej, w celu umocnienia ich, KC Węgierskiej Partii Pracujących i rząd zamierzają wysłać do spółdzielni produkcyjnych, na

przyszłą wiosnę 2.000 agronomów i specjalistów hodowlanych. W okresie wiosennych robót polnych wieś otrzyma trzy razy więcej lekkich traktorów, jak również wielką ilość kultywatorów, kosiarek traktorowych i konnych oraz innych maszyn. Hegedius oświadczył, iż jest rzeczą konieczną, aby spółdzielnie przestawiły się na bardziej dochodowe gałęzie produkcji rolnej zamieniając się w gospodarstwa wielokierunkowe.

W umocnieniu spółdzielni produkcyjnych i zwiększeniu produkcji rolniczej ogromną rolę odgrywają Państwowe Ośrodki Maszynowe. Rozporządzają one obecnie ponad 10.000 - ami traktorów. W dalszym toku obrad konferencja zatwierdziła nowy statut spółdzielni produkcyjnych i powzięła uchwałę na temat środków umacniania spółdzielni i powiększenia dobrobytu ich członków.

Uchwalona na zakończenie obrad rezolucja podkreśla konieczność prowadzenia prac spółdzielni produkcyjnych na bazie planów rocznych, przedstawiania spółdzielni na gospodarkę wielokierunkową ze zwróceniem szczególnej uwagi na uprawę warzyw, owoców i krzewów winnych, rozwoju hodowli i innych dochodowych gałęzi rolnictwa. Rezolucja omawia również środki podniesienia dochodowości gospodarstw przyzagrodowych. Szczególną uwagę rezolucja poświęca organizacyjno-gospodarczemu umocnieniu spółdzielni produkcyjnych i przestrzeganiu zasady dobrowolności przy wstępowaniu do spółdzielni.

/p/

EUROPEJSKIE KRAJE KAPITALISTYCZNE

EUROPEJSKA UNIA PŁATNICZA

Rozliczenie za sierpień

Zgodnie z informacjami opublikowanymi w "Neue Zürcher Zeitung", w wyniku rozrachunków sierpniowych, głównym wierzycielem EPU była Szwajcaria, której saldo dodatnie wyniosło w tym miesiącu \$ 24,4 mln /7,2 w lipcu/. Na drugim miejscu w szeregu wierzycieli Unii znajdowała się Austria, wykazująca od kilku miesięcy nagłą poprawę swojej pozycji w EPU. Sierpniowe saldo dodatnie Austrii wyniosło \$ 18,6 mln /18,1 w lipcu/. Takie samo saldo wypadło również na korzyść Niemiec zachodnich, wyniosło ono jednak tylko \$ 12,6 mln /wobec \$ 43,9 mln nadwyżki w lipcu/. Kumulatywne saldo dodatnie Niemiec zachodnich, wynoszące według stanu na dzień 31 sierpnia \$ 633,8 mln, nie tylko przekroczyło pierwotną kwotę tego kraju /\$ 500 mln/ ale dosięga już prawie kwoty podwyższonej jaką ustalono dla Niemiec zachodnich w momencie przedłużania Unii, na \$ 650 mln. Również na korzyść Szwecji powstało w sierpniu saldo dodatnie w wysokości \$ 6,2 mln /wobec \$ 3,6 mln nadwyżki w lipcu/. Zmiana pozycji z dłużniczej na wierzycielską nastąpiła w sierpniu w wypadku Włoch, Holandii, Turcji i Grecji. Tak więc Włochy, posiadające od szeregu miesięcy salda ujemne, w sierpniu poraz pierwszy po długiej przerwie wykazały niewielką nadwyżkę wynoszącą \$ 2,3 mln /wobec \$ 11,1 mln deficytu w miesiącu poprzednim/. Również Holandia posiadała nadwyżkę w wysokości \$ 4 mln w porównaniu do \$ 7 mln deficytu w lipcu. Sierpniowa nadwyżka Turcji wyniosła \$ 7 mln wobec deficytu w tej samej wysokości w lipcu. Wreszcie, również po raz pierwszy, niewielkie saldo dodatnie wynoszące \$ 0,1 mln posiadała Grecja, której deficyt w lipcu wynosił jeszcze \$ 5,5 mln.

Inne państwa członkowskie Unii wykazały w sierpniu mniejsze lub większe niedobory. Stosunkowo największy deficyt posiadała Wielka Brytania: wyniósł on \$ 29,5 mln wobec \$ 11,2 mln deficytu w miesiącu poprzednim. Deficyt Francji wyniósł w sierpniu \$ 22 mln /w lipcu tylko \$ 2,2 mln/. Salda ujemne w omawianym miesiącu posiadały również - Belgia - \$ 9,1 mln /\$ 10 mln deficytu w lipcu/, Dania - \$ 4,5 mln /7,2 w lipcu/ Islandia - \$ 0,3 mln /0,3 w lipcu/, Norwegia - \$ 8,4 mln /6,5 w lipcu/ oraz Portugalia - \$ 1,3 mln /4,9 w lipcu/.

Kumulatywny stan sald wierzycielskich wobec Unii na dzień 31.VIII. wynosi \$ 1.998,2 mln, zaś stan sald dłużniczych w stosunku do EPU na ten dzień wynosi \$ 1.839,5 mln. Skumulowane pozycje płatnicze poszczególnych państw członkowskich na dzień 31 sierpnia b.r. przedstawiały się jak poniżej:

	Deficyt -/ lub nadwyżka +/		Wyrównanie złotem	w drodze kredytu
	/w mln \$ /			
Austria	+	61,4	+	23,7
Belgia-Luksemburg	+	380,9	+	154,5
Dania	-	58,4	-	9,7
Francja	-	755,5	-	443,5
Grecja	-	3,1	-	3,1
Holandia	+	375,0	+	152,0
Islandia	-	2,5	-	0,2
Niemcy zachodnie	+	633,9	+	266,9
Norwegia	-	74,5	-	14,3
Portugalia	+	56,8	+	21,4
Szwecja	+	200,4	+	74,2
Szwajcaria	+	289,8	+	119,9
Turecja	-	120,4	-	90,4
Wielka Brytania	-	804,4	-	253,8
Włochy	-	20,8	-	0,1
Ogółem nadwyżki	+	1.998,2	+	1.185,6
Ogółem deficyty	-	1.839,5	-	1.024,5

- 1/ w tym \$ 50,3 mln poza kwotę
- 2/ w tym \$ 235,5 mln płatności w złocie poza kwotę
- 3/ w tym \$ 20,0 mln poza kwotę
- 4/ w tym \$ 133,9 mln poza kwotę
- 5/ począwszy od 1.XI.1950 r.
- 6/ w tym \$ 39,8 mln poza kwotę
- 7/ w tym \$ 70,4 mln płatności w złocie poza kwotę.

Jak donosi wyżej cytowana "Neue Zürcher Zeitung" ogólny obrót rozrachunkowy Unii w okresie od 1.VII.1950 r. do 31.VIII.1953r. wynosił \$ 10.500,8 mln.

W ciągu 38 miesięcy działalności Unii kraje wierzycielskie udzieliły jej kredytu w ogólnej wysokości \$ 1.185,6 mln, podczas gdy Unia ze swej strony zmuszona była udzielić krajom dłużniczym kredytów, których wartość wyniosła \$ 1024,5 mln. W tym samym czasie wypłaty Unii w złocie na rzecz krajów wierzycielskich osiągnęły wartość \$ 812,6 mln, zaś jej wpływy w złocie pochodzące z wpłat krajów dłużniczych, wyniosły \$ 815,1 mln.

Wpływy złotowe Unii w sierpniu 53r. wyniosły \$ 45,9 mln podczas gdy wydatki w złocie dosięgły \$ 404 mln. Stan rezerw konwertowalnych Unii wynosił na dzień 31.VIII.53r. \$ 441,4 mln, wobec \$ 435,6 mln na dzień 31.VII.53r. Ogólna suma "pomocy amerykańskiej", zaksięgowana jako "ressources speciales" nie zmieniła się w porównaniu z miesiącem poprzednim i wyniosła w tym samym dniu \$ 351,5 mln.

Po trzecim roku działalności Unii

W związku z zakończeniem w dniu 30 czerwca br. trzeciego roku działalności Europejskiej Unii Płatniczej, władze EPU opublikowały roczne sprawozdanie obejmujące okres 1.VII.52 r. 30.VII.1953 r.

Zgodnie z powyższym sprawozdaniem, omawiany rok charakteryzował się stosunkowo większym stopniem zrównoważenia bilansów płatniczych krajów członkowskich w ich obrotach z EPU. Łączna suma rocznych sald netto, która w pierwszym roku działalności Unii wynosiła \$ 1.103 mln, a w drugim - \$ 2.301 mln, w roku sprawozdawczym oceniona została na \$ 897 mln.

Wymiana towarowa między państwami członkowskimi EPU uległa w omawianym roku spadkowi pod względem wartości, natomiast jeśli idzie o ilość, pozostała ona na poziomie niezmiennym. Wartość tej wymiany towarowej w okresie od lipca 1952r. do kwietnia 1953r. oceniona została na \$ 26 mld w porównaniu do \$ 28 mld w analogicznym okresie poprzedniego roku sprawozdawczego. Stopień zliberalizowania handlu zachodnio-europejskiego zwiększył się nieco w omawianym okresie z 65,9% w dniu 30.IX.1952r. na 70,7% na dzień 15.VI.1953r.

Wymiana handlowa krajów członkowskich EPU z innymi krajami uległa naogół zmniejszeniu, przyczym zmniejszenie to dotyczy raczej importu niż eksportu, wskutek czego deficyt bilansów handlowych tych krajów również nieco spadł. Omawiany trzeci rok działalności Unii cechuje również pewne zmniejszenie deficytu krajów zachodnio-europejskich w stosunku do strefy dolarowej. Było to wynikiem głównie poważnego ograniczenia importu krajów zachodnio-europejskich z krajów północno-amerykańskich.

W trzecim roku działalności Unii dało się zauważyć większe zrównoważenie się krańcowych pozycji dłużniczych i wierzycielskich, niektórych krajów członkowskich. Odnosi się to przede wszystkim do pozycji wierzycielskiej Belgii, której kumulatywne saldo dodatnie uległo znacznemu zmniejszeniu. Pozycje wierzycielskie krajów takich, jak Niemcy zachodnie, Holandia i Szwajcaria - uległy wzmocnieniu, jednakże regulacja ich nadwyżek przez Unię nie napotkała - jak dotąd - na trudności. Włochy, które zastosowały pełną liberalizację swojego importu, całkowicie zmieniły swą pozycję wobec EPU, stając się z kraju krańcowo wierzycielskiego - krajem dłużniczym.

Wśród krajów dłużniczych, Wielka Brytania poprawiła nieco swoją pozycję wobec Unii, tym niemniej ogólna sytuacja gospodarcza tego kraju jest nadal chwiejna. O pewnym stopniu poprawy pozycji wobec Unii można powiedzieć również w wypadku Austrii i Grecji.

Do krajów, których pozycja dłużnicza w okresie sprawozdawczym uległa pogorszeniu, należy Turcja, zmuszona do cofnięcia swoich zarządzeń liberalizacyjnych, a przede wszystkim Francja. Wyjątkowo wysoki poziom cen francuskich i nieustanne deficyty budżetowe wywołane głównie poważnymi wydatkami na cele wojskowe, spowodowały w tym kraju trwałą tendencję inflacyjną oraz zmusiły rząd francuski do wprowadzenia poważnych ograniczeń importowych. Francuskie kolejne deficyty w stosunku do Europejskiej Unii Płatniczej spowodowane były zresztą nie tylko deficytem bilansu handlowego, ale również spadkiem zaufania do franka francuskiego. Ogólny deficyt Francji wobec EPU wyniósł na dzień 31.VIII.br. olbrzymią sumę \$ 825 mln, którą to należność Francja musi pokryć w dolarach lub złocie. Stwarza to tym cięższą sytuację dla francuskiego handlu zagranicznego, że kraje członkowskie EPU są dla Francji w tym stanie rzeczy swego rodzaju

strefą dolarową. Wbrew założeniom, obecny udział Francji w Unii nie tylko nie polepsza, ale utrudnia jej sytuację finansową.

Charakteryzując wyniki działalności Unii po trzech latach jej istnienia, można stwierdzić, że nie wypełniła ona postawionych sobie zadań i nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Główne zadanie Unii, jakim było zliberalizowanie handlu między krajami zachodnio-europejskimi, pozostaje nadal dalekie od urzeczywistnienia. Szereg krajów strukturalnie dłużniczych musi nadal stosować poważne ograniczenia importowe, przy czym najbardziej jaskrawym przykładem jest opisana powyżej sytuacja gospodarcza Francji. Do czego skończy prowadzi polityka pełnej liberalizacji przywozu, stwierdzić można na przykładzie Włoch, które były w momencie zakładania Unii krajem strukturalnie wierzycielskim, obecnie zaś wyczerpały w zupełności swoją kwotę i zadłużenie ich wobec Unii wynosi \$ 58 mln, które muszą one pokryć w złocie.

Sytuacji krajów strukturalnie wierzycielskich również nie można określić, jako korzystną, gdyż dostarczając swoje towary krajom dłużniczym są one zmuszone kredytować Unię w znacznym stopniu bez rekompensaty w dolarach lub w złocie, co nie przyczynia się do poprawy ich położenia dewizowego.

Lekkie zmniejszenie tego deficytu o jakim była mowa w do- rocznym sprawozdaniu władz EPU, było jak już wspomnieliśmy, wynikiem zmniejszenia importu krajów członkowskich Unii z Ameryki Północnej, gdyż bariery celne strefy dolarowej nie dopuszczają towarów europejskich na rynek amerykański, uniemożliwiając w ten sposób krajom zachodnio-europejskim wyjście z impasu gospodar- czego w jakim się znalazły.

Te trudności, na jakie napotyka Unia w drodze do zlibera- lizowania handlu zachodnio-europejskiego wynikają zresztą głów- nie z powodu nadmiernych wydatków na cele zbrojeniowe jakimi obciążone są kraje członkowskie Unii, realizując wytyczne agre- sywnej polityki Stanów Zjednoczonych. Wydatki te są powodem chronicznego deficytu w budżecie tych państw, który uniemożliwia im przeprowadzenie pełnej liberalizacji. Tym samym oficjalny cel, jaki postawiono przed Unią, nie tylko się nie przybliżył, lecz wręcz przeciwnie - oddala, o czym świadczą trudności jakie wy- stępują co pewien czas szczególnie kiedy zachodzi konieczność przedłużenia Unii.

Ta istotna przyczyna trudności na jakie napotyka EPU de- maskuje rzeczywisty cel jej istnienia, mianowicie stworzenie ba- zy finansowej dla remilitaryzacji zachodniej Europy.

Dotychczasowa działalność Unii nie przyniosła jej człon- kom żadnych korzyści gospodarczych. Jedyną drogą dla wyjścia z ich obecnej trudnej sytuacji byłoby nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych z wszystkimi krajami świata, a przede wszyst- kim, z krajami demokratycznymi. Zaczynają to coraz bardziej rozumieć szerokie koła handlowe w krajach kapitalistycznych co- raz energiczniej domagając się porzucenia dotychczasowej poli- tyki dyskryminacji handlu zagranicznego.

/s/

Sytuacja gospodarczaHandel zagraniczny

Według danych statystyki oficjalnej austriacki handel zagraniczny w II kwartale bieżącego roku kształtował się następująco:

	I m p o r t		E k s p o r t	
	Łącznie z dostawami ERP tys.t.	w tym handlowy tys.t. mln.szyl.	tys.t.	mln. szyl.
1953r. I kwart.	1.756,2	2.965	1.114,1	2.590
kwiecień	661,8	1.692	434,5	909
maj	700,9	1.324	426,5	1.027
czerwiec	557,5	1.123	443,0	1.143
I półrocze	3.676,4	6.504	2.418,1	5.669

Strukturę geograficzną austriackiego handlu zagranicznego w II kwartale b.r. ilustruje poniższe zestawienie /wg oficjalnej statystyki austriackiej, I-import, E-eksport, w mln szylingów/:

O k r e s	Belgia		Bułgaria		Dania		Niemcy zach.		Francja	
	I	E	I	E	I	E	I	E	I	E
1949r. przec.	11,6	5,2	3,8	5,0	4,3	3,6	60,9	20,8	16,3	8,6
1952r. "	45,6	17,3	7,5	8,2	7,9	8,2	265,5	191,0	44,2	49,1
1953r. kwiec.	30,5	12,7	21,7	22,6	6,8	9,3	271,8	195,9	44,7	34,6
maj	30,2	15,9	43,7	17,8	9,7	9,8	300,6	226,3	50,1	42,7
czerw.	31,3	19,6	44,9	12,7	5,8	9,4	318,6	274,3	52,2	43,2
O k r e s	Grecja		W. Brytania		Włochy		Jugosławia		Holandia	
	I	E	I	E	I	E	I	E	I	E
1949r. przec.	6,8	5,1	23,6	11,4	44,8	49,7	49,8	18,1	14,0	13,2
1952r. "	9,7	10,7	111,8	63,4	70,6	118,2	42,4	46,4	39,1	25,8
1953r. kwiec.	6,2	6,4	107,0	88,8	78,0	126,1	12,9	37,0	37,9	45,2
maj	4,7	6,1	145,1	99,1	80,3	165,0	26,7	45,2	27,6	48,2
czerw.	8,9	10,3	118,3	111,9	89,1	186,2	45,0	52,2	31,7	51,8
	Rumunia		Szwecja		Szwajcaria /z Liechtensteinem/		Czechosłowacja		Węgry	
	I	E	I	E	I	E	I	E	I	E
1949r. przec.	4,9	3,0	6,0	5,1	17,8	15,6	32,3	19,4	14,1	11,7
1952r. "	7,1	10,5	26,0	17,2	43,4	46,2	36,2	34,8	20,2	17,8
1953r. kwiec.	52,0	20,3	11,5	23,4	40,9	38,3	21,1	17,5	13,5	10,7
maj	27,5	6,5	16,3	21,8	50,8	48,4	20,3	20,9	25,4	6,7
czerw.	7,6	19,0	17,4	20,2	69,7	56,4	33,6	23,4	12,6	11,8

O k r e s	Turcja		Egipt		Argentyna		Brazylia		St. Zjedn.	
	I	E	I	E	I	E	I	E	I	E
1949 przec.	5,2	6,0	5,0	6,7	1,5	2,5	5,4	1,9	20,9	8,0
1952 " "	16,2	22,4	0,9	8,6	28,1	27,3	9,0	6,0	62,8	45,9
1953 kwiec.	6,3	16,0	2,6	7,2	51,3	2,2	9,0	4,3	115,8	50,8
maj	33,7	23,0	10,0	9,1	36,8	10,1	9,3	12,7	111,3	59,1
czerw	20,0	27,6	6,0	6,6	12,2	6,7	32,0	10,4	47,0	48,4

W lipcu import austriacki wyniósł 996 mln szylingów /514.500 t./ w tym import handlowy 958 mln szyl. /505.400 ton/. Eksport lipcowy wyniósł 1.178 mln szyl. /443.600 t./

Najważniejszymi partnerami handlowymi Austrii w lipcu były /w mln szylingów/:

K r a j	lipiec 1952		lipiec 1953	
	import	eksport	import	eksport
Belgia-Luksemburg	35,1	11,3	29,3	20,9
Bułgaria	6,7	5,3	7,4	9,9
Dania	3,2	9,8	7,1	10,8
Niemcy zach.	253,7	170,2	324,2	270,3
Francja	66,7	42,3	45,5	41,0
Grecja	4,7	8,3	4,5	11,1
Wielka Brytania	81,4	69,5	115,2	116,5
Włochy	58,1	112,6	85,7	200,7
Jugosławia	67,6	56,2	21,1	52,9
Holandia	56,7	18,6	33,5	71,8
Rumunia	3,5	7,2	23,1	15,5
Szwecja	22,9	22,5	15,3	18,4
Szwajcaria - Liechtensteinem/	33,6	42,5	48,5	52,3
Czechosłowacja	35,2	28,3	25,6	10,5
Węgry	15,3	25,5	7,5	6,4
Turcja	15,2	21,7	9,3	35,6
Egipt	0,3	3,8	6,8	11,3
Argentyna	9,7	22,5	6,1	15,8
Brazylia	10,0	5,9	3,2	23,6
USA	65,3	42,5	49,0	52,0

W sierpniu import austriacki wyniósł 1.065 mln szylingów eksport 1.208 mln szyl. W okresie pierwszych 8 miesięcy b.r. import handlowy osiągnął 7.870 mln szyl. eksport 8.055 mln szyl. a nadwyżka eksportowa na rzecz Austrii 185 mln szyl.

Jednym z najważniejszych problemów austriackiego handlu zagranicznego jest obecnie zagadnienie liberalizacji. Organ austriackiej Izby Gospodarczej "Internationale Wirtschaft" poświęca w jednym z ostatnich numerów dużo uwagi temu zagadnieniu i stwierdza w związku z tym, że na początku lipca b.r. liberalizacja austriackiego importu wyniosła 35%. W styczniu 1954 r. zostanie ona zwiększona do 50%, do końca zaś tegoż roku ma osiągnąć 75%. Wprawdzie szereg gałęzi dotkniętych przez liberalizację domaga się odsunięcia wymienionych terminów, jednakże nacisk amerykański oraz stałe nadwyżki w stosunku do Europejskiej Unii Płatniczej, pomyślniejsze kształtowanie się bilansu handlowego Austrii i wzrost rezerw dewizowych w Banku

Narodowym spowoduje raczej przyspieszenie zwiększenia kwoty liberalizacyjnej.

Dotychczasowa liberalizacja dotyczy głównie następujących towarów, np. węgiel kamienny, suszone figi, cytryny, ryż, piryty, siarka, rudy żelaza, bawełna, drewna szlachetne, korek, superfosfaty, tkaniny bawełniane, sztuczny jedwab, przędza nylonowa, maszyny dla przemysłu włókienniczego, obrabiarki dla drzewa, maszyny drukarskie, maszyny dla przemysłu ceramicznego, części zapasowe dla pojazdów mechanicznych, przyrządy pomiarowe, zegarki itd. Najpóźniej z dniem 1 grudnia 1953 r. zliberalizowany ma być import kawy w ziarnach, suszonych winogron, orzechów, porcelanowych naczyń stołowych, motocykli ponad 350 cm³, samochodów ciężarowych poniżej 2 t., maszyn do pisania i liczenia oraz olejków eterycznych. Jeśli chodzi o artykuły spożywcze to te, które mogą być produkowane w Austrii nie zostały liberalizowane. Co się tyczy importu wyrobów gotowych to przywóz ich ma być dopiero wówczas zwolniony z przymusowej kontroli gospodarczej kiedy taryfa ceł specyficznych zostanie przekształcona na taryfę ad valorem.

Zwiększenie liberalizacji zmusza Austrię do szczególnego wzmożenia wysiłków w kierunku powiększenia eksportu. W związku z tym przy końcu sierpnia weszło w życie szereg zarządzeń mających na celu ułatwienie eksporterom austriackim walki konkurencyjnej na rynkach zagranicznych.

Szereg gałęzi przemysłu austriackiego protestuje przeciwko zbyt szeroko zakrojonej liberalizacji, która przyniosłaby im znaczne szkody. Domagają się one zacieśnienia stosunków handlowych z krajami demokracji ludowych, pozwalającego zapewnić gospodarce austriackiej znaczne korzyści. Do wzmożenia stosunków handlowych z krajami obozu pokoju nawołuje "Neue Wiener Tageszeitung" organ Wirtschaftsbund'u. Wychodzące w Grazu "Volkszeitung" opublikowało oświadczenie deputowanego Rota, który powiedział m.in. "Handel ze Wschodem ma dla Austrii wielkie znaczenie... Austria chce handlować ze Wschodem. Wznowienie handlu ze Wschodem stanowić winno zadanie gospodarki austriackiej".

Amerykańska polityka jednostronnego handlu zagranicznego, którą od dłuższego czasu prowadzą austriackie koła rządowe poważnie szkodzi tradycyjnym stosunkom handlowym Austrii z krajami wschodnimi i podważa jej gospodarkę. Austria musi na skutek swej struktury gospodarczej importować węgiel, zboże oraz pasze. Przed drugą wojną światową przeważająca część tych podstawowych towarów przywożona była z krajów Europy wschodniej w zamian za eksport austriackich wyrobów gotowych. Około 1/3 obrotów handlu zagranicznego Austrii przypadało na te kraje, przy czym eksportowała ona do tych krajów ponad połowę swoich wyrobów gotowych. Fakt, że obecnie austriackie koła rządzące wciąż jeszcze prowadzą narzuconą przez Amerykanów politykę ograniczania handlu z krajami demokratycznymi odbija się w sposób szkodliwy na gospodarce austriackiej.

Rząd austriacki wprowadził pod naciskiem USA listy towarów, których eksport do krajów demokratycznych jest zabroniony. Do liczby tych zakazanych do eksportu "towarów strategicznych" należą rozmaite półfabrykaty, a nawet cukier, niektóre tekstylia itp. W świetle tych faktów nie jest dziwnym, że obroty

Austrii z krajami obozu pokoju były ostatnio nieznaczne w porównaniu z okresem przedwojennym.

To też coraz częściej słyszy się w austriackich kołach gospodarczych głosy protestu przeciwko dyktatowi USA w handlu międzynarodowym. Burżuazyjna gazeta "Salzburger Nachrichten" powołując się na korzystne układy pomiędzy ZSRR a krajami kapitalistycznymi zaleca rzeczowe podejście do transakcji handlowych z krajami demokratycznymi. "My Austriacy stwierdza wspomniana gazeta - jesteśmy ogromnie zainteresowani w stosunkach handlowych ze Wschodem. O ile Austrii udałoby się przywrócić stosunki handlowe z krajami wschodnimi do rozmiarów przedwojennych to stałaby się ona krajem zupełnie niezależnym od jakiegokolwiek pomocy zagranicznej".

Również i inne dzienniki austriackie podkreślają, że normalne stosunki handlowe ze Wschodem zapewnią zamówienia przemysłowi austriackiemu, pracę robotnikom austriackim i uzdrowią finanse.

Wspomniane wyżej "Neue Wiener Tageszeitung" zmuszone jest przyznać, że wzmożenie handlu ze Wschodem "wywrze korzystny wpływ na rynek pracy w Austrii". "Problem handlu ze Wschodem - wskazuje pismo - który powinien wywrzeć decydujący wpływ na ożywienie eksportu austriackiego to nie tylko obroty z najbliższymi wschodnimi sąsiadami Austrii, lecz przede wszystkim zagadnienie takich kolosalnych rynków jak ZSRR i Chiny". Również burżuazyjny "Der Österreichische Volkswirt" opublikował niedawno artykuł, w którym stwierdza, że w ciągu kilku ostatnich lat w krajach demokracji ludowej znacznie wzrosła produkcja nowych gałęzi przemysłowych i że Austria powinna korzystać z każdej możliwości zwiększenia obrotów z krajami wschodnimi. W artykule wskazuje się w szczególności na konieczność poświęcania specjalnej uwagi zawarciu układów handlowych ze Związkiem Radzieckim oraz wzmożeniu handlu z Chinami i NRD.

Organ Zrzeszenia Austriackich Przemysłowców "Die Presse" analizując zagadnienie wznowienia stosunków handlowych pomiędzy Wschodem a Zachodem pisze, że "rozwój stosunków handlowych leży w interesie zarówno Wschodu jak i Zachodu".

Godnym uwagi jest fakt, że ostatnio za ustanowienie normalnych stosunków handlowych z krajami obozu pokoju wypowiadać się zaczęli również oficjalni przedstawiciele władz. Ostatnio szef rządu prowincjonalnego Styrii, Kreiner, przemawiając na otwarciu targów w Lipsku oświadczył: "Austria będąc małym krajem może stać się pełnoprawnym partnerem jedynie w wypadku dania jej możliwości ustanowienia normalnych stosunków handlowych i ekonomicznych z państwami sąsiednimi, będącymi jej naturalnymi partnerami handlowymi".

Stwierdzić jednak należy, że jak dotychczas austriackie koła rządzące w niedostatecznej mierze spełniają żądania opinii publicznej odnośnie handlu ze Wschodem. Usiłują one poprawić sytuację gospodarczą rozszerzając mniej korzystny handel z Zachodem i zaciągając zagraniczne pożyczki. Świadczy o tym w szczególności przyjęcie przez rząd austriacki nowego programu gospodarczego, t.zw. planu Kamitza, który przewiduje przeznaczenie znacznych sum na budowę dróg strategicznych, elektrowni itd. budowanych przy pomocy obcego, głównie amerykańskiego kapitału.

Odbyte w okresie 7-13 września jesienne targi we Wiedniu były przeglądem możliwości austriackiego handlu zagranicznego. W targach wzięło udział 2.800 wystawców z czego 1.900 wystawców wiedeńskich, 400 z pozostałych miejscowości Austrii i 500 z zagranicy. Wystawcy zagraniczni reprezentowali 20 państw. Reprezentowana na targach wiedeńskich była również Niemiecka Republika Demokratyczna. Jeśli chodzi o ilość reprezentowanych na targach obcych firm, to na pierwszym miejscu stały Niemcy zachodnie - 500, następnie Włochy - 120, Wielka Brytania - 100, Szwajcaria - 70, Francja - 60 i USA - 50.

Jak podaje "Handelsblatt" ostatnie targi wiedeńskie stały pod znakiem "buyers market", gdyż charakteryzowała je wielka podaż towarów, bardzo konkurencyjne ceny i krótkie terminy dostaw. Pomimo to - jeśli chodzi o zawieranie transakcji - panowała tendencja spokojna, szczególnie w odniesieniu do nabywców krajowych, którzy odczuwali brak jeśli chodzi o transakcje rynku wewnętrznego co jest związane z ogólną stagnacją gospodarczą w Austrii.

Premier Raab omawiając w dniu otwarcia Targi Wiedeńskie oświadczył na łamach prasy, że muszą one stać się w większej niż dotychczas mierze czynnikiem wzmożenia eksportu; trwalsze bowiem uzdrowienie handlu zagranicznego byłoby - zdaniem jego - możliwe tylko przez zdobycie nowych rynków zbytu. Obecnie - znając wyniki transakcji zawartych na targach, stwierdzić należy, że nie spełniły one swego zadania.

F i n a n s e

Austria wykazała w sierpniu w stosunku do Europejskiej Unii Płatniczej nadwyżkę w wysokości \$ 18,6 mln w porównaniu z lipcowym saldem dodatnim \$ 18,1 mln. Kumulatywna nadwyżka Austrii w EPU wyniosła na koniec sierpnia \$ 61,4 mln.

Z dniem 1 lipca 1953 r. zniesione zostały niektóre przywileje w ramach Europejskiej Unii Płatniczej.

Dotychczas bowiem stanowisko Austrii - kraju strukturalnie dłużniczego - było uprzywilejowane, co polegało m.in. na możliwości nie tylko niestosowania liberalizacji ale wprowadzaniu restrykcji importowych bez uprzedniej akceptacji EPU. Obecnie Austria pod naciskiem amerykańskim i groźbą wykreślenia z EPU weszła na drogę tak szkodliwej dla kraju liberalizacji importu.

Przyjęcie na siebie obowiązku liberalizacji wywołało wśród producentów szeregu gałęzi przemysłowych ostre protesty.

Według danych austriackiego Banku Narodowego na dzień 23 września rezerwy złota wyniosły 100.569.057,87 szylingów w porównaniu z 100.541.131,78 szylingów na dzień 31 sierpnia, rezerwy dewiz natomiast 5.608.167.859,51 szyl. wobec 5.109.429,49. Obieg banknotów osiągnął na dzień 23 września 8.877.396.385 szyl. w porównaniu z 9.607.532.365 szyl. w dniu 31 sierpnia. Według wyjaśnień oficjalnych wzrost dewiz w austriackim Banku Narodowym nastąpił głównie dzięki wpływom z turystyki oraz zmniejszeniu importu żywności, pasz i węgla.

W dniu 24 września austriacki Bank Narodowy ogłosił obniżkę stopy dyskontowej z 5% do 4%. "Neue Zürcher Zeitung" omawiając ten fakt stwierdza, że nie był on niespodzianką, aczkolwiek

początkowo oczekiwano obniżki o 1/2%. Jest to trzecia obniżka stopy dyskontowej w roku bieżącym - w styczniu nastąpiła obniżka z 6% do 5 1/2%, w marcu zaś do 5%.

Produkcja

Ogólny wskaźnik austriackiej produkcji przemysłowej wyniósł /1937 - 100/ w czerwcu 174,5 w porównaniu z 160,3 w maju i 163,9 w czerwcu 1952 r.

W poszczególnych gałęziach wskaźnik produkcji przemysłowej kształtował się następująco /1937 - 100/:

O k r e s	górnictwo	produkcja magnezytu	huty żelaza	huty innych metali	odlewnictwo	przem. pojazdów mech.	przem. maszyn.
-----------	-----------	---------------------	-------------	--------------------	-------------	-----------------------	----------------

1951 przec.	157,7	193,3	177,6	310,0	235,0	207,1	225,6
1952 "	165,8	222,7	195,3	396,3	233,2	258,2	245,2
1952 kwiec.	165,6	205,1	202,1	453,6	254,6	271,5	256,2
maj	167,8	231,3	193,9	550,1	252,9	262,0	247,5
czerw.	155,1	221,2	187,5	559,2	229,9	270,0	259,4
1953 kwiec.	168,7	250,4	194,4	596,9	205,6	263,5	191,9
maj	158,3	240,0	179,5	724,5	181,6	235,2	183,4
czerw.	174,2	248,6	187,9	684,0	185,2	252,3	213,3

O k r e s	mater. budowl. techn.	przem. elektr.	przem. chem.	przem. papier.	przem. skór. i obuwiowy	przem. włók.	przem. spoż.	przem. tyton.
-----------	-----------------------	----------------	--------------	----------------	-------------------------	--------------	--------------	---------------

1951 przec.	243,6	224,6	205,8	108,8	94,5	110,0	122,5	129,1
1952 przec.	221,3	205,3	183,5	102,4	86,6	94,5	129,7	134,1
1952 kwiec.	228,9	214,1	196,8	101,1	93,5	104,7	125,6	119,1
maj	268,8	199,1	176,3	100,9	86,8	84,9	128,7	151,1
czerw.	268,6	183,9	175,0	93,9	87,3	75,9	119,2	115,1
1953 kwiec.	215,2	177,8	205,2	105,3	116,3	99,1	120,9	141,1
maj	242,9	165,9	197,6	105,1	93,9	84,6	119,2	126,1
czerw.	251,8	167,0	201,0	119,0	89,1	98,5	139,1	140,1

W pierwszym półroczu b.r. ogólna produkcja przemysłowa spadła o 4% w porównaniu z analogicznym okresem 1952 r. W okresie tym wyprodukowano o 8,4% mniej dóbr inwestycyjnych i o 3,6% mniej towarów konsumpcyjnych niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, chociaż już wówczas zaznaczył się - szczególnie jeśli chodzi o towary konsumpcyjne - ostry spadek koniunktury.

Produkcja przemysłu budowlanego spadła w porównaniu z I półroczem 1952 o 6%. Ilość towarów przywieziona kolejami była o 14% mniejsza. Produkcja przemysłu elektrotechnicznego spadła o 23%, przemysłu materiałów budowlanych o 12%, przemysłu maszynowego o 17%. Ogólna suma inwestycji spadła o 11%.

Obroty towarowe w I półroczu b.r. spadły o 4,5% w porównaniu z analogicznym okresem 1952r.

W związku ze spadkiem produkcji przemysłowej liczba bezrobotnych w Austrii nadal rośnie. W porównaniu z analogicznym

- 27 -
okresem ubiegłego roku oficjalnie zarejestrowana ilość bezrobotnych była przy końcu czerwca o 24.200 wyższa, w porównaniu z końcem czerwca 1951 r. nawet o 63.200.

Stopa życiowa

Według danych oficjalnych koszty utrzymania w Austrii ciągle wzrastają. W czerwcu bieżącego roku ceny artykułów spożywczych wzrosły w porównaniu z majem o 6%. W szczególności ceny olejów roślinnych wzrosły o 25%, ryb o 12%, piwa o 5%, mięsa o 20-25%. Poza tym na skutek dewaluacji szylinga wzrosły ceny szeregu towarów importowanych jak np. węgla, lekarstw, bawełny, kauczuku itd.

Wzrost cen wywołuje spadek obrotów towarami powszechnego użytku. Według danych Izby Przemysłowej w II kwartale b.r. w porównaniu z analogicznym okresem 1952 r. sprzedaż towarów włókienniczych spadła o 20%, papieru o 30%, materiałów budowlanych o 30%, itd.

/j/

FINLANDIA

Sytuacja gospodarcza

Handel zagraniczny

Według danych oficjalnej statystyki fińskiej handel zagraniczny Finlandii w lipcu kształtował się następująco: import wyniósł /w cenach cif/ 9.639.402.000 marek fińskich w porównaniu z 9.985.561.000 f.m. w czerwcu, eksport zaś 13.803.560.000 f.m. w porównaniu z 12.180.383 f.m. W lipcu powstała więc w Finlandii nadwyżka eksportowa w wysokości 4.164.158.000 f.m. Za okres pierwszych 7 miesięcy import fiński wyniósł 70.580.142.000 f.m. eksport natomiast 68.528.856.000 f.m. wobec odpowiednio 119.049.637.000 f.m. i 90.186.885.000 f.m. w analogicznym okresie ubiegłego roku. Deficyt fińskiego bilansu handlowego wyniósł w okresie styczeń-lipiec 2.051.277.000.

Poniżej podajemy tabelę ilustrującą strukturę towarową fińskiego handlu zagranicznego w lipcu oraz w okresie pierwszych 7 miesięcy br. /w tys. marek fińskich/:

Grupy towarowe	I M P O R T /cif/			E K S P O R T /fob/		
	lipiec	styczeń	lipiec	lipiec	styczeń	lipiec
	1953	1953	1952	1953	1953	1952
bydło rzeźne	126	2.348	5.230	-	5.821	2.718
mięso	0	3.756	2	108	65.829	54.590
ryby i przetwory	2.859	133.375	98.488	-	1.742	-
mleko i produkty mleczarskie, jaja	3.294	399.098	348.343	138.569	1.091.129	1.454.267
miód						
surowce pochodzenia zwierzęcego	41.772	159.357	175.597	5.718	19.573	17.239
jarzyny	9.443	72.303	115.851	-	160	-
owoce jadalne	75.202	1291.807	2501.814	347	1.190	10.479

Grupy towarowe	I M P O R T /cif/			E K S P O R T /fob/		
	lipiec	styczen -	lipiec	lipiec	styczen -	lipiec
	1953	1953	1952	1953	1953	1952
kawa, herbata, przyprawy	558.680	3.998.505	3.342.445	-	-	200
zboża	933.374	7.530.897	9.646.203	99.561	489.120	15
produkty przemiany srod						
itd	29.035	223.269	1.010.632	8.610	88.328	-
nasiona, rosliny prze-						
mysl itd.	220.139	532.477	461.622	25	286.639	112.979
surowce dla produkcji						
garbnikow i barwnikow	11.187	52.813	43.162	15	840	277
tluszcze, oleje i pochodne	214.943	1.501.267	1.672.644	-	18.072	10.893
cukier i wyroby cukierni-						
cze	307.978	2.206.315	2.807.140	375	7.781	11.654
kakao i wyroby czekola-						
dowe	27.697	161.505	211.933	1.619	8.053	6.966
przetwory jarzynowe i owo-						
cowe	8.791	54.822	214.501	-	215	11
napoje	14.341	194.251	477.919	-	212.622	22.958
tyton	74.685	854.659	866.278	-	-	-
sol, minerały itd.	85.341	437.035	1.059.501	45.053	138.617	62.186
rudy	18.466	25.415	212.040	24.738	352.020	349.084
ropa naftowa, paliwa itp	1.439.483	8.511.965	14160.076	7.518	7.658	22
chemikalia i farmaceu-						
tyki	348.506	1.970.703	2.788.837	12.616	166.661	162.307
artykuly fotograficzne	30.453	168.538	312.309	1.804	9.151	7.306
barwniki, ekstrakty garbn.						
itd.	95.809	704.650	1.205.708	193	4.075	2.199
mydlo, swiece itd	23.283	198.120	147.086	-	724	228
kazeina, albumina, klej itd	18.163	178.505	286.768	-	-	1.263
skory i skorki	46.854	529.350	637.856	20.055	239.916	249.056
wyroby skorzone	3.882	30.805	53.199	-	266	120
skory futerkowe	29.706	188.079	280.540	1.894	304.246	219.747
kauczuk i wyroby kauczukowe	89.836	745.985	1.293.045	222	4.901	3.130
drewno i wyroby drewniane	18.920	150.035	178.756	8.091.070	27047.949	35.847.911
korek i wyroby	6.248	82.623	109.382	-	5.280	-
masa papiernicza	-	2.567	10.637	1.434.535	12207.935	26.597.490
tektura i papier	8.739	61.747	148.246	2.085.264	14383.554	19.283.525
jedwab sztuczny i natu-						
ralny	68.347	539.864	771.021	3.623	10.778	59.547
welna, wlosie konskie						
itd	308.633	3.208.514	4.897.283	345	5.449	235.863
bawełna	185.612	3.170.416	7.922.093	9.740	515.887	293.190
odziez	27.983	404.530	686.580	992	12.836	5.499

Grupy towarowe	I M P O R T /cif/			E K S P O R T /fob/		
	lipiec	styczeń	lipiec	lipiec	styczeń	lipiec
	1953	1953	1952	1953	1953	1952
wyroby kamion- kowe	17.033	134.813	324.781	14.050	103.825	92.373
ceramika	43.465	196.994	355.693	17.919	119.851	210.284
szkło i wyroby szklane	15.812	108.310	175.385	1.046	15.456	11.058
perły, metale szlachetne	2.104	35.366	124.861	2.294	47.500	26.525
żelazo i stal	826.952	6261.246	15810.328	30.936	363.518	345.931
miedź	88.776	538.508	1154.437	69.950	817.568	714.114
nikiel	6.597	48.170	46.876	-	5.314	750
aluminium	88.395	634.780	676.268	16	7.069	3.583
ołów	15.864	291.282	434.302	-	666	891
cynk	30.898	152.192	691.642	-	-	30
cyna	23.397	83.352	137.381	-	-	4.816
maszyny	1023.391	7173.936	9821.981	222.863	2877.228	1499.630
aparaty i ma- szyny elektr.	397.777	2738.516	4088.476	47.018	410.268	367.231
samochody, mo- tory itd.	614.147	3997.326	12112.271	3.407	31.574	15.884
środki comuni- kacji wodnej i powietrz.	306.787	2636.311	1977.086	1296.565	5380.553	1323.846
instrumenty i aparaty nauk.	55.421	359.127	662.218	3.146	19.454	33.268
instrumenty mu- zyczne	15.286	89.413	132.225	79	1.019	1.738
broń	1.657	6.089	13.907	2.934	193.479	51.525
amunicja	17	414	5.415	4.862	15.777	30.189

Głównymi kontrahentami Finlandii w okresie pierwszych siedmiu miesięcy bieżącego roku w porównaniu z analogicznym okresem 1952 r. były następujące państwa/według danych oficjalnej statystyki fińskiej, w tys.marek fińskich/:

	I M P O R T		E K S P O R T	
	styczeń	lipiec	styczeń	lipiec
	1953	1952	1953	1952
Związek Radziecki	15.711.826	12.473.727	17.560.206	13.182.163
Szwecja	3.042.620	6.725.163	2.092.471	3.090.135
Norwegia	1.086.852	2.076.692	549.490	1.380.700
Dania	2.231.248	5.020.945	2.425.137	2.926.034
Islandia	143.075	178.717	381.018	216.366
N.R.D.	1.182.180	545.424	794.477	491.768
Niemcy zachodnie	6.185.355	14.275.678	4.731.489	7.059.854
Holandia	4.583.956	7.058.273	3.234.549	3.466.260
Belgia/Luksemburg	1.979.397	4.494.265	1.581.130	1.777.254
Wielka Brytania	9.845.215	24.043.561	16.252.851	24.420.365
Francja	4.713.386	10.865.169	2.576.865	6.467.784
Hiszpania	626.691	621.795	337.961	337.631
Portugalia	97.439	56.052	69.900	35.228
Włochy	808.419	1.842.482	519.672	1.379.901
Szwajcaria	1.436.777	1.136.367	142.315	1.490.064
Austria	231.986	475.014	50.251	87.621
Węgry	503.324.	178.822	254.939	240.060

I M P O R T		E K S P O R T	
styczeń - lipiec	styczeń - lipiec	styczeń - lipiec	styczeń - lipiec
1953	1952	1953	1952

Czechosłowacja	2.404.329	1.414.052	651.492	425.365
Rumunia	3.268	9.159	38.257	33.419
Bułgaria	41.524	13.563	131.311	71.325
Jugosławia	67.327	64.675	124.399	8.763
Grecja	652.188	389.148	447.299	446.879
Turcja	476.815	573.194	962.896	655.613
Izrael	1.186.361	597.515	213.733	984.033
Indie	15.474	128.081	302.574	263.054
Chiny	212.517	29	371.772	176.488
Japonia	303.657	591.707	377.732	72.215
Egipt	207.642	189.485	628.183	618.623
Kanada	148.758	216.935	65.998	19.036
USA	3.862.730	10.557.717	5.751.783	4.382.759
Meksyk	237.010	11.874	191.886	335.453
Brazylia	907.756	2.014.728	684.662	1.746.263
Urugwaj	50.368	114.489	163.257	232.047
Argentyna	1.146.843	1.709.071	319.884	6.829.263
Kolumbia	172.919	335.998	215.109	14.499
Australia	1.084	112.373	173.876	698.666

Jak wynika z powyższej tabeli Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce pośród partnerów handlowych Finlandii. Udział ZSRR w ogólnych obrotach fińskich wynosi 29,5%. Na drugim miejscu znalazła się Wielka Brytania, na trzecim Niemcy zachodnie. Gazeta fińska "Tiuekansan Sanomat" omawiając wzrost obrotów handlowych Finlandii ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz równocześnie spadek obrotów z krajami kapitalistycznymi, podkreśla, że rozszerzenie stosunków handlowych z krajami obozu pokoju pozwoliło Finlandii zrekompensować trudności wynikłe w związku ze zmniejszeniem obrotów z krajami kapitalistycznymi. Zdaniem "Tiuekansan Sanomat" handel z krajami demokracji ludowej jest dla Finlandii korzystny nie tylko dlatego, że nie podlegają one kryzysom gospodarczym, lecz również ze względu na korzystne ceny. Specjalne znaczenie ma handel ze Wschodem dla fińskiego przemysłu metalowego, którego produkcja nie znajduje zbytu na rynkach kapitalistycznych. Dlatego też celem zwalczania bezrobocia w tej gałęzi należy rozszerzać handel ze Wschodem.

Według przewidywań fińskich w całym 1953 r. eksport fiński do ZSRR ma wynieść 35 mlrd f.m. import zaś z ZSRR - 26 mlrd f.m. t.zn., że obroty osiągną ogółem 61 mlrd f.m. Na dostawy radzieckie złożą się głównie zboża, produkty naftowe, stalowe wyroby walcowane, nawozy sztuczne, bawełna, samochody, chemikalia itd. W zamian za to Finlandia dostarczy Związkowi Radzieckiemu statków, wyposażenia dla przemysłu drzewnego, papierniczego, kabli, domków prefabrykowanych, kopalniaków, celulozy, papieru i innych towarów. Ostatnio wzrasta w Finlandii zapotrzebowanie na radzieckie samochody; w roku bieżącym ZSRR dostarczy Finlandii 2500 samochodów osobowych marki "Pobieda", "Moskwicz" i "ZIM".

Wyrazem dążenia Finlandii do rozszerzenia stosunków handlowych z krajami obozu demokratycznego jest zawarty ostatnio

dodatkowy układ handlowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną. W roku bieżącym wartość eksportu N.R.D. do Finlandii wzrosła o \$ 3,3 mln, fińskiego do N.R.D. - o \$ 2,8 mln przy czym płatności będą regulowane w ramach trójkątnego układu handlowego pomiędzy ZSRR, NRD i Finlandią.

Ostatnio podpisana została również na okres 1 roku trójkątna umowa handlowa pomiędzy Finlandią, Rumunią, a Związkiem Radzieckim. W ramach tej umowy Rumunia dostarczy Finlandii towarów o wartości 35 mln rubli, a otrzyma towary za sumę 13 mln rubli. Za pozostałą różnicę w wysokości 22 mln rubli Rumunia otrzyma towary z ZSRR pokryte eksportem Finlandii do ZSRR.

F i n a n s e

Jak donosi pismo "Helsingin Sanomat" fińskie Ministerstwo Finansów opracowało projekt budżetu na 1954 r. Wspomniane pismo podkreśla, że budżet przewiduje znaczne zmniejszenie wydatków państwowych, przede wszystkim drogą obcięcia płac urzędniczych i wydatków na oświatę. Według danych "Helsingin Sanomat" wydatki budżetowe ulegną zmniejszeniu o ok. 30 mlrd f.m. i wyniosą 151.921.587.500 f.m. w porównaniu z 180 mlrd f.m. przewidzianych na rok bieżący. Dochody budżetowe preliminowane są na 152.110.442.000 f.m. W celu zwiększenia dochodów budżetowych przewidziane są nowe pożyczki.

Według danych pisma "Tiuekansan Sanomat" Finlandia przeżywa obecnie ogromne trudności finansowe, które m.inn. usiłuje pokonać wspomnianymi wyżej cięciami wydatków budżetowych. Zadłużenie państwowe wobec Banku Finlandii przekracza obecnie sumę 25 mlrd f.m. Warto tu przypomnieć, że w roku ubiegłym uchwalona została ustawa ustalająca górną granicę kredytu państwowego w Banku Finlandii na 25 mlrd f.m. Poprzednio limit ten wynosił 30 mlrd f.m.

Niepokojącym zjawiskiem w gospodarce fińskiej jest również zmniejszanie się rezerw dewizowych, szczególnie szybkie od chwili spadku cen fińskich wyrobów drzewnych w 1951 r. Ze względu na to, że ogólny eksport fiński składa się w 85-90% z wyrobów drzewnych spadek cen eksportowych wpłynął na zmniejszenie się dopływu dewiz, co z kolei odbiło się niekorzystnie na imporcie szeregu towarów konsumpcyjnych i surowców niezbędnych dla bieżącej produkcji. Koniunktura lat powojennych, której punktem kulminacyjnym był 1951 r. spowodowała, że w 1951 r. krótkoterminowe awoiry fińskie zagranicą wynosiły 31 mlrd f.m. Przy końcu 1952 r. spadły one do 13,1 mlrd f.m. W ciągu 12 miesięcy zużyto więc $\frac{3}{5}$ tych najcenniejszych rezerw, tak, że globalne zadłużenie Finlandii wobec zagranicy, wynoszące poprzednio 35 mlrd f.m. wzrosło ponownie do 52,4 mlrd f.m.

Jeśli chodzi o ceny eksportowe to należy podkreślić, że od wiosny 1952 r. do wiosny 1953 r. wskaźnik ich spadł o 50%, podczas, gdy wskaźnik cen importowych pozostał na niezmienionym poziomie, co oznacza poważne pogorszenie się fińskich "terms of trade". Ponieważ import fiński składa się w znacznej mierze z towarów konsumpcyjnych, wyższe cen tych towarów można było uniknąć tylko drogą subwencji, które obecnie stały się dla obciążonego już nadmiernie skarbu państwa niemożliwe. Należy się więc spodziewać, że import fiński będzie ulegał coraz większym ograniczeniom.

FRANCJA

Sytuacja gospodarczaHandel zagraniczny

Wartość importu francuskiego w sierpniu br. wynosiła 100.976 mln ffr., w tym za 75.790 mln ffr sprowadzono towarów z zagranicy właściwej i za 25.186 mln ffr z francuskich terytoriów zamorskich. Wartość eksportu w tym samym miesiącu wyniosła 93.322 mln ffr/w tym do zagranicy właściwej wysłano towarów za sumę 60.219 mln ffr i do francuskich terytoriów zamorskich za sumę 33.103 mln ffr/. W stosunku do miesiąca poprzedniego import sierpniowy uległ zmniejszeniu o 18.159 mln /w tym o 12.013 mln zagranicy właściwej i o 6.146 mln ffr z francuskich terytoriów zamorskich/, eksport zaś zmniejszył się o 14.690 mln ffr/ o 11.790 mln fr. do zagranicy właściwej i o 2.900 mln ffr do francuskich terytoriów zamorskich/. W porównaniu z sierpniem 1952 roku notuje się zmniejszenie importu o 3.326 mln ffr. oraz zmniejszenie eksportu o 11.573 mln ffr. Stopień pokrycia wartości importu wartością eksportu przedstawiał się w omawianym miesiącu jak następuje: w obrotach z zagranicą właściwą - 79% /wobec 82% w lipcu 1953 r. i 81% w sierpniu 1952 roku/, w obrotach z francuskimi terytoriami zamorskimi - 131% /wobec odpowiednio 115% i 169%/. Saldo bilansu handlowego Francji było w sierpniu dodatnie, jeśli idzie o wymianę handlową z francuskimi terytoriami zamorskimi /wynosząc + 15.571 mln ffr./ oraz ujemne /- 7.917 mln ffr/ w wymianie z zagranicą właściwą. Saldo ujemne ogólnego handlu zagranicznego Francji wyniosło w sierpniu 7.654 mln ffr. Według informacji zaczerpniętych z "Neue Zürcher Zeitung", rozwój francuskiego handlu zagranicznego w lipcu i sierpniu br. zobrazować może poniższa tabelka /w mld ffr./:

	I półr.1953 przeciętna miesięczna	lipiec -----	sierpień -----
import	95,7	87,8	75,8
eksport	74,8	72,0	60,2
deficyt	20,9	15,8	15,6
stopień pokrycia importu eksportem	78,1 %	82 %	79,4 %

W pierwszych ośmiu miesiącach bieżącego roku łączny import francuski z zagranicy właściwej wynosił 738,01 mld ffr., łączny eksport zaś - 550,81 mld fr., z czego wynika, że deficyt handlu zagranicznego Francji w tym okresie w obrotach z zagranicą właściwą wyniósł 188 mld ffr.

Rząd francuski zastanawiał się od dłuższego czasu nad środkami mogącymi zaktywizować francuski handel zagraniczny. W związku ze stosunkową poprawą w ostatnim czasie bilansu handlowego Francji w obrotach z krajami OEEC, wprowadzono częściowe rozluźnienie ostrych restrykcji importowych stosowanych przez Francję od lutego ub.roku. Początkowo zamierzono zliberalizować 40% ogólnego importu z tych krajów opartego na bazie cyfr

z roku 1948. Jak wynika jednak z opublikowanego w tej sprawie dekretu, zliberalizowaniu uległo zaledwie 8% importu zamiast 40% t.j. tylko 250 z 2000 pozycji nowego programu importowego. Od dnia 1 października br. kontrola importu tych artykułów została zniesiona, a licencje na ich przywóz udzielane będą automatycznie.

Lista artykułów, zwolnionych spod kontroli importu obejmuje 1/ słomę i paszę, 2/ surowce roślinne dla przemysłu garbarskiego i farbiarskiego, 3/ rudy tytanu i cyrkonu, 4/ różne tlenki i sole siarczków, 5/ uboczne produkty kauczuku 6/ różne skóry garbowane, 7/ papier i tekturę, 8/ pewne rodzaje obuwia, 9/ cegłę, 10/ bizmut, 11/ maszyny i aparaty dla fabryk tytoniu i zapalek, 12/ grejfruty, migdały, orzechy laskowe, 13/ różne obrabiarki. Inny dekret, opublikowany w dzienniku urzędowym, znosi ograniczenia ilościowe na większość części zamiennych importowanych z następujących krajów lub ich posiadłości zamorskich: Niemiec zachodnich, Austrii, Belgii, Danii, Grecji, Irlandii, Islandii, Luksemburga, Norwegii, Holandii, Portugalii, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Wolnego Terytorium Triestu i z Turcji.

Według wiadomości ze źródeł urzędowych, francuskie Ministerstwo Gospodarki Narodowej ustaliło ostatecznie zasady nowego programu importowego, jaki ma obowiązywać od 1 października br. do 31 marca roku przyszłego, po przyjęciu go przez OEEC. Nowy program przewiduje import wartości \$11,9 mln miesięcznie, w porównaniu do \$ 116 mln miesięcznie w poprzednim okresie półrocznym. Zdaniem rządowych kół francuskich, poprawa francuskiego bilansu płatniczego nie jest jednak tak znaczna, by rząd mógł poczynić dalsze kroki w kierunku rozszerzenia liberalizacji obrotów handlowych z krajami OEEC.

Przechodząc z kolei do rozważań nad środkami popierania eksportu przez francuskie koła rządzące, stwierdzić można, że jedną z przeszkód na drodze do korzystnego rozwoju eksportu z Francji omawianą dość często na łamach prasy paryskiej, jest wysoki poziom francuskich cen eksportowych utrudniający towarom eksportowanym z Francji skuteczną konkurencję z innymi towarami. Jest to zdaniem polityków burżuazyjnych przyczyną słabego zainteresowania się francuskimi towarami, co pociąga za sobą spadek eksportu i olbrzymi deficyt Francji w EPU. Szukając drogi wyjścia z tej sytuacji, burżuazyjna prasa nie dostrzega istotnego powodów tego stanu rzeczy, jakim jest olbrzymie opodatkowanie towarów i narzuty do cen sprzedażnych, które są skośmi niezbędne dla pokrycia wydatków na wyścig zbrojeń i wojnę w Indochinach.

Wprowadzona przez koła rządzące Francji polityka popierania eksportu odbywa się w głównej mierze kosztem francuskich płatników podatków. Wszelkiego rodzaju środki takie jak subwencje wywozowe, ulgowe kredyty dla eksporterów i zwracanie im niekórych podatków, przyczyniają się w efekcie do powiększenia maksymalnych zysków monopolistów. System popierania eksportu w postaci zwrotu podatków, wprowadzony został we Francji w roku 1952, początkowo w zakresie t.zw. "obciążeń socjalnych", a następnie w zakresie "obciążeń fiskalnych". Obecnie niemal dla 50% eksportu towarów francuskich przewidziane są różne ulgi. Eksporterom zwraca się w całości "obciążenia socjalne" - składki i fundusz ubezpieczeń społecznych, 5%-wy podatek od wypłacanych zarobków i częściowo /od 1/3 do 1/2 wartości niektórych towarów/ inne obciążenia, takie jak podatki od wyrobów gotowych i doko-

nanych transakcji eksportowych. Przeciętnie zwracane podatki przedstawiają do 15% wartości wywożonych towarów.

Jak stwierdził rządowy organ "Moniteur officiel du commerce et de l'industrie", wszystkie te środki nie dały jednak oczekiwanych wyników t.zn. poprawy sytuacji na odcinku eksportu. A tymczasem francuskie monopole otrzymały dzięki "pomocy dla eksportu" ok. 10% dodatkowych zysków, ponieważ wprowadzone ulgi podatkowe okazały się wspaniałym podarkiem dla największych monopolii. Interesom tych monopolii służą również: polityka państwowego kredytowania eksportu, rządowe gwarancje w zakresie cen, w zakresie kosztów badania nowych rynków itd. W roku 1952, wydatki skarbu francuskiego na popieranie eksportu wyniosły 60 mlrd ffr. W roku bieżącym spodziewane jest, że ta "pomoc" kosztować będzie francuskich płatników podatków 100 do 150 mlrd ffr.

W celu zaktywizowania eksportu przez dokonywanie podziału kredytów i zwrotu podatków, przeprowadzanie badań zagranicznych rynków, szeroką akcję reklamową w zagranicznej prasie itd. tworzy się we Francji t.zw. "grupy eksportowe". Różni "eksperci" proponują dla zwiększenia stopnia konkurencyjności francuskich towarów zmniejszenie podatków od zysków, obniżenie taryf kolejowych na przewóz towarów eksportowych itd.

Nie mogąc wskutek stosowania dyrektyw USA uzdrowić stosunków w handlu zagranicznym w sposób najbardziej konkretny, tj. przez szeroką wymianę handlową z krajami obozu pokoju, koła rządzące Francji usiłują powetować sobie utratę tych tak szerokich rynków zbytu przez próby zdobycia rynków kapitalistycznych, co pociąga jednak za sobą konieczność stosowania t.zw. "pomocy eksportowej", za którą płaci podatnik francuski.

We francuskim Ministerstwie Finansów rozważana jest obecnie sprawa wspomnianych już przez nas uprzednio t.zw. rachunków EFAC, dotyczących części wpływów w obcej walucie, pozostawionych do dyspozycji eksporterom. Klauzula, pozwalająca właścicielom rachunków EFAC na wykorzystanie 3% z sumy rachunków na zakup wszelkich towarów zagranicą, umożliwia nabywanie artykułów takich, na zakup których żadną inną drogą nie można byłoby uzyskać dewiz. W zakresie wspomnianych rachunków rozwinęły się jednak obroty czarnorynkowe i Ministerstwo Finansów chce obecnie położyć kres temu handlowi, ograniczając import w ramach rachunków EFAC ogólną kontrolą a to w celu doprowadzenia do zakupu towarów o zasadniczym znaczeniu. Planuje się jednocześnie zmusić eksporterów, aby wykorzystywali rachunki EFAC w granicach pewnego określonego czasu. Jak widać z powyższego, pomimo ogłoszonej częściowej liberalizacji importu z krajów OEEC, nadal stosuje się we Francji politykę oszczędności dewizowych.

F i n a n s e

Deficyt Francji w Europejskiej Unii Płatniczej wyniósł w sierpniu br. 22 mln. W lipcu deficyt ten wynosił zaledwie 2,2 mln dzięki kilku nadzwyczajnym wpływom, jakie Francja zainkasowała w tym miesiącu, m.inn. dzięki kredytowi w wysokości 60 mln ffr. udzielonemu dla Charbonnage de France przez

Szwajcarię. Według ostatnich przewidywań, wrześniowy deficyt wyniesie nieco poniżej 25 mln. We francuskiej Komisji Parlamentarnej toczą się obecnie debaty nad projektem budżetu państwowego na rok 1954. Do chwili obecnej zostały opublikowane tylko najbardziej ogólne wytyczne budżetu. Projekt ministra finansów, Faure'a, przewiduje częściowe obniżenie w bieżącym roku budżetowym sumy wydatków. Oszczędność ta ma być uzyskana przede wszystkim w drodze obciążenia kredytów na cele cywilne, które mają być zmniejszone o 80 mlrd ffr. i sprowadzone do sumy 1.530 mlrd ffr. Nie poczyniono jeszcze żadnych postanowień w kwestii, kredytów na rozbudowę i zaopatrzenie instytucji użyteczności publicznej. Według projektu Faure'a mają one wynosić około 190 mlrd ffr. Przewidywane jest także pewne zmniejszenie kredytów na cele wojskowe, jednakże obniżka ta uzależniona jest od ostatecznej sumy "pomocy amerykańskiej". Suma wydatków na inwestycje gospodarcze i socjalne jest jeszcze również nie ustalona. Zostanie ona prawdopodobnie zmniejszona z aktualnej wysokości 470 mlrd ffr. do 440 mlrd ffr.

Jak widać z powyższego, "oszczędności" Faure'a opierają się głównie na zmniejszeniu wydatków na potrzeby gospodarki narodowej i inwestycji publicznych.

Jeśli idzie o dochody, są one na poziomie znacznie niższym od poziomu wydatków. Według przypuszczeń Faure'a, nie przekroczą one sumy 2.910 mlrd ffr. Wysokość spodziewanej "pomocy" amerykańskiej, którą rząd francuski rok rocznie łąta niedobór budżetowy, ma wynieść w r. 1954 185 mlrd ffr. Ogólna suma dochodów wyniesie na 3.095 mlrd ffr., czyli przyszłoroczny deficyt budżetowy ukształtowałby się - według obecnych przewidywań - na poziomie ca 700 mlrd ffr., w porównaniu do 733 mlrd ffr. deficytu w roku bieżącym.

W ramach ogólnych wytycznych polityki OEEC narzucanej krajom marshallowskim, zostało wprowadzone i ogłoszone przez Bank Francji obniżenie stopy dyskontowej o 0,5%, t.j. z 4% na 3 1/2%. Ogłoszenie to zostało wydane w dniu 17 września br. i z tym dniem zarządzenie weszło w życie. Zdaniem agencji "Secofi" decyzyja ta winna ułatwić rozpisanie przyszłej nowej pożyczki oraz sprzedaż bonów skarbowych, jednakże nie oznacza ona żadnych rozluźnień w polityce restrikcji ilościowych, przy udzielaniu kredytów.

Wartość obiegu pieniężnego we Francji na dzień 1.X.br. wyniosła 2.234.512 mln fr., w porównaniu z 2.141.806 mln fr. na dzień 24.IX. co oznacza, że w ciągu 1 tygodnia obieg banknotów wzrósł o 92.706 mln ffr.

Produkcja

Wskaźnik francuskiej produkcji przemysłowej wyniósł w lipcu br. 132 punkty /1938 = 100/ wobec 147 w miesiącu poprzednim i 137 w lipcu 1952 r.

Według danych szczegółowych "New York Herald Tribune", wskaźnik produkcji węgla w lipcu wynosił 111 punktów /1938 r. = 100/ wobec 112 w czerwcu; wskaźnik produkcji energii elektrycznej ukształtował się w lipcu na poziomie 197 punktów, wobec 210 w czerwcu; produkcja węgla i stali wyniosła zgodnie z cyfrą wskaźnika 147 punktów wobec 171 w czerwcu, wreszcie w budownic-

twie wskaźnik wyniósł 192 punkty wobec 202 w czerwcu.

W sierpniu br. ogólny trend produkcji francuskiej był nadal zniżkowy, a ponadto do jeszcze większego spadku produkcji przyczyniły się potężne strajki, jakie miały miejsce we Francji w tym miesiącu. Tak np. produkcja stali spadła w sierpniu o 33% i wyniosła 521.000 ton - co stanowi najniższy poziom, w bieżącym roku - wobec 738.000 ton w lipcu. Produkcja surówki żelaznej również spadła w sierpniu o około 30% do 501.000 ton, wobec 705.000 ton w lipcu.

W jeszcze większym stopniu spadła produkcja we francuskich kopalniach węgla. Wydobycie węgla w sierpniu, wynoszące 2.398.000 ton, było o 50% niższe od produkcji sierpniowej 1952r. kiedy wynosiła ona 4.318.000 ton i była tylko niewiele większa od połowy wydobycia lipcowego br.

Szczególnie ciężka jest sytuacja francuskiego przemysłu węglowego w okręgu Nord i Pas-de-Calais. Zobrazował ją najlepiej szef służby handlowej tego okręgu węglowego, Henry, przemawiając na konferencji odbytej w czasie Targów w Douai, które miały miejsce w drugiej połowie września. Agencja "Agefi" cytuje następujące wyjątki z tego przemówienia: "Ilość węgla sprzedanego w I półroczu br. wynosząca 10.540.000 ton była o 860.000 ton mniejsza niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Dla celów opałowych w domach mieszkalnych dostarczono z tego okręgu w I półroczu br. 3.060.000 ton, wobec 3.317.000 ton w I półroczu roku 1952, co oznacza zmniejszenie o 7,79%.

W dalszym ciągu swego przemówienia, Henry stwierdził, że najpoważniejszą groźbą dla przemysłu węglowego zagłębia Nord-Pas-de-Calais stanowi w pierwszym rzędzie konkurencja pozostałych państw członkowskich Unii Węgla i Stali, głównie ze strony Belgii.

O poważnych kłopotach jakie przysparza gospodarce francuskiej istnienie Unii Węgla i Stali, pisze tygodnik "Secofi", analizując pierwsze trzy miesiące /maj, czerwiec i lipiec/ działania Unii. "Pierwszym widocznym efektem działania Planu Schumana" stwierdza cytowane wyżej pismo - "była generalna wyższość cen produktów hutniczych, co szczególnie szkodliwie odbiło się na rynku konsumcyjnym, w postaci zmniejszającego się zapotrzebowania.

Pomimo zapewnień, czynionych w chwili otwarcia Wspólnego Rynku, że wyższość cen nie przekroczy 3,3%, wynosi ona obecnie już 13%. Porównując obecny poziom produkcji francuskiej z analogicznym okresem poprzedniego roku, stwierdzić można niewątpliwie wyśpaadek produkcji. W omawianych pierwszych trzech miesiącach działania rynku, produkcja surówki żelaznej wyniosła 1.849.000 ton, podczas gdy w odpowiednim okresie 1952 roku wynosiła ona 2.475.000 ton. Jeśli idzie o stal, w tych samych miesiącach wyprodukowano w roku bieżącym 2.555.000 ton wobec 2.682.000 ton w roku ubiegłym, a w dziedzinie produkcji wyrobów gotowych odpowiednie cyfry wynoszą 1.736.000 i 1.885.000 ton.

Niezależnie od zniżkowego trendu produkcji, zaznacza się poważne osłabienie zbytu produktów francuskich na rynkach zagranicznych. Według informacji opublikowanych na podstawie statystyk celnych, w kwietniu wyeksportowano 300.687 ton blachy,

żelaza w sztabach i drutu, w czerwcu ilość ta nie sięgała już 300.000 ton, w lipcu nawet tylko 240.000 ton". "Secofi" podkreśla, że to osłabienie eksportu byłoby jeszcze gorsze, gdyby nie poważne dostawy do krajów obozu pokoju, jak Związek Radziecki, Chiny Ludowe, Rumunia, Polska itd., które pozwoliły na pewne osłabienie skutków recesji ekonomicznej, mającej miejsce w Stanach Zjednoczonych i Niemczech zachodnich, a objawiającej się w postaci poważnego zmniejszenia konsumpcji.

Powyższa wypowiedź cytowanego organu gospodarczego, najlepiej chyba charakteryzuje efekty działania Wspólnego Rynku Węgla i Stali na gospodarkę francuską.

Spadkowa tendencja produkcji i eksportu zaznacza się również we francuskim przemyśle samochodowym. Jak podaje "Handelsblatt", produkcja samochodów we Francji wyniosła w lipcu 47.888 wozów wobec 49.572 w czerwcu.

Stopa życiowa

Wskaźnik cen handlu hurtowego wykazał w sierpniu spadek w porównaniu z lipcem o 0,3 punkta tj. 0,2% i ukształtował się na poziomie 137 punktów /1949 = 100/. Ten spadek tłumaczy się podobnie jak to miało miejsce w czerwcu i lipcu br. sezonowym obniżeniem cen środków żywnościowych, których wskaźnik spadł o 1,8 punkta tj. 0,6% do 120,9 punktów. Natomiast ceny paliw i energii elektrycznej uległy wyższości /wskaźnik wynosił 138,9 punktów, w sierpniu wobec 138,8 w lipcu/. Tak samo wyższości uległy ceny hurtowe artykułów przemysłowych - wskaźnik tych ostatnich wzrósł ze 150,6 punktów w lipcu do 150,8 w sierpniu.

We francuskiej prasie burżuazyjnej reklamuje się usilnie przygotowane przez gabinet Lanieli środki, mające na celu "ekonomiczne i finansowe odnowienie" gospodarki, a przede wszystkim t.zw. "kampanię obniżki cen". Jak wiadomo, w czasie strajków sierpniowych francuskie masy pracujące domagały się podniesienia płac, pensji i zasiłków rodzinnych. Fragnąc za wszelką cenę uniknąć podwyższenia płac odpowiednio do wzrastających kosztów, koła rządowe stworzyły fikcję obniżki cen, aby żądania podwyżki płac stały się pozornie nieuzasadnione.

Zasada na której opiera się ta akcja, sprowadza się do tego, że rząd chcąc za wszelką cenę uniknąć podwyższenia płac wprowadził obniżki pewnych podatków pośrednich. W następstwie tego można było częściowo obniżyć ceny niektórych artykułów konsumpcyjnych, w pierwszym rzędzie mięsa /przy czym obniżone zostały ceny gorszych gatunków, a ceny gatunków wyższych pozostały bez kontroli co umożliwia kupcom skompensowanie zniżki cen/, a następnie oliwy, margaryny, makaronu, czekolady, kawy, mączki dla dzieci, gryssu, ryżu i mydła zwykłego.

Ogólną cechą powyższych uchwał i zarządzeń jest to, że podczas, gdy mają zniżkować najgorsze gatunki odpowiednich towarów, nie ulegną zmianie ceny średnich i lepszych gatunków.

Pismo "Liberation" zwraca uwagę na jeden z zasadniczych aspektów tej fikcyjnej obniżki przypominając, że w obecnym okresie notuje się zawsze sezonowy spadek cen żywności, i z tej przyczyny na pierwszy ogień "zniżek" poszło mięso.

Frasa paryska odnosi się do całej tej akcji na ogół wysoce sceptycznie, mając na względzie dotychczasowe "eksperymenty" obniżania cen przeprowadzone przez poprzednie rządy, a kończące się fiaskiem. Wprowadzenie w życie zapowiadzianych obniżek napotyka na trudności z powodu oporu ze strony drobnych kupców, którzy nie są w stanie zmniejszyć swoich marż zarobkowych.

Przewodniczący związku drobnych kupców spożywczych, Vignaud, oświadczył pismu "Paris Presse": "Popieramy rząd gdy wywołuje on zniżkę, zniżając daniny pośrednie. Godzimy się na skutki takiego zarządzenia i obniżamy nasze ceny o 6%. Jednakże kategorycznie odmawiamy zmniejszenia naszych marż zysku o dalszych 4%... Wiemy, że będzie wyglądało to na złą wolę w zestawieniu z wysiłkiem, na który zdobyli się rzeźnicy. Jednakże wysiłek ich był łatwy, bo rzeźnicy co roku we wrześniu korzystają z sezonowej zniżki żywca.

Jedyną różnicą jest to, że dziś tę zniżkę obwieszcza się z hałasem. Zresztą po raz 6-ty już wzywa się nas do poparcia kampanii tego rodzaju. Ani razu nie widzieliśmy jednak trwałych rezultatów. Reagujemy zatem tak jak konsument: "Straciliśmy zaufanie".

Większość komentatorów prasowych nie pozostawia wątpliwości, że głównym motorem akcji rządowej jest chęć ~~an~~uniknięcia podwyższenia przez Najwyższą Komisję Zbiorowych Układów Pracy zagwarantowanego minimum płac.

Niezależnie zresztą od rządowego posunięcia zmierzającego do obniżenia oficjalnych wskaźników cen artykułów masowego spożycia, "Humanité" demaskując tę akcję, donosi o całym szeregu wypadków, kiedy artykuły te nie tylko nie potaniały, lecz wręcz przeciwnie podrożały. Tak np. w jednym tylko tygodniu września zanotowano 31 wzrost cen artykułów takich jak mięso wołowe i cielęcina, ryby, ser, masło, jaja, jarzyny, owoce i wino, przy czym wzrosty te notowane były nawet w oficjalnych statystykach.

W następstwie strajków sierpniowych oraz akcji CGT, domagającej się poprawy warunków bytu mas pracujących, Najwyższa Komisja Zbiorowych Układów Pracy uchwaliła podniesienie dotychczasowego minimum płac z 20.000 do 23.000 ffr miesięcznie. Jak dalece nieistotna jest jedna ta decyzja świadczy fakt, że nawet "Force Ouvriere" oceniła ją jako "śmieszna i nie do przyjęcia", stwierdzając, że zarobki minimalne winny wynosić co najmniej 27.000 ffr miesięcznie.

W istocie rzeczy "podwyżka płac" jest bowiem takim samym półśrodkiem, zastosowanym - jak stwierdza komunikat CGT - "w obawie przed umacnianiem się jedności akcji mas pracujących i nowym zjednoczeniem ruchu zawodowego".

/s/

Sytuacja gospodarczaHandel zagraniczny

W I półroczu 1953 roku holenderski bilans handlowy wykazywał pogorszenie w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. Procent pokrycia wartości importu wartością eksportu wynosił w omawianym okresie tylko 90% wobec 94% w I półroczu 1952 r.

Ogólna wartość importu w I półroczu br. wyniosła 4.234 mln hfl /wobec 4.421 mln hfl w I półroczu 1952/, wartość eksportu natomiast - 3.822 mln hfl /wobec 4.115 mln hfl w I półroczu 1952r./ Deficyt bilansu handlowego Holandii w omawianym okresie wyniósł 412 mln hfl, w porównaniu do 306 mln hfl deficytu w I półroczu ub.roku. Najwyższy poziom importu notowano w czerwcu br., w którym wyniósł on 770 mln hfl /722 w czerwcu 1952r./.

Eksport w tym samym miesiącu wynosił 629 mln hfl /635 w czerwcu 1952r./.

W I półroczu 1953 r. dał się zaobserwować wzrost ilości towarów importowanych w porównaniu z I półr. 1952r. Wzrost ten objął przede wszystkim surowce i artykuły konsumpcyjne, których przeciętny miesięczny przywóz wzrósł o 15 - 20% w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. Sprowadzane do Holandii surowce przeznaczone były głównie dla przemysłu włókienniczego, budowlanego oraz dla przemysłu spożywczego. Stosunkowo mniej, niż w roku ubiegłym sprowadzono materiałów opałowych. Ilość importowanych dóbr inwestycyjnych pozostała na tym samym poziomie, co w I półroczu roku ubiegłego będąc jednakże o 8% niższą od odpowiedniej ilości w r. 1951.

Wartość importowanych artykułów chemicznych i farmaceutycznych. pozostała na tym samym poziomie co w roku ubiegłym.

Dla zilustrowania struktury importu i eksportu, podajemy poniżej informacje odnośnie pięciu pierwszych miesięcy br. W okresie od stycznia do maja bieżącego roku sprowadzono do Holandii nawozów sztucznych za sumę 40 mln hfl /tę samą ilość co w analogicznym okresie roku poprzedniego/, wyrobów z jedwabiu naturalnego i sztucznego na sumę 30 mln hfl /22/, wyrobów wełnianych za 147 mln hfl /95/ bawełnianych - za 166 mln hfl /163/. Wyrobów z żelaza i stali sprowadzono w pierwszych pięciu miesiącach br. za 339 mln hfl /387/ wyrobów aluminiowych za 17 mln hfl /23/ maszyn, i aparatów elektrycznych za 120 mln hfl /124/.

Jeżeli idzie o dane obrazujące holenderski eksport, to w pierwszych pięciu miesiącach bieżącego roku wywóz chemikaliów i produktów farmaceutycznych osiągnął wartość 64 mln hfl /tyleż co w roku ubiegłym/, wyrobów z jedwabiu naturalnego i sztucznego - 73 mln hfl, /73/, cebulek kwiatowych - 19 mln hfl /19/. Produktów mleczarskich i jaj wywożono w tym samym okresie za sumę 401 mln hfl /410/, olejów i tłuszczów - za 70 mln hfl /111/, nawozów sztucznych za 76 mln hfl /97/, wyrobów bawełnianych - za 115 mln hfl /159/, wyrobów z żelaza i stali za 151 mln hfl /163/, maszyn i aparatów elektrycznych za 190 mln hfl /193/. Eksport artykułów wełnianych i obuwia osiągnął wartość 57 mln hfl /53/.

Komentując sytuację gospodarczą Holandii, dziennik "Neue Zürcher Zeitung" określa aktualny volumen eksportu holenderskiego jako niedostateczny. Wzrastającą od dłuższego czasu stagnację eksportu z Holandii przypisuje się częściowo ostrej konkurencji na rynkach zagranicznych. Stosunkowo niski poziom płac w Holandii oddziałuje wprawdzie korzystnie na jej ceny eksportowe, jednakże dające się ostatnio zanotować zarzuty pod adresem jakości towarów holenderskich, tłumaczą do pewnego stopnia zmniejszenie zainteresowania rynku światowego importem z Holandii.

Nie dysponujemy jeszcze danymi obrazującymi strukturę geograficzną handlu zagranicznego Holandii za całe pierwsze półrocze 1953 r. Sądzymy jednak, że przybliżone wnioski można zaczerpnąć z poniższej tablicy dotyczącej pierwszych czterech miesięcy br.

	I m p o r t		E k s p o r t	
	od 1.I. do 30.IV.	od 1.I. do 30.IV.	od 1.I. do 30.IV.	od 1.I. do 30.IV.
	1953	1952	1953	1952
	/w mln florenów/			
Ogółem	2.766	2.985	2.615	2.844
Belgia-Luksemburg	454	520	432	416
Wielka Brytania	269	245	304	409
Francja	107	95	143	129
Niemcy zachodnie	400	382	340	375
Szwecja	94	106	92	113
Szwajcaria	44	61	56	83
Stany Zjednoczone	319	452	210	164
Argentyna	27	22	32	18
Brazylia	28	25	9	37
Indonezja	177	218	91	149
Australia	21	20	16	32

Eksport holenderski do pozostałych partnerów Beneluxu - Belgii i Luksemburga, zmniejszył się w I półroczu 1953 r. do 639 mln hfl z 673 mln hfl w II półroczu 1952 r. Komentując ten fakt, holenderski Komitet do Spraw Beneluxu stwierdził z ubolewaniem, że po ostatniej konferencji ministrów Beneluxu w Hadze, rząd holenderski pod naciskiem żądań belgijskich zdecydował się na ograniczenie eksportu holenderskiego do Belgii i Luksemburga, mimo, że już wtedy eksport ten wykazywał znaczny spadek.

Spadkowa tendencja eksportu holenderskiego, zanotowana w I półroczu br., daje się zauważyć również i w następnych miesiącach, co potwierdzają dane cyfrowe, obrazujące obroty handlowe Holandii. W sierpniu br. import wyniósł 746 mln hfl wobec 759 mln hfl w lipcu, eksport natomiast - 622 mln wobec 627 mln hfl w lipcu. Sierpniowy deficyt bilansu handlowego Holandii wyniósł więc 124 mln hfl, w porównaniu do 130 mln hfl w lipcu. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1953 r. ogólna nadwyżka importu nad eksportem wyniosła - 667 mln hfl w porównaniu do 426 mln hfl w analogicznym okresie poprzedniego roku.

Z powyższych cyfr wynika raz jeszcze zaznaczająca się od kilku miesięcy tendencja szybszego wzrostu importu niż wzrost eksportu. Jest to sytuacja odwrotna niż w roku ubiegłym, kiedy

eksport holenderski wzrastał znacznie szybciej niż import.

W związku z pewną poprawą jaka nastąpiła ostatnio w holenderskich obrotach handlowych ze strefą dolarową, rząd holenderski postanowił złagodzić ograniczenia stosowane w imporcie dolarowym. Przewiduje się zwiększenie importu surowców i półfabrykatów za dolary, a pewne artykuły można będzie nawet sprowadzać bez żadnych ograniczeń.

Importowane artykuły dolarowe nie mogą być reeksportowane w formie nieprzerobionej. Jednocześnie zostają zniesione ułatwienia dla eksporterów stosowane dotychczas przy eksporcie dolarowym. Do chwili obecnej eksporterom wysyłającym swoje towary do strefy dolarowej przysługiwało prawo zatrzymywania na ich specjalnym koncie 10% od ich czystego dochodu. Dolary te mogły być użyte na zapłacenie towarów sprowadzanych z USA, a nie będących artykułami pierwszej potrzeby. Obecnie dolary potrzebne na import artykułów niezasadniczych mają być uzyskiwane w inny sposób. Również w dziale usług będą zastosowane przy płatnościach dolarowych pewne ułatwienia.

Jak podaje Financial Times w korespondencji z Rotterdamu, według danych instytutu holendersko-radzieckiego w Rotterdamie, wymiana handlowa Holandii ze Związkiem Radzieckim w ostatnich latach znacznie wzrosła. W roku 1950 wartość obrotów między obu państwami wyniosła tylko 4 mln hfl, w r.1951 wzrosła ona do 50 mln hfl, a w 1952 do 115 mln hfl. Cyfry te nie obejmują należności za reperację statków, sum wpłaconych na poczet zamówienia na budowę statków, oraz t.zw. niewidocznych obrotów handlowych, które w r.1952 osiągnęły 190 mln hfl. Związek Radziecki nie tylko zakupuje tradycyjne holenderskie towary eksportowe, ale również i szereg nowych produktów.

Jak donosi "Agefi", holenderscy eksporterzy mięsa przeprowadzają obecnie negocjacje ze Związkiem Radzieckim o dostawę 5.000 ton mięsa w IV kwartale br. wzamian za pszenicę radziecką. Z tego samego źródła dowiadujemy się o dostawie 2.500 ton holenderskiego masła i 1.750 ton sera wzamian za 115.000 ton pszenicy radzieckiej. W końcu sierpnia br. podpisany został między jedną z firm holenderskich a radziecką misją handlową kontrakt o wartości 1 mln hfl na dostawę holenderskiej wełny czesankowej do Związku Radzieckiego.

W zachodnio-europejskiej prasie ukazały się ostatnio sprawozdania z Międzynarodowych Targów Jesiennych odbywanych tradycyjnie w Utrechcie. Tegoroczne Targi miały miejsce od 1-go do 10-go września. Na 30.000 m2 przestrzeni wystawowej zgromadziły one 2.576 firm z 21 różnych krajów. Ogólna liczba wystawców holenderskich wyniosła 1.181. Liczba wystawców zagranicznych przekroczyła ilość firm holenderskich, przy czym najwięcej reprezentowanych było firm z Niemiec zachodnich (601); poza tym zanotowano 251 wystawców z Wielkiej Brytanii, 98 z Francji, 97 ze Szwajcarii, 85 ze Stanów Zjednoczonych, 77 z Belgii, 43 z Włoch, 36 ze Szwecji i 33 z Danii. Były również reprezentowane Hiszpania, Finlandia, fińskie, austriackie, włoskie i inne. Z krajów demokracji ludowej udział w Targach wzięły Węgry i Czechosłowacja. Ogólna ilość wystawców była jednak o blisko 1500 mniejsza niż na Targach wiosennych i o 450 mniejsza niż w jesieni 1952. Sprawozdanie z przebiegu Targów zamieszczone w "Neue Zürcher Zeitung" stwierdza,

że do pewnego stopnia przykre wrażenie sprawiły niektóre puste niewykorzystane pawilony targowe. To zmniejszone zainteresowanie Targami w Utrechcie jest - jak podano w sprawozdaniu spowodowane w dużej mierze czynnikami koniunkturalnymi. Z drugiej strony jednak dość duża ilość odbywających się w jesieni imprez o charakterze branżowym, odciąga uwagę kupców od Targów o nastawieniu ogólnym.

Wśród wystawionych na Targach w Utrechcie eksponatów główne miejsce zajmowały artykuły inwestycyjne, w tym sprzęt medyczny i narzędzia chirurgiczne z szeregiem nowości w tej dziedzinie, następnie środki transportowe i maszyny dla przemysłu budowlanego.

Spośród artykułów trwałej konsumpcji poważne miejsce posiadały wyroby z porcelany, biżuteria, wyroby ze skóry i plastiku, następnie zegarki, meble, wyroby włókiennicze i artykuły sportowe. Bardzo obfita była również ilość wystawionych artykułów gospodarstwa domowego. Osobny pawilon zajmowały artykuły elektro i radiotechniczne firmy Phillips.

F i n a n s e

Sierpniowe rozliczenie Holandii z Europejską Unią Płatniczą wypadło korzystnie dla Holandii, posiadała ona bowiem w tym miesiącu nadwyżkę sięgającą 15 mln. hfl. wobec 26,7 mln hfl. deficytu w lipcu i 10 mln hfl. deficytu w czerwcu. Połowa tej sumy została wypłacona Holandii w złocie, podczas gdy pozostałe 7,5 mln hfl. zostały zaksięgowane w rachunkach EPU na dobro Holandii.

W końcu sierpnia br. kumulatywne saldo dodatnie Holandii wobec EPU wynosiło 847 mln hfl. Zgodnie z informacją agencji "Agefi" obieg banknotów wynosił w Holandii na dzień 31 lipca br. 8.475 mln hfl, wobec 8.199 mln hfl na koniec czerwca i 7.896 mln hfl na koniec stycznia br. Zapasy złota i dewiz banku holenderskiego wynosiły wg stanu na dzień 14 września 4.272.000 hfl w tym ilość czystego złota 2.720 mln hfl.

W związku z korzystną sytuacją dewizową, została w Holandii wprowadzona pewna liberalizacja dotychczasowych ograniczeń dewizowych. W lipcu br. bank Holandii wydał zarządzenie, w myśl którego transfer dochodów od kapitałów inwestycyjnych Holandii jak również spłata zobowiązań z tytułu zaciągniętych pożyczek na cele inwestycyjne ma być w przyszłości dozwolona nawet wtedy jeśli strony zainteresowane zamieszkują państwa nie posiadających umów płatniczych z Holandią. Na podstawie tego zarządzenia ma być dozwolony swobodny transfer dywidend, oraz spłata zobowiązań umownych dotycząca holenderskich papierów wartościowych, wystawionych wyłącznie we florenach holenderskich i płatnych w Holandii.

W sierpniu br. bank Holandii ogłosił dalszą liberalizację obrotu dewizowego. W myśl tego zarządzenia udzielono wszystkim obywatelom holenderskim oraz przedsiębiorstwom i bankom zezwolenia na posiadanie sald w dewizach obcych /z wyjątkiem dolarów amerykańskich i kanadyjskich oraz franków szwajcarskich/. W sferach finansowych przypuszcza się, że zarządzenie to zapoczątkuje swobodny transfer dewiz z banku Holandii do prywatnych banków.

Zarządzenie to posiada duże znaczenie dla prywatnych przedsiębiorstw, które mogą obecnie posiadać konta w dewizach obcych zagranicą we własnym imieniu, czy też w imieniu banku holenderskiego.

Obecnie więc firmy holenderskie zaangażowane w regularnym handlu z danym krajem nie potrzebują dokonywać zakupu lub sprzedaży dewiz obcych dla każdej transakcji, lecz mogą dokonywać lub otrzymywać płatności poprzez własne salda dewizowe. Przewiduje się, że ta swoboda obrotów może również podnieść znaczenie terminowej giełdy amsterdamskiej.

Najpoważniejszą pozycją po stronie wydatków są wydatki na cele wojskowe zaplanowane oficjalnie na olbrzymią sumę 1,5 mld hfl, stanowiące blisko 25% ogółu wydatków budżetowych, mających wynieść 6.512 mld hfl oraz przekraczające czterokrotnie projektowane wydatki na częściową odbudowę zniszczeń powodziowych, które ustalono na 400 mln hfl. Suma przewidzianych dochodów budżetowych została określona na 5.517 mld hfl, w związku z czym deficyt budżetowy w roku 1954 wynosić ma 995 mln hfl w porównaniu 596 mln hfl deficytu w roku bieżącym.

Produkcja

Ogólny wskaźnik holenderskiej produkcji przemysłowej utrzymał się w kwietniu br. na poziomie marca, t.j. wyniósł 145 punktów /1948 r. = 100/. W maju natomiast wskaźnik cen uległ spadkowi wynosząc 135 punktów. W poszczególnych gałęziach przemysłu holenderskiego wskaźniki produkcji w maju 1953 r. przedstawiały się w porównaniu z majem 1952 r. następująco:

	<u>1952</u>	<u>1953</u>
Przeciętna produkcja dzienna	147	167
Materiały budowlane	131	122
Konfekcja	75	80
Skóra, obuwie i kauczuk	180	196
w tym skóra i obuwie skórzane	141	157
Kauczuk	338	399
Węgiel kamienny	93	86
Wyroby metalowe	177	201
Papier	134	143

W dążeniu do rozwoju uprzemysłowienia kraju i odbudowy obiektów przemysłowych zniszczonych powodzią, holenderskie Ministerstwo Gsopodarki postanowiło w pierwszych dniach sierpnia b.r. wypłacić premie państwowe na zakładanie nowych oraz rozbudowę już istniejących przedsiębiorstw w prowincjach Groningen, Friesland, Drenthe, Overrijseeln, Gelderland, Nord - Adland, Nord Brabant i Limburg. Premie te mają pokrywać 25% kosztów budowy nowych budynków przemysłowych. Aby jednak przedsiębiorstwo miało prawo ubiegać się o premie, musiano po jego zbudowaniu lub rozbudowaniu zatrudnić co najmniej 10 osób; ponadto zostało postanowione, że na każde 50 m2 nowo-zbudowanej przestrzeni użytkowej przedsiębiorstwa musi być zatrudniona jedna siła robocza zarejestrowana w miejscowym biurze pracy jako bezrobotna. Zdaniem dziennika "Neue Zürcher Zeitung" nowa forma pracy państwowej w rozbudowie przedsiębiorstw wzbudza jednak poważne zastrzeżenia w szerokich kołach przemysłowców holenderskich, którzy obawiają się, że rząd będzie chciał rozciągnąć kontrolę nad

na wytwórczością subwencjonowanych przedsiębiorstw. Pomoc tę można jednocześnie określić jako jedną z form walki rządu holenderskiego z klęską bezrobocia, która wobec znacznego, zanotowanego, ostatnio przyrostu ludności w Holandii, może stać się wkrótce poważnym problemem socjalno-ekonomicznym.

Stopa życiowa

W związku z konfliktem, istniejącym w łonie Beneluxu, a przypisywanym w dużej mierze niskiemu poziomowi płac w Holandii, "Neue Zürcher Zeitung" opublikował obszerny artykuł poświęcony zagadnieniu holenderskiej polityki płac.

Pod koniec 1951 r., przeciętna stawka godzinowa w Holandii była o 60% niższa niż w Belgii, o 53% niższa niż w Niemczech zachodnich, o 44% niższa niż w Wielkiej Brytanii, o 34% niższa niż we Francji, podczas gdy przed wojną płaca ta była o 35% wyższa od poziomu płac francuskich, ale jednocześnie o 45% niższa od płac niemieckich i o 35% niższa od płac angielskich.

Dorosły żonaty niewykwalifikowany robotnik holenderski, posiadający dwoje dzieci zarabia obecnie średnio 240 do 280 hfl miesięcznie, natomiast robotnik wyszkolony, posiadający taką samą rodzinę, zarabia 280-320 florenów miesięcznie. Nic więc dziwnego, że jak pisze dalej cytowane już "Neue Zürcher Zeitung", rodziny robotnicze zmuszone są do bardzo skromnego poziomu utrzymania. Mieszkają one w lokalach bardzo prymitywnych, pozbawionych jakichkolwiek wygod. Główne odżywienie tych rodzin stanowią ziemniaki, zaś podczas sezonu jarzynowego fasola, kapusta, zamiast masła używają one margaryny, która kosztuje taniej. Z okazji dorocznej wyprzedaży w wielkich magazynach, dających możliwość zakupu tanich ubrań męskich i damskich, już przeddzien tworzą się długie kolejki oczekujących na dokonanie tych korzystnych transakcji.

Obecny poziom płac holenderskich jest o 118% wyższy od poziomu z roku 1938 i o około 30% wyższy od poziomu z r. 1947. Jednocześnie jednak wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł od roku 1939 o 20 do 30% więcej od wzrostu poziomu płac.

Omawiając powyższą sytuację panującą wśród najmniej zarabiających klas ludności holenderskiej "Neue Zürcher Zeitung" usiłuje znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego nie został przez przywódców holenderskich związków zawodowych wykorzystany moment sprzeczności w łonie Beneluxu i nacisku, położonego przez Belgów na podwyższenie płac holenderskich, do postawienia analogicznych żądań wobec pracodawców. Szwajcarski dziennik dopatruje się przyczyn tego stanu rzeczy w "ogromnym posłuszeństwie i wstrzemięźliwości" Holendrów, starając się pominąć milczeniem fakt przeniknięcia wpływów kapitalistów holenderskich do władz Związków Zawodowych, z czego wynika absolutna bierność tych ostatnich wobec toczącej się na ich oczach walki klasowej.

W I E L K A B R Y T A N I A

Sytuacja gospodarcza

Handel zagraniczny

Zgodnie z danymi Board of Trade, w sierpniu br. ogólny eksport osiągnął £ 207,0 mln w porównaniu z £ 243 mln w poprzednim miesiącu i £ 189,7 mln w sierpniu 1952r., podczas gdy import w tym miesiącu wyniósł £ 249,3 mln wobec £ 293 mln w lipcu. Skutkiem powyższego kształtowania się obrotów, deficyt t.zw. obrotów widocznych spadł w sierpniu do £ 42,3 mln wobec £ 50 mln w lipcu. Jest to najniższy w roku bieżącym deficyt poza lutym, kiedy to wynosił tylko £ 39 mln. Poniższe zestawienie ilustruje kształtowanie się obrotów brytyjskich w sierpniu /w mln funtów/:

	sierpień	lipiec	pierwsze 8 mies. 1953r.	1952r.
eksport /fob/ x/	207,0	243,0	1.759,4	1.861,0
import /cif/	249,3	293,0	2.230,4	2.453,4
deficyt	42,3	50,0	471,0	592,4

Spadek ogólnego eksportu i importu w sierpniu w porównaniu z poprzednim miesiącem spowodowany został częściowo tym faktem, że we wspomnianym miesiącu było tylko 25 dni roboczych w porównaniu z 27 dniami w lipcu. Przeciętna dzienna wartość eksportu w omawianym miesiącu spadła z £ 8,9 mln w lipcu do £ 3,3 mln, a importu obniżyła się do £ 10 mln wobec 10,8 mln w lipcu.

Ogólny eksport brytyjski do Ameryki Północnej spadł w sierpniu do £ 24,5 mln w porównaniu z £ 30,1 mln w lipcu, przy czym wywóz do Kanady obniżył się w sierpniu do £ 11,8 mln /wobec £ 14,9 mln w lipcu/ a do USA do £ 12,7 mln /wobec £ 15,2 mln/.

Jeśli chodzi o ceny handlu zagranicznego, to jakkolwiek w sierpniu nastąpił wzrost wskaźnika cen surowców importowanych o 1 punkt do 81 punktów, to jednak wskaźnik Board of Trade obejmujący ceny wszystkich towarów importowanych pozostał trzeci z rzędu miesiąc na niezmiennym poziomie 87 punktów /1952 -100/. Wskaźnik cen eksportowych wykazał po raz pierwszy w roku bieżącym wzrost o 1 punkt do 97. Wzrost ten nastąpił głównie skutkiem podwyższenia się cen metali, wyrobów przemysłu maszynowego i artykułów włókienniczych, które zrekompensowało z nadwyżką nieznaczny spadek cen różnych innych wyrobów gotowych. Skutkiem powyższego kształtowania się cen importowych i eksportowych brytyjskie "terms of trade" wykazały w sierpniu poprawę przy wskaźniku 90 w porównaniu z 91 w lipcu.

Komentując spadek eksportu brytyjskiego w sierpniu do Ameryki Północnej pismo "Financial Times" wyraża obawę, iż może on być początkiem dalszego obniżania się eksportu dolarowego, przy jednoczesnym wzroście wywozu do obszaru szterlingowego, co oznacza dla Wielkiej Brytanii ryzyko powrotu do dawnej niekorzystnej struktury handlu zagranicznego. Na możliwość zaś wzrostu eksportu brytyjskiego do obszaru szterlingowego wskazują ostatnie podciągnięcia liberalizacyjne Australii.

x/ łącznie z reeksportem.

Niepewne perspektywy brytyjskiego eksportu do Stanów Zjednoczonych pogłębia fakt, że jak dotychczas brak w USA sprecyzowanej polityki handlu zagranicznego. Aktualna natomiast polityka rządu Eisenhowera znajduje się nadal pod silnym wpływem protekcjonistycznie nastawionych członków Kongresu /patrz "WHZ" nr 36/119 str.61 i nast./. Wszelkie próby amerykańskich kół gospodarczych i politycznych prowadzenia bardziej liberalnej polityki handlu zagranicznego i dopuszczenia w szerszym stopniu na rynek USA towary zagraniczne spotykają się z ostrym sprzeciwem protekcjonistów. Utrudniając eksport towarów brytyjskich na rynek amerykański, Stany Zjednoczone hamują jednocześnie rozszerzenie handlu Wielkiej Brytanii z krajami demokratycznymi drogą narzucenia polityki embargo. Jak wspomnieliśmy /w nr 34/117 "WHZ" str.39/ polityka ta kosztowała eksporterów brytyjskich utratę w ciągu pierwszych kilku miesięcy bieżącego roku zamówień wartości ponad £ 40 mln. Stosowana pod naciskiem amerykańskim przez rząd brytyjski polityka dyskryminacji handlowej wobec krajów obozu pokoju doprowadziła do silnego spadku wymiany ze Związkiem Radzieckim. Według doniesienia agencji "United Press" opierającej się w tym względzie o dane Board of Trade, import Wielkiej Brytanii ze Związku Radzieckiego obniżył się gwałtownie w I połowie b.r. osiągając tylko około 25% wielkości z I półrocza 1952r. Wielka Brytania sprowadziła ze Związku Radzieckiego w ciągu pierwszych 6 miesięcy b.r. towary wartości nieco tylko przekraczającej £ 10 mln w porównaniu z £ 40 mln w analogicznym okresie 1952 r.

Nie więc dziwnego, że w tym stanie rzeczy, przy kurczących się stale możliwościach zbytu na światowym rynku kapitałistycznym, skutkiem zaostrzającej się konkurencji ze strony USA, Japonii i Niemiec zachodnich, w brytyjskich kołach handlowych i przemysłowych coraz silniej przejawia się dążność do rozszerzenia stosunków handlowych z krajami demokratycznymi. Ostatnio "Times" opublikował list byłego ministra handlu w rządzie laburzystowskim, Harolda Wilsona, który zajmując się problematyką wymiany handlowej Wschód-Zachód zwraca uwagę na "pilną potrzebę powzięcia decyzji przez Wielką Brytanię w sprawie handlu Wschód-Zachód". Autor podkreśla z naciskiem, iż "jest rzeczą jasną, że eksporterzy brytyjscy nie z własnej winy tracą gwałtownie grunt pod nogami".

"Niedawne umowy handlowe, podpisane przez Francję, Danię i inne kraje /z ZSRR/ wykazały, że system kontroli strategicznego eksportu załamuje się. Umowy te - podkreśla dalej Wilson - rzuciły światło na nową linię w radzieckim imporcie, polegającą na rozszerzeniu list importowych na duży wachlarz towarów konsumcyjnych, surowców i produktów przemysłu maszynowego. Sytuacja dojrzała całkowicie do tego, by dokonać rewizji systemu ograniczeń w handlu między Wschodem a Zachodem. Blokada handlowa Chin winna być obecnie po zawarciu rozejmu w Korei zniesiona... Kontrolę strategiczną należy obecnie ograniczyć do głównych towarów strategicznych, odnosząc ją przede wszystkim do takich, jak samoloty odrzutowe oraz materiały związane z produkcją atomową. Rosja dostarcza Zachodowi takie strategiczne materiały, jak platyna, mangan, chrom i paliwa płynne, pomijając już dostawy zbóż i budulca, pozwalających na poczynienie tak wielkich oszczędności w wydatkach dolarowych. Jest

- 47 -

rzeczą jasną, że nasza kontrola strategiczna jest przestarzała, oraz, że prawdopodobnie wyrządza więcej szkód Wielkiej Brytanii niż Rosji... Wymiana Wschód-Zachód może w dużym stopniu przyczynić się do zwiększenia dostaw niedolarowych artykułów spożywczych i surowców oraz może zapewnić rozszerzający się rynek dla towarów zarówno inwestycyjnych jak i konsumpcyjnych, których eksport na Zachód może niebawem natrafić na zasadniczą trudność, polegającą na zwężeniu się rynku".

Sprawa żywotnej dla Wielkiej Brytanii konieczności rozszerzenia wymiany Wschód-Zachód, wobec kurczących się możliwości zbytu na rynkach kapitalistycznych była również tematem ostatnich obrad brytyjskich związków zawodowych /T.U.C./.

W czasie dyskusji podkreślono, iż w latach trzydziestych Związek Radziecki absorbował czwartą część brytyjskiego eksportu wyrobów przemysłu maszynowego i że w 1936 r. 500 firm brytyjskich otrzymało zamówienia na obrabiarki z ZSRR. Rezolucja domagająca się rozszerzenia handlu Wschód-Zachód otrzymała poparcie 2.753.000 głosów.

Ostatnio notuje się pewne ożywienie stosunków handlowych Wielkiej Brytanii z krajami obozu pokoju. Niedawno brytyjski Board of Trade ogłosił zawieszenie specjalnych ograniczeń w odniesieniu do importu z Węgier do Wielkiej Brytanii.

W 1949r. Węgry eksportowały do Wielkiej Brytanii towary wartości £ 6,8 mln, podczas gdy w 1952 r. eksport ten został zredukowany do £ 12.000. Eksport brytyjski do Węgier w ostatnich 4-ach latach spadł z ok. £ 4.750.000 do £ 800.000.

W wyniku rozmów przeprowadzonych na Targach Lipskich przedstawiciele brytyjskich kół handlowych doszli do porozumienia z władzami NRD w sprawie zwiększenia wymiany handlowej do ok. £ 3 mln rocznie, co oznacza więcej niż podwojenie obecnych obrotów handlowych. Najważniejszymi towarami w wymianie będą brytyjskie chemikalia w zamian za potaż z NRD. NRD zamierza również eksportować dywany, pończochy, szkło, przyrządy optyczne, maszyny drukarskie i biurowe w zamian za brytyjskie wyroby włókiennicze.

Niezależnie od powyższego porozumienia zawarta została umowa, na mocy której NRD zakupi z obszaru szterlingowego, kawę i kakao za \$ 1,5 mln, odblokowanych na ten cel przez Stany Zjednoczone.

Jak donosi "Daily Worker", Brytyjska Rada Popierania Handlu Międzynarodowego otrzymała również niedawno ofertę NRD na zakup przędzy bawełnianej i wełny surowej oraz czesankowej w Wielkiej Brytanii wartości £ 500.000. Oferta ta jest następstwem rozmów przeprowadzonych na Targach Lipskich między dyrektorem Rady a władzami NRD. Duże znaczenie dla ożywienia eksportu brytyjskiego mają coraz liczniejsze zamówienia składane przez Związek Radziecki. Niedawno grupa brytyjskich towarzystw handlowych podpisała kontrakt na zespoły prądnic Diesla, transformatory i inne maszyny elektryczne, wartości £ 3 mln. Sprawa udzielenia licencji eksportowych na to zamówienie rozważana jest przez brytyjskie Ministerstwo Handlu. Jedna z firm brytyjskich "Aberdare Cables" otrzymała z ZSRR zamówienie na 200.000 m kabli. Zamówienie zostanie zrealizowane do końca b.r. Ze swej strony Związek Radziecki

sprzedał Wielkiej Brytanii srebro wartości ok. £ 4,5 mln. Zakup srebra radzieckiego zaoszczędził Wielkiej Brytanii wydatków dolarowych na tego rodzaju transakcjach. Rząd brytyjski potrzebuje srebro zarówno dla celów przemysłowych, jak również dla spłaty swych zobowiązań wobec USA, pochodzących jeszcze z okresu "Lend Lease".

F i n a n s e

W dniu 31 sierpnia br. rezerwy złota i dolarów obszaru szterlingowego osiągnęły \$ 2.469 mln. W sierpniu uzyskano nadwyżkę w wysokości \$ 13 mln wobec \$ 89 mln w lipcu i \$ 46 mln w czerwcu. Spadek nadwyżki w sierpniu spowodowany został głównie wpłatą \$ 39 mln Kanadzie na poczet bezprocentowej pożyczki z roku 1942. "Pomoc" otrzymana w sierpniu od Stanów Zjednoczonych na cele zbrojeniowe wynosi \$ 19 mln. Jednocześnie Wielka Brytania musiała wpłacić w tym miesiącu \$ 6 mln na rzecz Europejskiej Unii Płatniczej tytułem częściowego pokrycia deficytu lipcowego wobec tej instytucji. W sierpniu Wielka Brytania miała ponownie deficyt w EPU w wysokości \$ 29,5 mln, wobec niedoboru \$ 11,2 mln w miesiącu poprzednim. Deficyt sierpniowy podlega wyrównaniu w 50% złotem, a w 50% przez zaksięgowanie dodatkowego zadłużenia. Obecnie globalne zadłużenie Wielkiej Brytanii w EPU wynosi \$ 804,4 mln. Wzrost deficytu sierpniowego wobec EPU przypisuje się, poza mniej pomyślnym kształtowaniem się obrotów handlowych z krajami OEEC, głównie zwiększonym sezonowym wydatkom walutowym turystów brytyjskich na terenie Europy. Poniższe zestawienie ilustruje kształtowanie się rezerw złota i dolarów obszaru szterlingowego w sierpniu /w mln dolarów USA/:

	rozrachunek z EPU	inne salda złota i dolarów	"pomoc" USA	zmiany w stanie rezerw	stan rezerw
	-----	-----	-----	-----	-----
sierpień	- 6	-	+ 19	+ 13	2.469
lipiec	+ 2	+ 51	+ 36	+ 89	2.456
II kwartał	+ 42	+ 98	+ 61	+ 201	2.367
II kwart.średniemies.	+ 14	+ 33	+ 20	+ 67	-
I kwartał	+ 95	+ 119	+ 106	+ 320	2.166
I kwart.średniemies.	+ 32	+ 39	+ 35	+ 106	-

W komentarzu na temat rezerw złota i dolarów w sierpniu pismo "Financial Times" stwierdza, że obecnie odczuwa się brak funtów szterlingów we wszystkich niemal częściach świata i większość krajów kapitalistycznych zmuszona jest kupować szterlingi w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Brak funtów odbija się korzystnie na rezerwach obszaru szterlingowego w sposób pośredni i bezpośredni. Ponadto ceny surowców szterlingowych utrzymywały się z lekką tendencją zwyżkową a do tego powinny wkrótce zacząć napływać należności z tytułu amerykańskich zakupów "off shore". Jednakże - według "Financial Times" - sytuacja walutowa Wielkiej Brytanii jest nadal niepewna.

Obecnie nie tylko, że coraz trudniej jest o zdobycie nowych zamówień, lecz coraz bardziej prawdopodobne jest osłabienie aktywności gospodarczej USA jesienią bieżącego roku lub wiosną w roku przyszłym, co oczywiście niekorzystnie odbije się na zarobkach dolarowych. Stan zaś rezerw złota i dolarów obszaru szterlingowego, jakkolwiek wykazuje poprawę od szeregu miesięcy, nie osiągnął jeszcze poziomu zabezpieczającego obszar szterlingowy przed lekką nawet recesją gospodarczą w USA.

P r o d u k c j a

Ostateczny wskaźnik produkcji przemysłowej Wielkiej Brytanii w czerwcu oceniany początkowo na 120-121 wyniósł 119. Poniższe zestawienie ilustruje kształtowanie się wskaźników produkcji przemysłowej w czerwcu w porównaniu z poprzednim miesiącem /1948 r. = 100/:

	czerwiec		maj	
	1953r.	1952r.	1953r.	1952r.
wskaźnik ogólny	119	112	123	117
górnictwo	105	106	110	112
przemysły przetwórcze	121	113	126	120
gaz, energia elektryczna	116	108	119	113

Jak informuje pismo "Financial Times", do spadku ogólnego wskaźnika w czerwcu w porównaniu z majem przyczyniło się między innymi obniżenie wytwórczości towarów objętych grupą "żywność, napoje i tytoń", jak również uroczystości koronacyjne.

Według danych dziennika "Daily Worker" poziom brytyjskiej produkcji w I połowie bieżącego roku był o 4% wyższy niż w analogicznym okresie 1952r. Wskaźnik produkcji przemysłowej w lipcu wyniósł, według danych "Central Statistical Office", 110 punktów. Choć cyfra ta niższa jest o 9 punktów od poziomu czerwcowego, to jednak wyższa od wskaźnika z lipca 1952 roku, który wynosił 102.

W komentarzu na temat rozwoju produkcji przemysłowej Wielkiej Brytanii w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy b.r. pismo "Financial Times" stwierdza, iż obecny poziom produkcji nie tylko, że przekracza poziom ubiegłego roku, lecz również nieco przewyższa rekordowy stan z 1951 r. Jednakże cytowany dziennik brytyjski podkreśla, że dalszy rozwój produkcji przemysłowej będzie zależny od możliwości zbytu na rynkach światowych w ciągu nadchodzących miesięcy, jak również od rozwoju sytuacji na odcinku wydobywania i zaopatrzenia w węgiel. Jak wiadomo /patrz "WZ" 30/113, str. 50/. Wielka Brytania przeżywa obecnie poważne trudności na odcinku przemysłu węglowego i zmniejszone wydobywanie tego minerału jest czynnikiem hamującym ogólny rozwój produkcji. Niebezpieczeństwo powstania poważniejszego kryzysu węglowego w ostatnich miesiącach bieżącego roku jak dotychczas nie zostało zlikwidowane. Według danych czasopisma "Statist", produkcja kopalin głębinowych w ciągu pierwszych 34 tygodni br. tj. przy końcu sierpnia była niższa o 1,7 mln ton w porównaniu z analogicznym okresem 1952 r. wynosząc 135,3 mln ton wobec 137 mln ton. Łącznie z produkcją kopalin odkrywkowych ogólne wydobywanie węgla w omawianym okresie wynoszące ok. 143 mln ton było o ponad 4 mln ton niższe aniżeli w 1952 r. Jednocześnie konsumpcja krajowa

- 50 -

wzrosła w ciągu pierwszych 34 tygodni b.r. o 2,3 mln ton do 130,3 mln ton.

Spadek cen hurtowych podstawowych surowców, używanych przez przemysł brytyjski trwał nadal w sierpniu. W miesiącu tym ceny podstawowych surowców obniżyły się do najniższego od 3 lat poziomu, do czego w głównym stopniu przyczynił się spadek cen miedzi o ca 8%. Jeśli chodzi o inne surowce to wzrost cen wykazały: szellak /10,8%/ , ołów /1,7%/ , czysty benzol /2,4%/ przy jednoczesnym spadku cen cyny /o 3,2%/ skór /1,2%/ , importowanego drewna miękkiego /0,6%/ i kauczuku /o 1,8%/.

W konsekwencji powyższego kształtowania się cen ogólny wskaźnik Board of Trade /30.6.1949 r. = 100/ spadł w sierpniu do 142,8 w porównaniu ze 143,7 w lipcu, kształtując się tym samym na poziomie najniższym od sierpnia 1950 r., kiedy to wynosił 138,8. Wskaźniki cen surowców używanych w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym spadły odpowiednio o 0,9 i 2%. Materiały dla budownictwa i robót publicznych wykazały w sierpniu tylko nieznaczne zmiany w porównaniu z poprzednim miesiącem. Nieznaczne również zmiany wykazały ceny produktów przemysłu brytyjskiego.

Poniższe zestawienie ilustruje kształtowanie się wskaźników cen hurtowych podstawowych surowców używanych w przemyśle brytyjskim w sierpniu w porównaniu z lipcem br. /30.6.1949 = 100/:

	<u>rok</u>	<u>lipiec</u>	<u>sierpień</u>
podstawowe surowce /bez paliw/ dla prze- mysłów przetwórczych	1952 1953	159,3 143,7	157,2 142,8 x/
surowce dla przemysłu maszynowego	1952 1953	152,8 144,5	151,9 143,2
surowce dla przemysłu elektrotechnicznego	1952 1953	170,7 152,8	169,3 149,7
materiały dla budow- nictwa i robót publicz- nych	1952 1953	134,0 130,5	133,4 130,4 x/
materiały dla budownic- stwa mieszkaniowego	1952 1953	130,7 128,5	130,4 128,6 x/

x/ dane tymczasowe.

/o/

ZAMORSKIE KRAJE KAPITALISTYCZNE

A U S T R A L I A

Sytuacja gospodarcza

Handel zagraniczny

Rozwój australijskiego bilansu handlu zagranicznego w 1952/53 r. potwierdził w dużym stopniu nadzieje rządu Menziesa związane z wprowadzeniem ostrych restrykcji importowych w roku ubiegłym. Wartość importu od czerwca 1952 r. do czerwca 1953 r. wyniosła £A 514,1 mln wobec 1.053,4 mln w analogicznym okresie 1951/52 r. Obok tak poważnego spadku przywozu również pomyślniejszy rozwój eksportu wpłynął na korzystny wynik wymiany towarowej z zagranicą. W r. 1952/53 wartość eksportu wyniosła £A 872,3 mln wobec 675,0 mln w 1951/52. W ten sposób saldo dodatnie obrotów handlu zagranicznego w 1952/53 wyniosło £A 358,2 mln wobec deficytu 378,4 mln w 1951/52. W imporcie australijskim w ub. roku gospodarczym największą pozycję stanowiły metale i wyroby metalowe /£A 109,0 mln/. Pozycja ta obejmuje również przywóz samochodów i samolotów /£A 60,0 mln/. Na drugim miejscu znalazły się maszyny /90 mln/, następnie ropa naftowa /74,0 mln/, wyroby włókiennicze /29 mln/, sprzęt elektrotechniczny /26 mln/ papier /22 mln/.

W eksporcie prawie 50% ogólnej wartości stanowił wywóz wełny /403 mln/. Na drugim miejscu znajduje się mięso mrożone /60 mln/, ołów /25 mln/, cukier /22 mln/, masło /20 mln/.

Największym odbiorcą towarów australijskich była ponownie Wielka Brytania. Zakupiła ona towary wartości £A 359 mln wobec £A 208 mln w poprzednim roku gospodarczym; natomiast zakupy australijskie na rynku brytyjskim spadły silnie wynosząc w r. 1952/53 £A 215,0 mln wobec £A 466,0 mln.

Według dostępnych danych urzędowych saldo dodatnie wymiany towarowej ze strefą szterlingową wyniosło w ciągu 11 miesięcy 1952/53 r. £A 168,2 mln wobec deficytu £A 286,5 mln w analogicznym okresie 1951/52 r. W handlu z krajami nie należącymi ani do strefy szterlingowej ani do dolarowej Australia osiągnęła w ciągu 11 miesięcy 1952/53 nadwyżkę £ 187,4 mln wobec deficytu £A 57,0 mln.

Mimo pomyślnego kształtowania się salda wymiany z większością krajów świata, w handlu ze strefą dolarową Australia nadal nie zdołała znacznie polepszyć swej pozycji. Dysponując danymi za cały rok gospodarczy 1952/53 możemy stwierdzić, iż deficyt handlu zagranicznego ze strefą dolarową wyniósł w tym okresie £A 38,0 mln wobec 45,0 mln w analogicznym okresie roku ubiegłego. Jedynie dzięki zwiększonym dostawom wełny w ostatnich miesiącach do USA w r. 1952/53 zdołano zapobiec powstaniu o wiele większego niedoboru. Pomyślniejszy trend

x/ następnie pszenica /52 mln/, mąka /37 mln/, konserwy mięsne /32 mln/.

zaznacza się pod tym względem w początkach nowego roku gospodarczego. W lipcu 1953 r. deficyt w handlu z obszarem dolarowym wyniósł £A 309.000 wobec £A 1.733.000 w czerwcu 1953 i £A 6.242.000 w lipcu 1952 r. Dane te wskazywałyby na bardziej zdecydowaną tendencję polepszenia się warunków handlu z tym obszarem dla Australii w porównaniu z ubiegłym rokiem gospodarczym.

W handlu ze strefą szterlingową Australia miała w lipcu 1953 r. w dalszym ciągu nadwyżkę eksportową w wysokości £A 11.361.000 /import - 35.103.000, eksport - 46.464.000/. Ogółem w lipcu bilans handlu zagranicznego zamknął się dla Australii saldem dodatnim w kwocie £ 28,0 mln. Fakt niezwykle pomyślnego kształtowania się handlu zagranicznego w 1952/53 i to zarówno w odniesieniu do poszczególnych miesięcy jak i całego roku oraz związany z tym silny wzrost rezerw dewizowych pozwala obecnie na stopniowe likwidowanie ograniczeń przywozowych.

W nr 16/99 WHZ donosiliśmy już w wejściu w życie z dniem 1.IV. nowych zwiększonych kontyngentów importowych zarówno w odniesieniu do towarów kategorii A /"essentials"/, jak i B /"non essentials"/. Następnym krokiem rządu w tej dziedzinie było wprowadzenie z dn. 1.VII.1953 r. nowych ulg importowych, zwiększających przywóz towarów "A" z 70% do 80%, towarów "B" z 30% do 40%. /1950/51 = 100%.

Zaznaczająca się nadal dobra koniunktura w handlu zagranicznym oraz inne czynniki skłoniły Australię do poczynienia z kolei dalszych ustępstw. Z dniem 1.X.1953 r. wprowadzono nowe ulgi, podwyższając przywóz towarów "A" z 80% do 90%, towarów "B" z 40% do 50%. Zarówno te jak i poprzednio omówione zarządzenia nie dotyczą importu ze strefy dolarowej i są obliczone przede wszystkim na zwiększenie przywozu z Europy. Import z Japonii poddany jest odrębnym przepisom.

Główne pozycje towarów kategorii "B", których przywóz ulegnie poważnemu zwiększeniu, to artykuły spożywcze, wyroby cukiernicze, artykuły domowego użytku i naczynia kuchenne, spirytualia, tytoń, perfumy, tekstylia, odzież, galanteria, zabawki, biżuteria, zegary, kosmetyki i olejki.

Według nowych zarządzeń importowych przywóz wielu towarów, podlegających dotychczas licencjonowaniu zostanie wyjęty z pod systemu kontyngentów, pod warunkiem, iż dostawa nastąpi w ciągu 1 roku. Lista tych towarów obejmuje m.in. szereg półfabrykatów z aluminium, niklu, skóry, skórki, włókna /z wyjątkiem juty i lnu/, wentyle /niekautuczowe/ do opon etc. etc.

Praktyka stałego podwyższania górnego limitu importowego nie realizowała się bez tarć. Za poczynionymi ustępstwami kryją się sprzeczne ze sobą interesy poszczególnych grup importerów i przemysłowców, dochodzących po długich sporach do mniej lub bardziej korzystnego kompromisu.

Przeciwko dalszemu zwiększaniu kontyngentów importowych opowiedział się na przykład przewodniczący Zjednoczonych Izb Handlowych w Australii, Withall. Zdaniem jego, byłoby błędem wyciąganie zbyt optymistycznych wniosków z faktu dodatniego kształtowania się bilansu handlowego. Withall stwierdził, iż nie jest wykluczone, że w razie dalszego podwyższenia kwot

importowych Australia, stanie ponownie w końcu 1953/54 wobec deficytu, który osiągnąć może ponad £A 50,0 mln. Biorąc pod uwagę przewidziany spadek cen wełny, eksport spaść może w 1953/54 do £A 750 mln., natomiast dotychczasowa liberalizacja przywozu, której skutek da się dopiero odczuć, spowoduje wzrost importu do £A 650 mln. Przy założeniu, iż t.jzw. transakcje "niewidoczne" /frachty, ubezpieczenia i procenty/ pochłoną dalszych £A 150 mln, nadwyżka importowa dojdzie w 1953/54 do wspomnianych £A 50,0 mln. Trzeba wziąć pod uwagę, iż np. ulgi przywozowe wprowadzone jeszcze w kwietniu r.b. dopiero obecnie wpływają na zwiększenie się przywozu. Jeszcze później wystąpi działanie ulg importowych wprowadzonych w lipcu i październiku r.b. W związku z tym, optymizm rządowy oparty na pomyślnych wynikach wymiany towarowej w roku gospodarczym 1952/53 wydaje się być przedwczesnym, a szczególnie nieuzasadnione wydaje się dalsze podwyższanie kontyngentów importowych. Zdaniem Withalla rezultat dalszych ulg przywozowych może być tylko jeden: całe wpływy eksportowe w bieżącym roku gospodarczym trzeba będzie poświęcić na opłacenie zwiększonego przywozu. To stanowisko prezesa Zjednoczonych Izb Handlowych odpowiada, aczkolwiek z innych pobudek i z odmiennego punktu widzenia, również pewnym kołom przemysłowym Australii. Koła te jako warunek rozszerzenia pewnych kontyngentów przywozowych lub nawet zniesienia niektórych stawiają w formie kategorycznej konieczność jednoczesnego podwyższenia wielu ceł importowych. Jak wiadomo, krajowy przemysł dóbr konsumcyjnych /the secondary industries/ występując zdecydowanie przeciwko groźbie obcej konkurencji domaga się od rządu wprowadzenia taryf ochronnych. Przedstawiciele tego przemysłu zagrozili w końcu sierpnia r.b. cofnięciem swego poparcia dla Menziesa w wypadku nie zapewnienia im należytej ochrony przed obcą konkurencją. Rzecznicy tej gałęzi przemysłu oświadczyli, iż przemysł australijski zagrożony jest obecnie największym kryzysem od 1929 r.; przyczyną kryzysu są zbyt wysokie koszty produkcji oraz trudności w zbycie. Zdaniem tych kół obecnie już 20% przemysłu dóbr konsumcyjnych odczuwa na sobie bezpośrednio konkurencję obcą nie znajdując poparcia w cłach ochronnych.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż również szeregi towarzystw australijskich, będących filiami koncernów z siedzibą w Wielkiej Brytanii domaga się wprowadzenia taryf ochronnych. Firma "Coultaulds" zwróciła się do rządu o wprowadzenie ceł ochronnych przy imporcie materiałów ze sztucznego jedwabiu potrzebnych przy fabrykacji opon samochodowych. Również firma Imperial Chemical Industries of Australia and New Zealand domaga się podwyższenia wprowadzenia cła przy imporcie farmaceutyków z Wielkiej Brytanii.

Nie ulega wątpliwości, iż nowo wprowadzona liberalizacja przywozu utrudni jeszcze bardziej sytuację tych przedsiębiorstw, które produkują w Australii w niekorzystnych warunkach szereg artykułów konsumcyjnych. Z drugiej strony w interesie importerów i wielu grup handlowców i przemysłowców leżało raczej podwyższenie kontyngentów przywozowych z uwagi na korzyści płynące ze zwiększenia się obrotów i dostawy szeregu surowców i półfabrykatów.

Czynnikowi rządowi w Canberra podkreślają, iż byłoby niecelowym i niesłusznym zapewnienie przemysłowi "cieplarnianych" warunków rozwoju. Jednocześnie zwraca się uwagę na to, iż

restrykcje importowe nie były wprowadzane w celu zapewnienia ochrony przemysłowi australijskiemu a jedynie w celu zrównoważenia bilansu handlowego i płatniczego. Wobec tego, ostatnie złagodzenia przywozowe nie mogą być zaatakowane przez przemysł jako zmierzające do podkopywania jego działalności. W związku z tym również żądanie Australian Industries Development Association, aby dalsze złagodzenia importowe były poprzedzane podwyższeniem pewnych celi, staje się, zdaniem rządu, bezprzedmiotowe; sprawę taryfy celnej należy bowiem odseparować od zagadnienia restrykcji przywozowych.

Zdaniem czynników rządowych również rozwiązanie problemu nowej taryfy celnej nie powinno iść za daleko. Innymi słowy, rząd w Canberra nie popiera przedstawicieli australijskiego przemysłu przetwórczego domagających się m.in. radykalnej zmiany imperialnego systemu celi preferencyjnych. Wyrazicielem opinii tych kół jest przewodniczący Graziers Federal Council, W.A. Gunn /patrz WHŻ 6/89/, który w początkach września r.b. oświadczył, iż projektowane rozszerzenie preferencji imperialnych może jedynie wywołać wzrost kosztów w australijskim przemyśle eksportowym i tak znajdującym się już w bardzo niekorzystnym położeniu na rynku światowym z punktu widzenia konkurencyjności. Zdaniem Menziesa - cytuje Gunn - niechęć USA do obniżenia barier celnych w pewnym stopniu uzasadnia istnienie systemu celi preferencyjnych. Jednakowoż okoliczność ta nie może uzasadniać prób podkopania przemysłu australijskiego przez rozszerzanie i powiększanie systemu celi preferencyjnych.

Wypowiedź Gunna była reakcją na oświadczenie Menziesa złożone w związku z mającą się wtedy rozpocząć sesją Gatt'u. Menzies wyraził się, iż potrzeby handlu międzynarodowego nie stoją w sprzeczności z systemem brytyjskich preferencji imperialnych. Zdaniem premiera australijskiego właśnie zwarty blok handlujących ze sobą w ramach preferencji krajów Commonwealth'u jest podwaliną zdrowego rozwoju wielostronnego handlu w skali światowej.

Argumentując w ten sposób Menzies uzasadniał jednocześnie potrzebę całkowitej rewizji Gatt'u, m.in. w kierunku obalenia klauzuli, zabraniającej rozszerzania systemu preferencji imperialnych. Menzies stwierdził następnie, iż statut Gatt'u zredagowany w 1947 r. jako statut tymczasowej organizacji, mającej poprzedzić powstanie światowej organizacji handlowej /ITO/ jest obecnie pod wieloma względami nieaktualny. Fakt odrzucenia z miejsca przez USA projektu wspomnianej światowej organizacji handlowej oraz nie ratyfikowanie go przez inne państwa stawia oddawna pod znakiem zapytania istnienie Gatt'u w dotychczasowej formie; przynajmniej rząd australijski jest zdecydowanie niezadowolony z tego stanu rzeczy. Menzies domaga się w związku z tym ogólnej rewizji statutu Gatt'u, uelastycznienia go i dostosowania do wymogów gospodarki australijskiej.

Menzies w oświadczeniu swym wspomniał również o rozpatrywanej obecnie w Australii możliwości wystąpienia z Gatt'u. Nie należy przypisywać jednak zbyt wielkiego znaczenia temu ustępowi jego przemówienia. Sam Menzies twierdzi dalej, iż wystąpienie Australii z Gatt'u pociągnęłoby dla niej gorsze

konsekwencje niż pozostanie w ramach tej organizacji; wystąpiwszy raz z Gatt u Australia nie ułatwiłaby sobie zadania osiągnięcia nowych preferencji dla swego eksportu. Z drugiej strony kraje członkowskie Gatt u miałyby związane ręce statutu i nie mogłyby zawrzeć z Australią umów, korzystniejszych dla Australii od umów wewnątrz Gatt u.

Z powyższego wynika, iż Australia domagając się zmian statutu Gatt u prawdopodobnie nie posunie się do zrealizowania groźby wystąpienia z tej organizacji.

Oświadczenie Menziesa wywołało wielkie wrażenie w prasie publicznej Wielkiej Brytanii i na kontynencie europejskim. Niektóre tylko koła jak np. szwajcarska "Neue Zürcher Zeitung" skłonne są uważać wystąpienie to jako obliczone przede wszystkim na "efekt wewnętrzno-australijski" i bynajmniej nie oznaczający "frontalnego ataku" Commonwealth u czy nawet samej Australii na Gatt u.

Projektowana sesja Gatt u w Genewie wniesie znów na porządek dzienny obrad problem Japonii, oddawna starającej się o przyjęcie w ramy Gatt u. Jak wynika z informacji "Financial Times" rząd australijski przeciwstawia się tym zamiarom szukając oparcia w Wielkiej Brytanii. Zdaniem rządu w Canberra uczestnictwo Japonii w Gatt cie spowodziłoby niebezpieczeństwo podcięcia cen brytyjskich i australijskich. Z drugiej strony szereg krajów Commonwealth u będących członkami Gatt u zdaje się popierać wniosek japoński o przyjęcie wbrew Australii Wielkiej Brytanii.

Problem stosunków handlowych Australii z Japonią już od dłuższego czasu jest przedmiotem zainteresowania szeregu kapitalistycznych czasopism gospodarczych. Spór o przyjęcie Japonii do Gatt u i stanowisko australijskie w tej sprawie jest jedynie zewnętrzną oznaką konfliktu gospodarczego, narastającego od dłuższego czasu między tymi krajami.

Japonia była i jest jednym z najlepszych odbiorców wełny australijskiej i innych produktów rolniczych. Z drugiej strony Australia nabywała niegdyś poważne ilości cementu i stali japońskiej na potrzeby rozwijającej się gospodarki. W miarę jak od początku 1952 r. australijska produkcja stali i cementu zaczęła wzrastać, zmniejszały się zakupy australijskie w Japonii; natomiast popyt japoński na wełnę australijską w tym samym czasie nie tylko nie zmalał a przeciwnie wzrósł. Powstała wysoce anormalna sytuacja, iż np. w ciągu 11 miesięcy 1952/53 eksport australijski do Japonii wyniósł około £A 76,0 mln natomiast import z Japonii zaledwie £A 5,0 mln. W lipcu 1953 r. eksport do Japonii przyniósł Australii £A 4.476.000 natomiast na opłacenie przywozu z Japonii wydano zaledwie £A 236.000. Dane te wymownie tłumaczą istotę kryzysu w stosunkach handlowych australijsko-japońskich. Silny spadek rezerw szterlingowych w Japonii skłonił rząd japoński do zapowiedzi zmniejszenia zakupów wełny w razie nie zwiększenia zakupów australijskich w Japonii.

Niewątpliwie rząd australijski nie mógł pominąć milczeniem tego wystąpienia Japonii, będącej dobrym nabywcą wielkich partii wełny. Tym względem tłumaczy się odrębne uregulowanie importu z Japonii /pod kątem pewnego jego zwiększenia/

w czasie wydawania ostatnich zarządzeń liberalizacyjnych.

Ostatnio jednak rząd australijski znalazł się w kłopotliwym położeniu, gdy 5 wielkie firmy japońskie podjęły się dostawy 4 dużych turbogeneratorów dla Australii. Firmy japońskie brały udział w publicznym przetargu na dostawę maszyn i wyposażenia dla realizacji robót publicznych w Snowy Mountains. Ponieważ oferty japońskie są prawdopodobnie dużo niższe od ofert brytyjskich i innych zgłoszeń europejskich, podjęcie się dostawy przez Japonię byłoby korzystne dla Australii. Zdaniem "Neue Zürcher Zeitung" rząd australijski nie przyjmuje jednak tej oferty. Zarówno w tym wypadku jak i wtedy gdy chodzi w ogóle o poważniejsze zwiększenie importu z Japonii Australia odmawia zwiększenia napływu towarów japońskich, w obawie przed dumpingiem japońskim, a przede wszystkim chroniąc interesy wielkich monopolii brytyjskich powiązanych ściśle z dzisiejszym rządem australijskim. Konkurencja ta, według Australii, podcięłaby również interesy producentów brytyjskich i amerykańskich, dostarczających towary do Australii.

Zdaniem Japonii przeprowadzona podwyżka importu australijskiego z Japonii jest absolutnie niewystarczająca i nie gwarantuje istotnego polepszenia się salda wymiany handlowej z Australią.

Reasumując, należy stwierdzić, iż problem stosunków handlowych japońsko-australijskich bynajmniej nie został rozwiązany w drodze wprowadzenia pewnych ulg w przywozie z tego kraju.

W najbliższym czasie należy oczekiwać spadku japońskich zakupów wełny, a w konsekwencji spadku cen wełny wyśrubowanych przez popyt japoński. Zdaniem "Handelsblatt" u" tendencja taka pogorszy znacznie australijskie wyniki handlu zagranicznego w r. 1953/54 i może skłonić rząd do cofnięcia wydanych ulg przywozowych. "Handelsblatt" doradza eksporterom zachodnioniemieckim jak najpełniejsze wykorzystanie obecnych możliwości handlu z Australią zanim Canberra nie cofnie wydanych zarządzeń.

Decydujące znaczenie, jakie rząd australijski przypisuje eksportowi wełny w ogólnym kształtowaniu się wywozu nie może odsunąć jednak w cień znaczenia wywozu innego poważnego artykułu eksportowego jakim jest pszenica. W r. 1952/53 eksport pszenicy z sumą £ 52 mln znalazł się na trzecim miejscu.

Kształtowanie się eksportu pszenicy w bieżącym roku gospodarczym uzależnione będzie w dużej mierze od udziału Australii w Międzynarodowej Umowie Pszenicznej. Nie brak jest głosów twierdzących, iż prawdopodobnie rząd australijski odmówi ratyfikacji MUP u, co w konsekwencji mogłoby podważyć istnienie tej organizacji. Zdaniem "Secofi" pozorną przyczyną odmowy ratyfikowania mógłby być spór między federalnym rządem australijskim a rządem stanu Victoria, w sprawie poziomu ceny interwencyjnej pszenicy. W istocie rzeczy sednem problemu jest fakt nieuczestniczenia w MUP i Wielkiej Brytanii, głównego odbiorcy pszenicy australijskiej. Jak wiadomo, Wielka Brytania wystąpiła z MUP u nie zgadzając się na narzucone zbyt wysokie ceny pszenicy przez USA. W związku z tym Wielka Brytania będzie starać się nabywać pszenicę na wolnym rynku, gdzie ceny kształtują się w drodze wolnej gry między podażą i popytem. Wobec nie

przystąpię Wielkiej Brytanii - importera 30% całej kwoty pszenicznej do MUP, panuje ogólne przekonanie, że cała umowa pszeniczna jest nierealna. W tym stanie rzeczy Australia i tak znaczną część swego eksportu będzie musiała lokować poza kwotą MUP, czyli awantażę z przynależenia do MUP stają się dla Australii iluzoryczne. Możliwym więc jest, że Australia w ogóle nie będzie ratyfikować tej umowy. W każdym razie nawet w wypadku ratyfikacji MUP Australia będzie się starać usilnie o zmniejszenie jej kwoty eksportowej z 75 mln do 48 mln buszli, co w rezultacie umożliwi sprzedaż większych nadwyżek na wolnym rynku, poza MUP'em.

W roku bieżącym poważne zmiany zjawdą również na odcinku eksportu innych produktów australijskich. Ogólnie należy stwierdzić, że zbyt artykułów mleczarskich, konserw owocowych, suszonych owoców etc. do Wielkiej Brytanii /głównego odbiorcy tych towarów australijskich/, przestanie realizować się w drodze transakcji rządowych. W Wielkiej Brytanii przewiduje się stopniowe przekazywanie tego rynku importerom prywatnym.

Tego rodzaju ułożenie się stosunków w zbycie produktów australijskich oznacza, iż w przyszłości Australia będzie musiała liczyć się z okresem ostrej konkurencji i odpowiednio polepszyć jakość artykułów, zmodyfikować ceny oraz przedsięwziąć energiczną akcję reklamową. Trudności w zbycie pogłębić może notoryczny fakt wysokich kosztów własnych w przemyśle oraz transporcie australijskim. Problem ten dotyczy m.in. producentów artykułów mleczarskich, przetworów owocowych etc. Również producenci suszonych owoców będą musieli liczyć się z początkiem 1954 r. z wprowadzeniem wolnych obrotów tym produktem na rynku brytyjskim.

Odmienne przedstawia się sytuacja na odcinku eksportu mięsa i masła, poddanego działaniu 15-letniej umowy z Wielką Brytanią, głównym nabywcą tych artykułów. Produkcja ich zwłaszcza w odniesieniu do masła, daje wysokie nadwyżki nie objęte kontraktem z Wielką Brytanią. Od pewnego już czasu daje się zauważyć rosnące zainteresowanie Australii dla sprzedaży tych produktów innym partnerom, płacącym o wiele lepsze ceny. Bardzo poważne znaczenie w związku z tym przypisuje się transakcjom z ZSRR, który wyraził chęć nabycia pewnych ilości australijskiego masła i mięsa. W sierpniu prasa brytyjska doniosła o zawarciu transakcji między Australią a ZSRR na sprzedaż pierwszej partii masła w ilości 2.000 ton, przy czym ogólnie w prasie burżuazyjnej podkreśla się, że ceny płacone przez ZSRR są korzystniejsze od cen narzuconych Australii przez Wielką Brytanię. Należy zaznaczyć, iż wewnętrzny rynek zbytu masła australijskiego zmalał o 9.000 ton w roku ubiegłym, skutkiem czego powstała poważna nadwyżka w ilości 15.500 ton. Australia posiada również wielkie nadwyżki mięsa w ilości 8.500 ton, z czego 2.500 ton baraniny. Również i tu ZSRR okazał się chętnym nabywcą, w. poważnym stopniu zmniejszając kryzys zbytu mięsa australijskiego.

Należy zaznaczyć, iż w roku bieżącym prawdopodobnie wzrosną obroty handlowe z drugim po ZSRR najważniejszym krajem obozu pokoju, tj. z Chinami Ludowymi.

Handel ten dotychczas rozwijał się bardzo powoli i stale malał. W ubiegłym roku gospodarczym na przykład obroty te wynosiły £A 692.000, wobec £A 6,0 mln w latach 1946/47.

Obecnie należy liczyć się ze zmianą sytuacji na tym odcinku, gdyż w myśl nowowydanych zarządzeń australijskiego Departamentu Ceł, eksporterzy australijscy mogą obecnie wysyłać do Chin Ludowych i do innych krajów Dalekiego Wschodu wełnę, niektóre tekstylia, skóry, środki lecznicze, przedmioty gospodarstwa domowego, pszenicę, owies, żywność i mąkę oraz szereg innych artykułów.

F i n a n s e

W ciągu trzech ostatnich lat bilans płatniczy Australii wiernie odzwierciedla gwałtowne zmiany zachodzące w kształtowaniu się bilansu handlowego oraz innych pozycji obrotów zagranicą.

W r. 1950/51 bilans płatniczy wykazał jeszcze saldo dodatnie w kwocie £A 101,0 mln; następny rok gospodarczy przyniósł już jednak poważny deficyt w wysokości £ 585 mln. Surowe restrykcje przywozowe wprowadzone w marcu 1952 r. zatrzymały dość skutecznie proces wyczerpywania się rezerw dewizowych.

Poniższe zestawienie obrazuje zmiany w kształtowaniu się bilansu płatniczego Australii w ostatnich trzech latach /w mln £A/:

	<u>1952/53</u>	<u>1951/52</u>	<u>1950/51</u>
<u>WPŁYWY</u>			
eksport towarów i złota	864	678	988
podróże zagraniczne	4	3	3
transakcje rządowe	7	8	7
inne wpływy z tytułu			
wymiany dóbr i usług	38	42	37
przekazy prywatne	16	23	21
	-----	-----	-----
Ogółem	929	754	1.056
<u>WYDATKI</u>			
import towarów	513	1.052	742
podróże zagraniczne	18	14	12
transakcje rządowe	40	26	21
inne wydatki z tytułu			
wymiany dóbr i usług	105	171	112
dary dla zagranicy,			
pomoc etc.	4	4	1
przekazy prywatne	20	14	10
dywidendy /netto/ i			
przekazy zysków	22	17	17
zyski nie rozdzielone	20	24	23
inne	16	17	17
	-----	-----	-----
Ogółem	758	1.339	955
	-----	-----	-----
s a l d o	+ 171	- 585	+ 101
	=====	=====	=====

W związku ze stosunkowo pomyślniejszym kształtowaniem się bilansu płatniczego, rezerwy dewizowe kraju wzrosły w r. 1952/53 do £A 548,0 mln wobec £A 362,0 mln w okresie poprzednim.

Większe wpływy z eksportu oraz zmniejszone zapotrzebowanie na środki pieniężne dla finansowania importu przyczyniły się również do polepszenia stopnia wypłacalności banków austrijskich. W czerwcu 1952 r. depozyty wynosiły £A 1.123 mln wzrastając do 1.284^{mln} w kwietniu 1953 r., natomiast zaliczki spadły z 691 mln do 593 mln.

Obecne polepszenie się sytuacji gospodarczej Australii wpłynęło na korzystniejsze niż sędzono poprzednio zrealizowanie budżetu państwowego na rok 1952/53.

Nadwyżka budżetowa w r. 1952/53 wyniosła £A 13.100.000 wobec £A 400.000 przewidywanych w momencie przedkładanie projektu budżetowego we wrześniu 1952 r. Zwiększone wpływy uzyskano przede wszystkim z ceł /o £A 8,7 mln więcej/ i akcyzy /o £A 9,1 mln więcej/, mimo, iż w porównaniu z 1950/51 wpływy z ceł zmalały.

Zmniejszeniu uległy pewne pozycje wydatków za wyjątkiem wydatków zbrojeniowych przewyższających preliminarz o £A 15,3 mln. Ogólnie jednak strona wydatków zmalała dość znacznie, a w połączeniu ze zwiększonymi wpływami dało to w wyniku większą nadwyżkę budżetową. Względnie korzystne wykonanie budżetu na 1952/53 pozwoliło władzom federalnym na pewne zmniejszenie podatków od przemysłu i innych w projekcie budżetu na 1953/54 przedłożonym parlamentowi w pierwszej dekadzie września r.b. Zmniejszenie podatków miało bowiem przede wszystkim wpłynąć na redukcję wysokich kosztów własnych w przemyśle.

Projekt budżetu na 1953/54 przewiduje ogółem dochody w wysokości £A 982.343.000 wobec £A 1.040,3 mln osiągniętych faktycznie w 1952/53. Redukcja podatków /od spółek handlowych, dochodowego, obrotowego, etc. etc./ obejmuje sumę około £A 118.400.000.

Po stronie rozchodowej budżetu figuruje kwota £A 981.930.000 wobec £A 1.026,0 mln faktycznie wydatkowanych w 1952/53.

W dalszym ciągu największą pozycję wydatków stanowią wydatki zbrojeniowe wynoszące /oficjalnie/ £A 200,0 mln wobec 215,0 mln oficjalnie wydatkowanych w 1952/53. Na drugim miejscu znajdują się subsydia dla poszczególnych stanów - £A 189,0 mln /£A 182,9 mln/ następnie wydatki na usługi socjalne - £A 184,0 mln /£A 165,5 mln/.

/a/

K O L U M B I A

Sytuacja gospodarcza

Handel zagraniczny

Według danych pisma "Informazioni per il Commercio Estero", kształtowanie się obrotów handlowych Kolumbii w 1952r. w porównaniu z trzema poprzednimi latami, przedstawiało się następująco /w mln peso l/ :

1/ 1 \$ USA = 2,51 peso

	1949r.	1950r.	1951r.	1952r.
import	515,9	710,6	512,4	1.005,7
eksport	625,9	771,4	1.056,0	1.153,3
saldo	+ 110,0	+ 60,8	+ 543,6	+ 147,6

Cytowane pismo włoskie podkreśla jednak, że w rzeczywistości saldo kolumbijskiego handlu zagranicznego jest ujemne, bowiem w eksport włączona została wartość wywozu ropy naftowej. Ropa naftowa, jak wiadomo, jest eksportowana przez towarzystwa zagraniczne i Kolumbia otrzymuje tylko część wartości eksportu ropy naftowej w postaci płatności /royalties/ dokonywanych przez koncesjonowane towarzystwa zagraniczne. Jeśli więc od cyfry eksportu odejmiemy wartość wywozu ropy naftowej, to bilans handlowy Kolumbii jest zawsze ujemny. Widać stąd, że eksport innych towarów nie wystarcza dla pokrycia potrzeb importowych.

Podane przez pismo "Wirtschaftliche Mitteilungen" wskaźniki wielkości importu, eksportu oraz "terms of trade" przedstawiają się następująco:

Rok	Wskaźnik wielk. eksportu	Wskaźnik terms of trade	Wskaźnik wielk. importu
1946	100,0	100,0	100,0
1947	108,6	107,1	116,3
1948	106,2	117,6	124,9
1949	135,2	113,5	151,2
1950	154,5	114,7	177,2
1951	176,1	111,3	196,0
1952	167,9	124,8	209,5

Struktura geograficzna handlu zagranicznego Kolumbii w 1952 r. wygląda następująco /w mln peso/:

<u>Europa</u>	<u>Import</u>	<u>Eksport</u>	<u>Saldo</u>
Niemcy zachodnie	50,3	49,3	- 1,0
Belgia-Luksemburg	27,9	7,4	-20,5
Francja	17,8	5,6	-12,2
Włochy	9,1	2,5	- 6,6
Holandia	19,8	10,3	- 9,5
Wielka Brytania	52,6	4,7	-47,9
Szwecja	19,4	16,6	- 2,8
Szwajcaria	12,6	3,0	- 9,6
inne kraje	10,4	2,2	- 8,2
Ogółem	219,9	101,6	-118,3
<u>Ameryka Północna</u>			
Kanada	27,7	25,5	- 2,2
Stany Zjednoczone	667,8	945,9	+278,1
Ogółem	695,5	971,4	+275,9
<u>Ameryka Środkowa i Antyle</u>	30,6	71,6	+ 41,0
<u>Ameryka Południowa</u>			
Argentyna	1,1	5,4	+ 4,3
Chile	1,9	-	- 1,9

Ekwador	12,7	0,6	- 12,1
Peru	9,8	-	- 9,8
Wenezuela	0,8	1,4	+ 0,6
inne kraje	1,3	0,3	- 1,0
Ogółem	27,6	7,7	- 19,9
Pozostałe kraje	32,1	1,0	- 31,1
Ogółem wszystkie kraje	1.005,7	1.153,3	+147,6

Jak wynika z powyższej tabeli, największym kontrahentem Kolumbii w roku ubiegłym były Stany Zjednoczone, których udział w imporcie kolumbijskim wyniósł 66,7%, a w eksporcie - 82%, przy czym obroty zamknęły się saldem dodatnim dla Kolumbii w wysokości 278,1 mln peso. W następnej kolejności idą: Wielka Brytania z udziałem 5,2% w imporcie i 0,42% w eksporcie, Niemcy zachodnie - 5% w imporcie i 4,3% w eksporcie, Kanada - 2,8% w imporcie i 2,2% w eksporcie, Belgia-Luksemburg - 2,8% w imporcie i 0,65% w eksporcie itd.

Jeśli chodzi o strukturę towarową eksportu kolumbijskiego, w 1952 r. to ze względu na brak danych porównawczych z poprzednim rokiem oraz cyfr tonażu, podajemy tylko wartość w roku ubiegłym.

Głównymi towarami eksportu kolumbijskiego w 1952 r. były /w mln peso/: kawa - 949,7; ropa naftowa - 178,6; banany - 20,0; tytoń surowy - 4,0; bydło rogate - 2,6; platyna - 1,8; skóry - 1,3; cukier rafinowany - 1,3; rośliny lecznicze - 0,7. Po stronie importu pierwsze miejsce zajmował w 1952 r. przywóz bawełny, który obejmował 4,3% ogólnego importu przy ilości 18.216 ton i wartości 44 mln peso. W porównaniu z 1951 r. wzrósł on o 10 mln peso. Import kakao surowego podniósł się z 13 mln peso w 1951 r. do 15 mln peso w 1952 r. Jednocześnie spadł przywóz pszenicy o 14.000 ton i 3 mln peso do 33.000 ton, wartości 11 mln peso. Również import kopry obniżył się w 1952 r. o 3.000 ton i 6 mln peso do 30.000 ton, wartości 15 mln peso. Import wełny surowej wyniósł w roku ubiegłym 288 ton wartości 1,5 mln peso, co oznacza spadek o 50% w porównaniu z 1951 r. W grupie półfabrykatów przedza wełniana i z jedwabiu sztucznego wykazała spadek o 60%. W 1952 r. Kolumbia importowała 606 ton przedzy wełnianej wartości 9.646.000 peso i 316 ton przedzy z jedwabiu sztucznego za 3.789.000 peso. Import żelaza i stali w sztabkach wyniósł 32.000 ton, wartości 12 mln peso, co oznacza spadek o 19.000 ton i 2 mln peso, w porównaniu z 1951 r. Przywóz benzyny wzrastał nadal w roku ubiegłym, osiągając 85 mln galonów, wartości 30 mln peso, czyli było 12 mln galonów i 5 mln peso wyższy aniżeli w 1951 r. Podniósł się także import rur żelaznych i stalowych o 4.000 ton i 4 mln peso do 34.000 ton wartości 21 mln peso. Przywóz maszyn rolniczych, łącznie z traktorami, osiągnął w 1952 r. 9.000 ton wartości 23 mln peso. W 1951 roku tonaż maszyn rolniczych był taki sam, lecz wartość wynosiła 20 mln peso. Import maszyn dla przemysłu włókienniczego, wynoszący 2.491 ton, wartości 12 mln peso, był o 6 mln peso niższy w porównaniu z 1951 r. W 1952 r. Kolumbia importowała 5.465 szt samochodów ciężarowych za 38 mln peso, t.j. o 418 szt. i 2,3 mln peso więcej niż w roku poprzednim. Samochody ciężarowe stanowiły 3,8% ogólnego importu w 1952 r., zajmując tym samym drugie miejsce pomiędzy towarami importowanymi. Zakupy papieru gazetowego osiągnęły 17.000 ton wartości 7,5 mln peso, wzrosły więc o 3.000 ton i 2 mln peso.

Poniżej podajemy niepełne dane - w oparciu o cyfry licencji eksportowych i importowych kolumbijskiego Urzędu Dewizowego - o kształtowaniu się obrotów handlowych Kolumbii w pierwszej połowie 1953 r. /w mln peso/:

	<u>Eksport</u>	<u>Import</u>
styczeń	104,9	82,5
luty	108,7	113,8
marzec	120,5	126,0
kwiecień	110,5	100,4
maj	85,8	103,1
czerwiec	79,6	82,2
Ogółem	610,0	608,0

Ocenia się, że w roku 1953 będą wydane licencje importowe na sumę \$ 490 mln. Jednakże rząd kolumbijski nawołuje importerów do ograniczenia przywozu tylko do towarów niezbędnych, licząc, że walka konkurencyjna na rynkach Europy i Stanów Zjednoczonych może spowodować korzystną dla Kolumbii zniżkę cen na światowym rynku kapitalistycznym.

F i n a n s e

Według przewidywań kolumbijskiego Urzędu Dewizowego, wpływy dewizowe Kolumbii mają osiągnąć w 1953 r. \$ 446 mln, w tym \$ 386 mln z eksportu kawy, \$ 28 mln z wywozu innych towarów, \$ 32 mln z usług cudzoziemców zamieszkujących w Kolumbii. Łącznie z importem kapitałów w wysokości \$ 44 mln /w tym w przemyśle naftowym \$ 27 mln, inne inwestycje - \$ 13 mln i pożyczki - \$ 4 mln/ wpływy dewizowe w bieżącym roku winny osiągnąć \$ 490 mln. Rezerwy złota i dewiz Kolumbii osiągnęły przy końcu lipca b.r. 379 mln peso, wykazując wzrost o 53 mln peso od początku roku, przy czym tylko w czerwcu i lipcu rezerwy podniosły się o 25 mln peso. Jednocześnie ilość banknotów w obiegu wyniosła 543 mln peso, t.zn. spadła o 42 mln peso od 31 grudnia 1952 r.

P r o d u k c j a

Według częściowych danych, zamieszczonych przez "Wirtschaftliche Mitteilungen", produkcja niektórych gałęzi przemysłu w 1952 r., w porównaniu z 1951 r., przedstawiała się następująco:

	<u>1951 r.</u>	<u>1952 r.</u>
energia elektryczna kWh/	742.712.000	841.709.000
ropa naftowa baryłek 2/	38.398.000	38.683.000
benzyna " 2/	1.986.347	2.246.553
cement ton	648.131	700.065
sól kopalna ton	110.085	166.828
cukier ton	318.268	283.991
złoto onces troy 3/	446,314	422,231

Kolumbia posiada bogate zasoby minerałów, których eksploatacja w chwili obecnej znajduje się w powijakach. Obok eksploatowanej już ropy naftowej, w głębi ziemi znajdują się duże złoża węgla, rud żelaza, ponadto Kolumbia jest jednym z największych w świecie producentów złota, platyny, srebra i szmaragdów.

2/ 1 baryłka = 42 galonem, 1 galon = 3,785433 litr.

3/ 1 once troy = 31,1035 g

Z innych minerałów należy wyliczyć: sól, miedź, ołów, cynk, mangan, aluminium, marmur, azbest, grafit, kaolin itd. Bogactwa naturalne Kolumbii ściągnęły na ten teren poszukujące maksymalnych zysków kapitały zagraniczne. Penetracji obcych monopolów sprzyja polityka rządu kolumbijskiego, który stara się zapewnić im jak najbardziej dogodne warunki, m.in. zezwalając na transfer kapitałów, transfer zysków od zainwestowanych kapitałów, zaliczenie nie zrealizowanych odsetek na poczet kapitału importowanego oraz swobodną wymienialność zainwestowanych sum.

Tego rodzaju polityka umożliwiła szeroką penetrację kapitału zagranicznego, w pierwszym rządzie amerykańskiego. Monopole USA niemal zupełnie uchwyciły w swoje ręce przemysł naftowy i głęboko przeniknęły w inne gałęzie przemysłu Kolumbii. Według informacji pisma "Izvestia", opierające się w tym względzie o dane amerykańskiego pisma "Nation", ogólna suma zagranicznych kapitałów, głównie amerykańskich, osiąga obecnie \$ 400 mln. Propagowane przez rząd Kolumbii plany "rozwoju gospodarczego", będące wyrazem ekspansji imperializmu amerykańskiego, oparte całkowicie o obce pożyczki i kapitały, podporządkowują narodowe interesy gospodarcze monopolom zagranicznym. Świadectwem tego jest projektowana rozbudowa sieci komunikacyjnej, mająca na celu ułatwienie eksploatacji bogactw naturalnych Kolumbii przez monopole amerykańskie.

Głównym celem w tym względzie jest połączenie portów, leżących nad Atlantykiem i Pacyfikiem, z krajowymi ośrodkami produkcji. Opracowany został plan rozbudowy pięciu wielkich dróg bitych, jak również rozbudowy sieci kolejowej, w oparciu o kapitał amerykański.

Jak już na wstępie zostało podkreślone, stopień eksploatacji bogactw naturalnych Kolumbii jest bardzo niski. Monopole amerykańskie kładą nacisk przede wszystkim na produkcję surowców o charakterze strategicznym. W związku z tym kolumbijskie "Ministerstwo Kopaliń i Nafty" /Ministerio de Minas y Petroleos/, opracowało plany zwiększenia produkcji znanych już szynków naftowych. Jak dotychczas bowiem nie natrafiono na nowe pokłady ropy naftowej. Monopole amerykańskie dążą do zwiększenia produkcji rafinerii krajowych, których zdolność przetworcza jest obecnie niewielka. Tak np. w 1950 r. zaledwie czwartą część wydobytej ropy zdołano przerobić w rafineriach kolumbijskich. Obecnie przewiduje się znaczne rozbudowanie rafinerii w Barrancabermeja. Roboty, których koszt wyniesie ma 80 mln peso, powierzone będą firmie "Foster Dulles Corporation", a sfinansowane będą przez "International Petroleum", "Chemical Bank of New York" i "Impresa Colombiana de Petroleos". Produkcja osiągnie około 50.000 baryłek dziennie.

Zasoby węgla kamiennego ocenia się na 2 mlrd ton, jednakże produkcja tego minerału jest bardzo mała i tak np. w 1950 r. osiągnęła tylko 1 mln ton. Kopalnie w San Jorge i w rejonie El Guayabal posiadają już wprawdzie nowoczesny sprzęt, lecz produkcja ich nie posiada narazie większego znaczenia. Opracowywane plany przewidują zwiększenie w przyszłości wydobywania w okolicach El Cerrejon oraz Valle del Cauca i Cauca, przy czym w tym drugim zagłębiu zasoby węgla ocenia się na 400 mln ton. Uzależnione to jest jednak od zainstalowania odpowiedniego sprzętu, zakup którego finansowany jest przez "Banque de Paris et de Pays-Bas". W dziedzinie energii elek-

trycznej przewiduje się podniesienie w ciągu 10 lat mocy produkcyjnej elektrowni z 400.000 do 1 mln kW. Budowa nowych elektrowni jest finansowana przez Bank Światowy. Jednym ze skutków podporządkowania gospodarki kolumbijskiej monopolom amerykańskim jest brak przemysłu ciężkiego. Największy bowiem w tej dziedzinie obiekt "huta" w Paz del Rio ma osiągnąć w ciągu 1953 r. produkcję dzienną w wysokości zaledwie 350 ton. Jest to, rzecz jasna, produkcja zbyt mała dla pokrycia potrzeb gospodarczych Kolumbii. Sprzeczny z interesami narodowymi charakter rządowych programów gospodarczych znajduje szczególnie swe uwypuklenie na odcinku przemysłu przetwórczego. Rządowa "Consejo de Planification" nie przewiduje bowiem jakiegoś określonego państwowego programu inwestycyjnego dla przemysłu przetwórczego.

Jak więc widać z powyższego przeglądu, podporządkowanie gospodarki interesom monopolii zagranicznych prowadzi do jednostronnej eksploatacji surowców, ze szkodą dla rozwoju narodowo ważnych gałęzi przemysłu.

/o/

U M O W Y HANDLOWE I PŁATNICZE

ARGENTYNA-EKWADOR

Zawarta ostatnio między Argentyną a Ekwadorem umowa handlowa przewiduje obroty na sumę \$ 13.310.000. Ekwador będzie eksportował do Argentyny kawę, kakao, banany, benzynę, kauczuk naturalny i siarkę. W zamian za to Argentyna dostarczy pszenicę, owies, bawełnę, przędzę i tkaniny, wełnę, oleje jadalne, bydło zarodowe, maszyny rolnicze, farmaceutyki, instrumenty itp.

AUSTRIA-WĘGRY

Podpisana ostatnio między Austrią a Węgrami umowa handlowa przewiduje, że eksport austriacki obejmie drewno, papier, celulozę, stal szlachetną, maszyny elektryczne, wyroby żelazne, stalowe i metalowe. W zamian za to Austria otrzyma z Węgier głównie owoce, wino, jarzyny, paprykę, skóry i chemikalia. Dzięki dobremu zbiorom, Węgry przyrzekły również dostarczyć Austrii 35.000 ton zbóż jadalnych.

BRYZALIA-FINLANDIA

W uzupełnieniu wiadomości z nr 24/107 "WHZ" podajemy bliższe szczegóły, dotyczące umowy handlowej brazylijsko-fińskiej.

Na eksport brazylijski złożą się głównie /w mln dolarów/: kawa - 21,7, bawełna - 1,5, skóry surowe - 0,9, olej arachidowy - 0,5, tytoń - 0,5 oraz kakao, sisal, oleje roślinne, wosk i materiały drzewne na ogólną sumę 0,9.

W zamian za to Finlandia dostarczy Brazylii przede wszystkim /w mln dolarów/: papieru rotacyjnego - 10, innych gatunków papieru - 1, miazgi drzewnej - 8,5, celulozy - 1,4, cementu - 1,5, wyposażenia przemysłowego i kolejowego, statków i stali - 3 oraz innych towarów - 0,6.

BRAZYLIA - FRANCJA

W uzupełnieniu wiadomości z nr 36/119 "WHZ" podajemy kontyngenty towarowe obu krajów, obowiązujące do 30 czerwca 1954 r.

Eksport francuski obejmie głównie /w mln dolarów/: blachę cynowaną - 15, stале specjalne - 2, oków w sztabach - 1,5, sprzęt elektryczny dla przemysłu hutniczego, górniczego, spożywczego i włókienniczego - 12,5, przyrządy elektryczne - 0,9, motory Diesla - 2, obrabiarki - 1,2, generatory - 1, turbiny - 1, motory elektryczne - 0,5, transformatory - 0,5, samochody osobowe - 5,0, samochody ciężarowe - 2,5, traktory rolnicze - 4, traktory przemysłowe - 2,5, podwozia - 5,9, części samochodowe - 2, drut - 4, drut koleczasty - 3,5, rury - 3, przyrządy precyzyjne - 1, piłniki stalowe - 0,5, fosfaty - 3,6, nawozy potasowe - 3, smoły - 1,8, korek - 0,2, skóry surowe - 1,5,

przędzę lnianą - 3,5, przędzę bawełnianą - 2,5, barwniki anilinowe - 1,5, olejki steryczne - 4, tran - 3,5, oliwę naturalną - 2,5. W zamian za to Francja otrzyma z Brazylii /w mln dolarów/: m.in. kawę - 60, bawełnę - 40, tytoń - w liściach - 4, kukurydzę - 3,5, ryż - 2,7, kakao w ziarnach - 1,5, sisal - 3, wełnę - 2,5, drewno sosnowe - 2, skórę surową - 0,9, olejki steryczne - 0,8, pomarańcze - 0,8.

CHILE - EKWADOR

Obowiązująca pomiędzy Chile a Ekwadorem umowa płatnicza i handlowa przedłużona została na czas nieokreślony.

CHILE - NIEMCY ZACHODNIE

Umowa handlowa, obowiązująca pomiędzy Chile a Niemcami zachodnimi /patrz nr 24/107 "WHZ"/, przedłużona została o dalsze 3 miesiące - do 16 listopada r.b. W niedługim czasie podjęte będą rokowania, dotyczące zawarcia nowej umowy pomiędzy obu krajami.

CHINSKA REPUBLIKA LUDOWA - WŁOCHY

W uzupełnieniu wiadomości z nr 30/113 "WHZ" podajemy bliższe dane, dotyczące umowy handlowej chińsko-włoskiej. Eksport włoski obejmuje m.in. /w tys. ff. szw./: wyroby ze sztucznego jedwabiu - 24.000, przędzę bawełnianą - 4.000, tkaniny wełniane, bawełniane i ze sztucznego włókna - 8.000, siarczan amonu i cyjanamid wapnia - 6.400, aparaty i filmy - 1.200, aparaty naukowe i medyczne - 1.200, farmaceutyki - 2.000, bibułę papierosową - 1.200, motocykle i rowery - 800, maszyny rolnicze - 2.000, maszyny drukarskie - 2.000, maszyny włókiennicze - 2.000, maszyny do szycia - 800, barwniki organiczne, syntetyczne - 800, maszyny do pisania i do liczenia - 1.200. Eksport chiński obejmuje m.in. /w tys. fr. szw./: nasiona roślin oleistych - 40.000, makuchy - 4.000, olej tungowy - 1.600, kalafonię i olej terpentynowy - 400, skóry futerkowe surowe - 2.000, jaja w proszku - 1.200, mentol - 400, szczotki - 800, odpadki jedwabiu - 2.000, jedwab surowy - 1.200, włosie i wełnę kaszmirową - 800, bambus - 400, kukurydzę - 200, olejki steryczne - 200, herbatę - 400, jelita solone - 400, książki - 120.

CZECOSŁOWACJA - WIELKA BRYTANIA

Niedawno podpisany został pomiędzy Czechosłowacją a Wielką Brytanią układ na 5-ty i ostatni rok obowiązywania czechosłowacko-brytyjskiej umowy handlowej i płatniczej z 1949 r. /patrz nr. nr 27/30, 32/67 i 34/69 "WHZ"/. W ramach tego układu Czechosłowacja dostarczy Wielkiej Brytanii dwukrotnie większą ilość drewna miękkiego niż w roku ubiegłym. Eksport czechosłowacki wyniesie ogółem £ 2 mln.

Eksport brytyjski do Czechosłowacji osiągnie £ 1.400.000, będzie więc nieco wyższy niż w ubiegłym roku. Czechosłowacja zamierza zwiększyć import brytyjskich środków transportowych, przyrządów pomiarowych i aparatów laboratoryjnych.

HOLANDIA - NIEMCY ZACHODNIE

Do obowiązującej pomiędzy Holandią a Niemcami zachodnimi umowy handlowej /patrz nr 22/57 "WIZ"/ wprowadzone zostały ostatnio pewne zmiany kontyngentów towarowych. Zmiany te ilustrują poniższe listy.

Lista A obejmuje import zachodnio-niemiecki z Holandii:

Kontyngenty w 1000 DM:
dotychczasowe obecne

świeże ryby morskie /łącznie ze szprotami/	800	300
cukier i wyroby cukiernicze	1.300	200
spirytualia	200	160
wazelina, parafina, smary,	300	400
barwniki itp.	1.000	1.500
skóra sztuczna	75	50
wyroby korkowe /w tym w roku bieżącym korkowe maty izolacyjne za 700.000 DM/	100	800
papiery różnych gatunków	2.500	2.250
tektury różnych gatunków	4.700	1.800
wyroby z tektury i papieru	350	750
wyroby dziane	8.500	425
wyroby z tiulu, koronek itp.	19.000	40
gotowe wyroby włókiennicze	800	200
azbestowe materiały izolacyjne	-	200
wyroby kamionkowe	120	120
drut i elektrody do spawania	250	40
rury oświetleniowe	550	400
guziki	200	200

Lista B obejmuje m.in. następujące pozycje importu holenderskiego z Niemiec zachodnich:

Kontyngenty w 1000 DM
dotychczasowe obecne

skóra	2.800	2.300
dykta	500	40
przędza ze sztucznych włókien	1.500	200
tkaniny ze sztucznego jedwabiu i wełny	8.000	6.100
przędza i wyroby z lnu, konopi, juty itp.	850	850
wyroby z przędzy sztucznej /z wyjątkiem pończoch i skarpet/	165	100
sztuczne zęby	90	105
wyroby porcelanowe dla celów chemicznych i technicznych	6.500	350
folia aluminiowa	2.000	2.000
maszyny rolnicze	7.500	5.800
maszyny do szycia	4.500	4.000
armatura	5.000	6.000
samochody osobowe	33.000	33.000

HOLANDIA - PORTUGALIA

Holendersko-portugalska umowa handlowa z 1952 r./patrz nr 34/69 "WHZ"/ przedłużona została ostatnio o dalszy rok - do połowy 1954 r. Ze względu na to, że kwota liberalizacyjna importu z krajów OEEC wynosi w Holandii 92%, w Portugalii - 92,4%, a w zamorskich posiadłościach portugalskich 81,6%, ustalone kontyngenty dotyczą tylko nielicznych towarów.

Portugalia i jej kolonie dostarczą Holandii przede wszystkim rud, nasion, owoców południowych, korka, drewna, olejów, win, kakao, kawy, pirytów, pasz. W zamian za to Holandia wyeksportuje głównie maszyny, środki transportowe, paliwa, wyroby żelazne, chemikalia i farmaceutyki, barwniki, tekstylia, artykuły mleczarskie, ziemniaki, mąkę, cukier, wyroby tytoniowe i len.

Holenderskie stosunki handlowe ze "strefą escudo" kształtowały się ostatnio następująco:

	1952		1953
	I półrocze	II półrocze	I półrocze
	/w mln guld./		
import holenderski:			
z Portugalii	5,8	8,2	8,2
z zamorskich posiadłości Portugalii	19,1	16,1	34,6
Ogółem	24,9	24,3	42,8
eksport holenderski:			
do Portugalii	24,8	14,7	12,9
do zamorskich posiadłości Portugalii	6,6	11,5	6,2
Ogółem	31,4	26,2	19,1

HOLANDIA - SZWAJCARIA

Rokowania delegacji holenderskiej i szwajcarskiej zostały zakończone podpisaniem umowy handlowej, obowiązującej od 1 października 1953 r. do 30 września 1954 r.

Ze względu na liberalizację handlu, zrewidowane zostały listy kontyngentowe towarów niezliberalizowanych dotychczas. W szczególności zwiększone zostały kontyngenty holenderskie dla pewnych artykułów szwajcarskich, a mianowicie dla włókien sztucznych, pończoch, barwników itp. Bliższych szczegółów, dotyczących wspomnianej umowy na razie nie podano.

W 1952 r. import towarów holenderskich do Szwajcarii wyniósł 245,4 mln franków, eksport zaś - 156,7 mln franków, w porównaniu z 202,9 mln fr. i 185,6 mln fr. odpowiednio w 1951 r. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy bież. roku import szwajcarski z Holandii spadł nieznacznie do 74,2 mln franków, w porównaniu z 75,7 mln fr. w analogicznym okresie ub. roku, podczas gdy eksport szwajcarski do Holandii wzrósł do 60,5 mln fr. wobec 52,2 mln fr.

INDONEZJA - NIEMCY ZACHODNIE

W uzupełnieniu wiadomości z nr 28/111 "WHZ" podajemy bliższe szczegóły, dotyczące umowy handlowej, zawartej pomiędzy Indonezją a Niemcami zachodnimi. Umowa będzie przedłużana automatycznie na dalszy rok, o ile żadna ze stron nie wypowie jej na 3 miesiące.

Lista I - indonezyjski eksport do Niemiec zachodnich - obejmuje m.in. następujące towary /poza podanymi w nr 28/111 "WHZ"/: orzechy palmowe - 10.000 t., nasiona roślin oleistych - 1.500.000 hfl., makuchy - 15.000 t., herbata - 1.250 t., pieprz - 500 ton, przyprawy korzenne /poza pieprzem/ - 3.000.000 hol.flor., cyna - 4.000 ton, ruda manganu - 10.000 ton, bauxyt - 150.000 ton, parafina - 1.800 hfl., olejki eteryczne - 1.000.000 hfl., drewno twarde /łącznie z drewnem teakowym/ - 1.200.000 hfl., kapok - 2.000 ton, skóry i skórki - 5.000.000 hfl., sisal - 1.000 ton, inne towary /woski naturalne, kości i rogi, włókna dla wyrobu szczotek, pióra, surowce dla przemysłu chemicznego itd./ - 4.075.000 hfl.

Lista II - zachodnio-niemiecki eksport do Indonezji - obejmuje m.in. /w tys.hfl./: artykuły spożywcze i produkty rolnicze /sól, chmiel itd./ - 600, żelazo i stal - 60.000, półfabrykaty z metali nieżelaznych - 3.000, wyroby gotowe z metali nieżelaznych - 7.000, wyroby metalowe - 26.000, maszyny przemysłowe - 25.000, maszyny rolnicze /łącznie z traktorami i ich częściami zamiennymi/ - 2.500, generatory, transformatory itd. - 4.500, motory elektryczne - 2.000, obrabiarki elektryczne i części - 1.000, druty elektryczne, kable itp. - 4.000, materiały izolacyjne - 1.500, aparaty elektryczne dla użytku domowego - 1.000, aparaty pomiarowe prądu elektrycznego - 500, akumulatory, baterie itp. - 750, sprzęt telekomunikacyjny, urządzenia sygnalizacyjne, zegary elektryczne itp. - 5.000, radioodbiorniki itp. - 3.000, elektryczne aparaty dla celów leczniczych - 800, inne materiały i aparaty elektryczne z wyjątkiem wyżej wymienionych - 2.000, pojazdy mechaniczne, motocykle i części zamienne - 7.000, rowery, motorki do rowerów i części zamienne - 5.000, wyposażenie kolejowe /łącznie z lokomotywami/ - 11.000, statki dla żeglugi przybrzeżnej i oceanicznej - 4.000, barwniki /łącznie z naturalnymi indygo/ - 12.000, surowce dla przemysłu barwników /łącznie z farbami mineralnymi/ - 3.000, środki dezynfekcyjne, owsadobójcze itp. - 1.000, chemikalia - 7.500, nawozy sztuczne /łącznie z K₂O/ - 1.000, filmy, klisze i papiery fotograficzne - 900, farmaceutyki - 12.000, olejki eteryczne - 250, papier bezdrzewny - 900, papier drzewny - 2.000, papier pakowy - 2.000, inne gatunki papieru - 1.000, książki i czasopisma naukowe - 250, maszyny biurowe - 3.000, pióra wieczne - 200, ołówki - 2.500, wyroby precyzyjne i optyczne, zegarki itp. - 15.000, wyroby drzewne - 100, wyroby porcelanowe, kamionkowe i szklane - 2.000, wyroby azbestowe - 1.000, cement i materiały ogniotrwałe - 10.000.

IRAN - NIEMCY ZACHODNIE

Obowiązująca pomiędzy Iranem a Niemcami zachodnimi umowa handlowa /patrz nr 30/65 "WHZ"/ przedłużona została do 31 maja 1954 r.

IRAN - WŁOCHY

Pomiędzy Iranem a Włochami zawarta została umowa kompensacyjna, w ramach której Włochy dostarczą Iranowi wyposażenie dla 2-ch przędzalni bawełny ogólnej wartości \$ 10 mln i farmaceutyków wartości \$ 1 mln w zamian za ropę naftową. Wyposażenie przędzalni ma być dostarczone w ciągu 2-ch lat.

JAPONIA - NIEMCY ZACHODNIE

W uzupełnieniu wiadomości z nr 28/111 "WHZ" podajemy, że umowa handlowa, zawarta pomiędzy Japonią a Niemcami zachodnimi, zawiera listy A i B, regulujące dostawy towarowe obu krajów.

Lista A - eksport japoński - obejmuje m.in. /w tys.dol. wartość cif/: artykuły spożywcze i rolne - 13.395 /w tym tran wielorybi - 8.300, strączkowe - 500, mączka rybna - 1.000, jelita - 80, makuchy - 1.400, oleje roślinne - 1.000, herbata, łosoś, konserwowany, kraby w konserwach, czerwony kawior itp. - 373, krzewy ozdobne, cebulki kwiatowe, miód, grzyby suszone itp. - 200/, tekstylia - 8.850 /w tym jedwab surowy - 4.300, tkaniny jedwabne - 550, tkaniny bawełniane i ze sztucznego włókna - 3.300, przędza bawełniana, nici bawełniane, odpadki bawełniane, pierze itp. - 700/, tytoń surowy - 1.000, maszyny i części zapasowe - 500, wyroby żelazne i stalowe - 3.000, metale nieżelazne /w tym miedź, kadm, selen, mosiądz, blacha aluminiowa, srebro, nikiel itp./ - 3.000, silicjum - 150, chemikalia - 2.010 /w tym olejki eteryczne naturalne - 500, woski roślinne - 100, jod surowy - 150, agar-agar - 400, inne chemikalia - 400/, drewno i produkty dalszej przeróbki drewna - 2.150 /w tym dykta - 800, bambus - 150, wyroby bambusowe - 100, perły sztucznie hodowane - 450, wyroby porcelanowe i kamionkowe - 100, skórki futerkowe surowe - 100, różne towary - 990, eksport niewidoczny - 2.200.

Lista B - eksport zachodnio-niemiecki - obejmuje m.in. /w tys. dolarów, wartość cif/: zboża, żywność itp. - 3.190 /w tym mleko w proszku - 1.750, chmiel - 500, piwo i spirytualia - 150, wina i szampan - 50, sól browarniany - 300, nasiona bureków cukrowych - 40, drożdże suszone - 200, nasiona, rośliny, bydło itd. - 200/, chemikalia - 11.250 /w tym potaż - 6.000, farby i barwniki - 3.000, pigmenty, farby mineralne - 400, chemikalia fotograficzne - 300, środki owadobójcze - 800, inne chemikalia - 750/, farmaceutyki - 1.200, minerały i metale - 2.350 /w tym wyroby walcowane na zimno i gorąco, drut, stal szlachetna itp. - 1.500, wyroby z żelaza, blachy, stali i innych metali - 650, metale nieżelazne - 200, minerały niemetaliczne - 1.190, w tym szpat - 540, kryolit - 350, materiały ogniotrwałe - 300/, maszyny - 17.000 /w tym maszyny i części - 12.000, wyroby elektrotechniczne - 1.000, wyroby precyzyjne i optyczne - 1.000, zegarki - 100, ciężarówki - 2.500, motocykle - 400, drewno i wyroby - 300 /w tym wyroby dalszej przeróbki drewna - 100, papier, wyroby papiernicze i tektura - 200/, książki, czasopisma, nuty itp. - 1.000, skóra i wyroby - 150, tłuszcze, oleje i woski - 190 /w tym parafina - 100, cerezyna - 90/, inne towary - 830, eksport niewidoczny - 2.200.

NIEMCY ZACHODNIE - PORTUGALIA

W uzupełnieniu wiadomości z nr 28/III "WHZ" podajemy bliższe dane, dotyczące wymiany pomiędzy Niemcami zachodnimi a Portugalią. Lista A - eksport portugalski - obejmuje m.in. /w tys.DM/: konserwy rybne - 1.000, wina - 3.570, melony - 210, soki owocowe - 100, kartofle - 840, inne artykuły - 100, tran - 500, hafty - 42, inne towary - 400.

Lista B - eksport zachodnio-niemiecki - zawiera m.in./w tys. pesetów/: esencje - 575, wyroby cukiernicze i czekoladowe - 300, ser twardy - 500, wyroby i przetwory - 100, inne - 700, maszyny rolnicze i części - 1.000, inne maszyny - 3.000, wyroby odlewnicze - 3.000, konstrukcje stalowe - 3.000, narzędzia - 10.000, nakrycia stołowe itd. - 4.400, galanteria żelazna - 860, płyty gazowe - 1.000, rury stalowe - 1.000, urządzenia dla wytwarzania i przekazywania energii elektrycznej - 45.000, izolatory - 1.000, druty i kable - 5.000, urządzenia sygnalizacyjne - 750, laki, farby itp. - 2.150, antybiotyki - 1.000, przędza lniana - 200, skóry garbowane - 3.000, wyroby kauczukowe - 2.000, papier specjalny - 1.500, wyroby szklane - 1.200, zabawki i artykuły specjalne - 3.600, galanteria oraz sztuczna biżuteria - 3.400, instrumenty muzyczne - 1.800, linoleum i tkaniny ze sztucznych włókien - 1.000, ołówki kolorowe, kopiotograficzne - 800, pasy transmisyjne - 300, guziki - 700, inne wyroby - 2.800.

Lista C - obejmuje towary eksportowe Niemiec zachodnich, na import których przyrzeczone zostało wydanie licencji przez Portugalie /w tonach/: węgiel - 19.000, koks - 6.000, żelazo - 800, wyroby walcowane na gorąco - 12.200, wyroby walcowane na zimno, łącznie ze stalą nierdzewną - 3.000, ferrostopy - 100, półfabrykaty i stopy aluminiowe - 1.000, półfabrykaty i stopy miedzi - 900, półfabrykaty i stopy cynku - 200, półfabrykaty i stopy ołowiu - 450, nawozy sztuczne - 7.200, siarczan potasu - 2.500, aceton - 100, czysty kwas siarkowy - 200.

Lista D - obejmuje towary eksportowe Portugalii, na import których przyrzeczone zostało wydanie licencji przez Niemcy zachodnie /w tonach/: nasiona oleiste - 20.000, oleje roślinne - 3.000, tran - 1.500, makuchy - 2.000, strączkowe - 2.500, mączka rybna - 1.000, kakao - 250, ruda wolframu - 600, rudy manganu - 2.500, ruda żelaza /z Portugalii/ - 50.000, ruda żelaza /z terytoriów zamorskich/ - 100.000, cyna - 370, piryty - 45.000, olej terpentynowy - 6.000, kalafonia - 10.000, si-
zal - 7.000.

/j/

CŁA I POLITYKA IMPORTOWA

ARGENTYNA

Przyznanie kwot importowych

Argentyński Bank Centralny przyznał licencje importowe na łączną kwotę 220 mln peso dla towarów z Wielkiej Brytanii, Japonii, Włoch, Szwajcarii, Austrii, Francji, Norwegii, Finlandii i Stanów Zjednoczonych. Lista towarów obejmuje materiały ognioodporne, drut elektryczny i sprzęt, metale miedziane, przędzę, przybory fotograficzne, instrumenty chirurgiczne, części zapasowe maszyn przemysłowych, chemikalia, barwniki, farby, żywice, wyroby szlifierskie oraz drewno.

BRAZYLIA

Licencjonowanie importu

Jak doniósł Reuter prezydent Vargas podpisał ustawę, na mocy której do 31 grudnia 1953 r. import do Brazylii będzie podlegał licencjonowaniu.

FRANCJA

Rozluźnienie ograniczeń importowych

Rozporządzeniami opublikowanymi w Journal Officiel Francja zastosowała środki zmierzające do częściowej liberalizacji wymiany handlowej, a równocześnie nowe restrykcje.

Z jednej strony władze francuskie zniosły ograniczenia w stosunku do bezmała 250 artykułów, stanowiących 8% importu Francji z krajów OEEC, i ustaliły kontyngenty ilościowe. W odniesieniu do pozostałych artykułów utrzymuje się /także w handlu z państwami OEEC/ w dalszym ciągu restrykcje stosowane dotąd w ciągu ubiegłych 20 miesięcy w formie systemu udzielania licencji.

Lista artykułów, które mogą być importowane bez ograniczenia ilości obejmuje znaczną ilość chemikalii, pewne rodzaje skór i papieru, niektóre specjalne rodzaje obuwia, akumulatory ołowiane, nieliczne rodzaje maszyn oraz obrabiarek.

NORWEGIA

Ograniczenia importowe

Zlecenie skierowane do banków, w sprawie ograniczonego finansowania importu jest pierwszym krokiem, jaki uczyniło norweskie Ministerstwo Finansów, w celu przeciwdziałania wzrostowi ujemnego salda bilansu płatniczego. Zażądano aby banki udzielały kredytu w sposób ograniczający przywóz mniej

ważnych towarów konsumcyjnych. Dotyczy to zarówno towarów zliberalizowanych, jak również i artykułów takich, "co do których rząd zobowiązał się w umowach handlowych do udzielenia licencji importowych". Kredyty na uzupełnienie zapasów mają być przyznawane tylko w przypadkach, gdy będzie chodziło o towary ważne z punktu zaopatrzenia. Nie należy natomiast stosować żadnych ograniczeń kredytowych, jeśli mają one służyć do podniesienia produkcji, która przyczynia się do zmniejszenia przywozu, lub może zwiększyć wywóz. Do nowych projektów inwestycyjnych mają banki odnosić się z ostrożnością, przede wszystkim w przypadkach, wymagających znacznego importu.

NIEMCY ZACHODNIE

Importowe kwoty mięsne

Reuter donosi, że do końca b.r. Niemcy zachodnie będą importowały z Danii, Szwecji, Węgier i Jugosławii około 2.000 ton wieprzowiny tygodniowo. Importowane ilości stanowiłyby około 10% wieprzowiny krajowej dostarczanej na rynek. Import wieprzowiny /łącznie z podrobami/ w lipcu i sierpniu wyniósł 12.500 ton, a więc siedem razy tyle, co w tych samych miesiącach ub.r.

NOWA ZELANDIA

Przydziały dewiz na cele importu

Dyrekcja Celna ogłosiła, że do końca r. 1953 firmy importowe liczyć mogą na przydział dewiz jedynie w rozmiarach nie przekraczających 40%, w roku zaś 1954 - w granicach 50% kwot, przydzielonych w r. 1950.

PAKISTAN

Rozmiary importu tkanin

Jak donoszą z Karachi rząd pakistański miał wyrazić zgodę na wydawanie licencji importowych na przywóz bawełnianych tkanin z Japonii wartości 35 mln rupii w ciągu bieżącego okresu żeglugowego, kończącego się w grudniu 1953.

Z urzędowych źródeł podają, że Pakistan zamierza importować w nadchodzącym roku tkaniny bawełniane wartości ok. 150 mln rupii. Import tkanin bawełnianych w ciągu 1952-53 r. spadł do Rs 90 mln z Rs 370 mln w 1951-52, na skutek stosowanej polityki ograniczeń importowych. Import przędzy bawełnianej spadł w 1952-53 r. do Rs 60 mln wobec Rs 250 mln w 1951-52.

STANY ZJEDNOCZONE A.P.

Cła importowe

"National Lead and Zinc Committee", który reprezentuje cały przemysł tej branży, zwrócił się do Komisji Celnej z żądaniem podwyższenia ceł przywozowych na cynk i ołów i ustalenia

kontyngentów importowych na te metale. Żądania przemysłu idą w kierunku powiększenia o 50% ceł importowych, obowiązujących od 1 stycznia r. 1945 na cynk i ołów. Propozycja ta podnosiłaby cło importowe dla ołowiu do $2\frac{1}{2}$ zł za lb podczas gdy obecnie wynosi ono $1\frac{1}{16}$ zł za lb. Na cynk w arkuszach cło wzrosłoby do 2,1 zł za lb wobec obecnego - 0,7 zł za lb. Za import rud i koncentratów cynku należałoby płacić cło w wysokości 1,8 zł za lb zamiast 0,6 zł. Komisja przemysłowa do spraw cynku i ołowiu sądzi, że zastosowanie kontyngentów importowych pozwoliłoby na roczną produkcję w USA - ołowiu - 400.000 ton i cynku - 700.000 ton.

SZWECJA

Liberalizacja eksportu

Jak doniósł Reuter w październiku b.r. ma być zwiększona lista towarów, na wywóz których licencje nie są wymagane. W ten sposób obejmie ona 83% całego eksportu. Do wolnej listy eksportowej zostaną włączone głównie handlowe wyroby żelazne i pewne chemikalia. Towary zwolnione spod licencji, mogą być kierowane do krajów-członków OEEC i ich posiadłości zamorskich, do strefy szterlingowej, na kontynent amerykański z wyjątkiem Argentyny, do posiadłości USA na Pacyfiku, Filipin i Indonezji.

ZAŁĄCZNIK

ZAOSTRZENIE SIĘ RYWALIZACJI POMIEDZY PAŃSTWAMI

IMPERIALISTYCZNYMI W KRAJACH AMERYKI

ŁACIŃSKIEJ

Cechą charakterystyczną obecnej sytuacji międzynarodowej jest zaostrenie się wszystkich, właściwych imperializmowi przeciwieństw. Rozpad jednolitego rynku światowego, ograniczenie sfery zastosowania sił głównych krajów kapitalistycznych do zasobów światowych, militaryzacja ekonomiki tych państw, spadek pojemności i pogorszenie się warunków zbytu na światowym rynku kapitalistycznym - wszystko to wzmacnia konkurencję między państwami imperialistycznymi. W krajach Europy Zachodniej i Bliskiego Wschodu, Azji Południowej i Południowo-Wschodniej, Ameryki i Afryki - wszędzie tam, gdzie rządzi kapitał, toczy się zaciepka walka między różnymi państwami kapitalistycznymi o rynki zbytu i źródła surowców, o sfery zastosowania kapitału, o cudze terytoria.

Jednym z rejonów szczególnie ostrej konkurencji monopolu jest Ameryka Łacińska. Monopole Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wielkiej Brytanii, Francji, jak również Niemiec zachodnich i Japonii usiłują wzmocnić swoje pozycje ekonomiczne na tym rozległym terenie, obejmującym całą Amerykę Południową i Środkową, Meksyk i liczne wyspy Indii Zachodnich. W 20 tamtejszych republikach, na obszarze przewyższającym 21 milionów kilometrów kwadratowych, żyje ponad 150 milionów ludzi. Ameryka Łacińska rozporządza wielkimi zasobami naturalnymi, bogatymi złożami ropy naftowej, rudy, miedzi i żelaza, srebrem, złotem, platyną, cyną, saletrą, manganem, wolframem, uranem itd. Według danych, opublikowanych w prasie burżuazyjnej, zbadane zasoby ropy naftowej w krajach Ameryki Łacińskiej wynoszą około 18% wszystkich złóż tego surowca w świecie kapitalistycznym, rudy miedzi - 40%, rudy żelaza - 21%. Rolnictwo i leśnictwo daje także ważne produkty, jak bawełna, pszenica, cukier, kawa, banany, kakao, cenne rasy bydła, garbiki itp.

Przemysł jest w większości krajów Ameryki Łacińskiej słabo rozwinięty. Rolnictwo, produkcja którego w znacznym stopniu idzie na eksport, wyróżnia się wąską specjalizacją i często nosi charakter monokulturowy. Zacołanie gospodarstwa ułatwia niepołamowaną ekspansję monopolu zagranicznych w Ameryce Łacińskiej i grabieżczą eksploatację jej bogactw.

Kraje tej części kontynentu amerykańskiego są dla monopolu głównych państw imperialistycznych, a w pierwszym rzędzie USA, nie tylko terenem dostarczającym różne surowce i artykuły żywnościowe, ale także poważnym rynkiem zbytu. W roku 1952

import Ameryki Łacińskiej stanowił 9% całego importu światowego. Oprócz tego kraje tamtejsze, gdzie na skutek bezwzględ- nego ucisku i wyzucia z praw mas pracujących siła robocza jest bardzo tania, przedstawiają pożyteczny obiekt dla inwestycji. Stopa zysku jest w tych krajach daleko wyższa niż w USA i in- nych krajach kapitalistycznych. W roku 1950 na Amerykę Łaciń- ską przypadało 18,7% prywatnych i państwowych inwestycji USA zagranicą.

Ameryce Łacińskiej przypada poważne miejsce w systemie planów strategicznych USA i ich sojuszników w agresywnym blo- ku atlantyckim. W swej walce o zawładnięcie gospodarką świa- tową koła imperialistyczne USA pragną wykorzystać surowce stra- tegiczne Krajów Ameryki Łacińskiej i ich terytoria, a przede wszystkim - rezerwy ludzkie. Zespół wszystkich tych czynników wyjaśnia, dlaczego Ameryka Łacińska jest obiektem ostrej walki konkurencyjnej między głównymi krajami kapitalistycznymi.

Przeciwności imperialistyczne w Ameryce Łacińskiej objawiają się w chwili, gdy w szeregu krajów Ameryki Łaciń- skiej powstała lub powstaje rodzima burżuazja, pragnąca sama zgarnąć zyski z eksploatacji i ruiny mas pracujących. Pogoń za zyskami pobudza niektóre warstwy burżuazji Argentyny, Bra- zylji, Meksyku, Gwatemali, Boliwii i innych krajów Ameryki Łacińskiej do przeciwstawiania się niepokonanej ekspansji ekonomicznej głównych państw kapitalistycznych. wielkie zna- czenie ma także wzrost ruchów narodowo-wyzwoleńczych ludów Ameryki Łacińskiej. Ludzie pracy tych krajów, którzy poznali na własnym doświadczeniu, że ekspansja państw imperialistycz- nych, szczególnie USA, niesie narodom nędzę i ruinę, wzmagają walkę przeciwko panowaniu monopolii zagranicznych. Fakt ten utrudnia przenikanie kapitału zagranicznego do Ameryki Łaciń- skiej i jednocześnie jeszcze bardziej komplikuje walkę konku- rencyjną państw imperialistycznych w tym rejonie.

Dawniej, w ciągu wielu dziesięcioleci w Ameryce Łacińs- kiej panowała Anglia. Zajmowała ona pierwsze miejsce pod wzglę- dem wielkości inwestycji i grała również decydującą rolę w han- dlu zagranicznym tego obszaru. Jednakże już przy końcu ubieg- łego stulecia kapitał angielski zaczął coraz bardziej dotkli- wie odczuwać konkurencję amerykańską. Równocześnie także kapi- tał francuski przejawiać począł zwiększone zainteresowanie Ame- ryką Łacińską.

Poważne przegrupowanie sił pociągnęła za sobą pierwsza wojna światowa: w wiel-u krajach Ameryki Łacińskiej Anglia została wyparta na drugie po USA miejsce, Francja zaś - na trzecie. W latach trzydziestych rozpoczęła się wzmożona ekspan- sja Niemiec i Japonii. Monopoliści niemieccy i japońscy uzyskali w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej poważne sukcesy, przeciw- stawiając się jednocześnie konkurencji monopolii innych państw kapitalistycznych, łącznie z USA. Druga wojna światowa dopro- wadziła do wzmocnienia czołowej pozycji USA w krajach Ameryki Łacińskiej. Imperializm północno-amerykański gwałtownie zwięk- szył wywóz kapitału do tych krajów oraz handel z nimi, stawia- jąc faktycznie pod swoją kontrolą wszystkie dziedziny ich życia politycznego i szeroko rozwijając tam swą ekspansję ideologicz- ną.

Pierwsza i druga wojna światowa, a także wojna w Korei spowodowały osłabienie pozycji państw europejskich, w pierwszym rzędzie Anglii, na terenie Ameryki Łacińskiej. Handel Wielkiej Brytanii z krajami Ameryki Łacińskiej tradycyjnie polega na wymianie towarowej. Anglia zainteresowana jest zarówno w zbycie swych towarów w tych krajach, jak i w imporcie stamtąd surowców i żywności. Okresy wojny i koniunktury wojennej powodują zakłócenia w stosunkach handlowych Anglii z Ameryką Łacińską, oraz są przyczyną wielu komplikacji dla angielskiej produkcji sprzętu przemysłowego i towarów powszechnej konsumpcji, przeznaczonych na eksport. Oprócz tego wojny podważają budżet brytyjski, utrudniają udzielanie kredytów długoterminowych i doprowadzają do zmniejszenia wywozu kapitałów.

Inne następstwa miała i ma koniunktura okresu wojennego dla Stanów Zjednoczonych. Jak wiadomo, kraj ten nie tylko nie poniósł strat materialnych, ale przeciwnie porządnie zarobił na wojnach światowych. Wojna i wyścig zbrojeń zwiększa zapotrzebowanie światowego rynku kapitalistycznego na surowce. Korzystając z tego USA, kupowały i kupują w Ameryce Łacińskiej ogromne ilości surowców i żywności, tak dla rozbudowy swej produkcji wojennej, jak i dla zyskowej odsprzedaży innym krajom. Inaczej jest w okresie między wojnami, gdy monopolisci północno-amerykańscy usiłują wykorzystywać kraje Ameryki Łacińskiej głównie jako rynek zbytu dla swej własnej produkcji, prowadząc z nimi jednostronny handel, powodujący w tych krajach narastanie kryzysu su dolarowego. W wyniku takiej sytuacji ich handel z USA poczyną się zmniejszać, podczas gdy z Europą - ożywiać.

Wieloletnia historia wykazuje, że walka konkurencyjna w Ameryce Łacińskiej bynajmniej nie jest izolowana od innych wydarzeń na arenie międzynarodowej, a przeciwnie w sposób jak najściślejszy jest z nimi związana, zależy od nich i jednocześnie, ze swej strony, wywiera na nie swój wpływ. Tak na przykład, w związku z nacjonalizacją przemysłu naftowego w Iranie poważnie wzmogła się walka między Anglą a USA o naftę Ameryki Łacińskiej. Dokonywane przy pomocy USA odroczenie wojennego potencjału przemysłowego Niemiec zachodnich i Japonii również odbija się bezpośrednio w walce konkurencyjnej monopolistów na terenie krajów Ameryki Łacińskiej.

walka o rynki zbytu

W warunkach gwałtownego zwężenia się światowego rynku kapitalistycznego i chronicznego zmniejszenia się handlu krajów kapitalistycznych, walka licznych grup finansowych państw kapitalistycznych o rynki zbytu przybiera nadzwyczaj ostrą formę. Grupy monopolistyczne przejawiają szczególne zainteresowanie tymi rynkami zbytu, które znajdują się w krajach zacofanych i zależnych. Stosując w handlu z tymi krajami politykę dyktatu i wszystkie, jakie tylko są możliwe środki dyskryminacyjne, państwa imperialistyczne zagarniają ogromne zyski.

W handlu z krajami Ameryki Łacińskiej USA ustanawiają dowolne ceny na swoje towary, zmuszając jednocześnie swych kontrahentów drogą pogroźek i szantażu do obniżenia cen surowców i żywności. Szeroko wykorzystując podporządkowany im aparat państwowy kapitalistyczne monopole USA forsują swój eksport do Ameryki Łacińskiej, odgradzając równocześnie swój rynek

wewnętrzny od przywozu z tych krajów superprotekcjonistycznymi barierami. Monopole rozprzęgają historyczne ukształtowane wielostronne związki handlowe, zastępując je jednostronnymi związkami z USA. Jest rzeczą zupełnie jasną, że taki "handel" i "współpraca" przynosi jak najcięższe skutki dla ekonomiki krajów Ameryki Łacińskiej.

Udział USA w imporcie Ameryki Łacińskiej, który przed drugą wojną światową wynosił 34%, wzrósł przy końcu tejże wojny do 59%. W pierwszych latach powojennych monopole USA kontynuowały zwiększanie wywozu swych towarów do Ameryki Łacińskiej. Na przykład w roku 1946 przywieziono tam z USA prawie pięciokrotnie więcej towarów niż z Anglii. Takie zwiększenie eksportu z USA było wtedy możliwe dzięki temu, że w czasie wojny w krajach Ameryki Łacińskiej, dostarczających surowce i żywność Stanom Zjednoczonym, nagromadziły się rezerwy waluty dolarowej.

Później jednak sytuacja uległa zmianie. Monopole północno-amerykańskie, skupujące podczas wojny surowce i żywność po niższych cenach, natychmiast po wojnie wyśrubowały ceny swych towarów. Taki "handel" przyniósł ogromne zyski monopolistom z USA i - nie zaspokoiwszy w jakiegokolwiek mierze powojennych potrzeb krajów Ameryki Łacińskiej - doprowadził do szybkiej redukcji ich zapasów dolarowych. W ciągu pierwszych trzech lat powojennych, jak stwierdził biuletyn "National City Bank", zapasy dolarowe Argentyny zmniejszyły się o 5,8 raza, a Chili - o 2,2 raza itd.

Sprzedając po wysokich cenach towary w Ameryce Łacińskiej monopole USA jednocześnie zamknęły swój rynek przed niektórymi surowcami i artykułami żywnościowymi, będącymi przedmiotem eksportu południowej części kontynentu. W rezultacie tego zapasy waluty dolarowej krajów Ameryki Łacińskiej zostały wyczerpane. Wówczas kraje te zaczęły poszukiwać nowych możliwości dla zbytu swych towarów. Ożywiły się stosunki handlowe z Anglią, zawsze potrzebującą importowanych surowców i żywności. Należy tu mieć na uwadze, że zmniejszeniu funduszu waluty dolarowej towarzyszył w krajach Ameryki Łacińskiej wzrost zapasów funtów szterlingów. Tak, na przykład, w Argentynie zapasy funtów szterlingów zwiększyły się w latach 1945 - 1947 według danych biuletynu "National City Bank" mniej więcej o 40%. Oprócz tego angielskie koła handlowe wprowadziły do obiegu "zamrożone" w Banku Londyńskim aktywy krajów Ameryki Łacińskiej przyczyniając się do poważnego rozszerzania handlu z tymi krajami.

Począwszy od roku 1947 Anglii udało się zawrzeć z Brazylią, Chile, Urugwajem i Argentyną dwustronne umowy handlowe na bazie rozrachunków szterlingowych. Udział Ameryki Łacińskiej w eksporcie Anglii zwiększał się nieustannie w latach 1947-1949 a w roku 1949 osiągnął poziom przedwojenny. W tym samym czasie, według danych statystyki burżuazyjnej, eksport USA do tego rejonu zmniejszył się z 5.858 milionów dolarów w roku 1947 do 2.721 milionów w roku 1949. Jednakże ożywienie handlu między Anglią a krajami Ameryki Łacińskiej nie trwało długo. USA zdołały i tym razem dzięki koniunkturze wojennej ponownie osłabić pozycję handlową Anglii i pozbawić ją korzyści, przejściowo przez nią zdobytych.

Rząd brytyjski, związany najrozmaitszymi "zobowiązaniami atlantyckimi" wszedł na drogę olbrzymich wydatków wojennych. Militaryzacja gospodarki postawiła Anglię w jeszcze większą zależność ekonomiczną do USA i poważnie osłabiła jej stosunki handlowe z krajami Ameryki Łacińskiej. Przemysł angielski nie był już w stanie w dotychczasowym stopniu dostarczać Ameryce Łacińskiej potrzebne jej towary przemysłowe. Oprócz tego wyścig zbrojeń i wojna w Korei zwiększyła popyt światowego rynku kapitalistycznego na surowce i żywność. Stany Zjednoczone poczęły znowu, jak w latach drugiej wojny światowej, zakupywać wielkie ilości surowców strategicznych i żywności w krajach Ameryki Łacińskiej, mając na celu zwiększanie produkcji wojennej w USA, zyskową odsprzedaż innym krajom jak również pragnąc użyć je jako środek nacisku na swych sojuszników. Wzrost eksportu krajów Ameryki Łacińskiej do USA nieco złagodził kryzys waluty dolarowej, w tych krajach i spowodował zwiększenie obrotów towarowych z USA. O ile w pierwszym kwartale roku 1950, to jest przed rozpoczęciem wojny na Korei, eksport Ameryki Łacińskiej do USA wynosił 725 milionów dolarów, to już w pierwszym kwartale 1951 roku podwyższył się on do 1.281 milionów dolarów. Dziennik "New York Times" stwierdził, że kraje Ameryki Łacińskiej dostarczyły w tym okresie Stanom Zjednoczonym 66% ich importu miedzi, 83% - ropy naftowej, 53% - ołowiu, 95% - kawy, 83% - cukru itd.

Koniunktura wojenna, związana z interwencją w Korei, doprowadziła do gwałtownego zmniejszenia się produkcji w tych gałęziach przemysłu krajów Ameryki Łacińskiej, które wypuszczają towary na rynek wewnętrzny. Na skutek tego poczęło rosnąć bezrobocie, zwiększyła się drożyzna i raptownie pogorszyła się sytuacja mas pracujących.

Po rozpoczęciu wojny w Korei koła rządzące USA narzuciły szeregu krajom Ameryki Łacińskiej dwustronne układy wojskowe pod pozorem rzekomego zagrożenia wojennego zachodniej półkuli i konieczności wspólnej "obrony". Układy te przewidują przekazanie Stanom Zjednoczonym szeregu ważnych obiektów strategicznych w krajach Ameryki Łacińskiej oraz podporządkowanie ich armii wojskowym doradcom i instruktorom z USA. Jednocześnie północno-amerykański kapitał monopolistyczny przeznacza dwustronnym układom wojskowym doniosłą rolę w dziedzinie realizacji ekspansji handlowej w Ameryce Łacińskiej. Te z pośród krajów Ameryki Łacińskiej, które podpisały takie układy, zmuszone zostały do sprzedaży Stanom Zjednoczonym swoich surowców strategicznych i półfabrykatów na najbardziej dogodnych dla towarzystw amerykańskich warunkach, poddać handel z krajami obozu demokratycznego kontroli USA i wykonywać szereg innych niewolniczych zobowiązań wobec kapitału finansowego Ameryki Północnej. Charakteryzując te układy urugwajski dziennik "El Debate" pisał, że niosą one "śmiertelny cios wolności handlu i naszym interesom gospodarczym, jak również interesom gospodarczym Anglii".

Warunki, stworzone dzięki wojnie w Korei, pozwoliły monopolom USA ugodzić w trwające do roku 1950 ożywione stosunki handlowe Anglii z Ameryką Łacińską. Udział Wielkiej Brytanii w obrotach handlowych Ameryki Łacińskiej obniżył się z 11,6% w roku 1949 do 7% w roku 1951. W roku 1951 volumen eksportu brytyjskiego do tych krajów był o 10% mniejszy niż w roku 1950.

Do osłabienia pozycji handlowych Anglii w krajach Ameryki Łacińskiej przyczyniła się także wzmożona ekspansja handlowa monopolistycznych zrzeszeń innych państw kapitalistycznych, a w szczególności Francji. W miarę likwidacji skutków okupacji faszystowskiej francuskie koła handlowe podjęły usiłowania w kierunku odzyskania swych pozycji w Ameryce Łacińskiej, głównie w Argentynie, Brazylii, Chile i Urugwaju.

W ostatnich latach Francja zajęła na rynku argentyńskim dość poważne miejsce. W roku 1951 Francja sprzedała Argentynie samych tylko wyrobów metalowych i sprzętu przemysłowego na sumę 18 miliardów franków. Jeżeli uwzględni się, że cały eksport Francji do Argentyny w roku 1948 /w cenach porównywalnych/ wynosił niewiele ponad 6 miliardów franków, to staje się jasnym, jak poważnie wzrosła w ostatnich latach wymiana towarowa między Francją a Argentyną.

Francja zawarła niedawno z rządem Brazylii układ handlowy, który przewiduje na rok 1953 obroty towarowe w wysokości 130 milionów dolarów. Brazylia dostarczy Francji kawę za 60 milionów dolarów, bawełnę za 40 milionów dolarów, jak również tytoń, masę drzewną, wełnę, ryż, proso, herbatę i liczne cenne kopaliny. Francja dostarczy w zamian towary masowej konsumpcji, sprzęt przemysłowy, maszyny rolnicze itd. Francuskie towarzystwa handlowe powiększyły swój handel także z Urugwajem, Chile i niektórymi innymi republikami Ameryki Łacińskiej.

W ostatnich latach na drogi ekspansji handlowej wkroczyły Niemcy zachodnie i Japonia. Odradzające się monopole zachodnio-niemieckie kierują się między innymi również na rynki krajów Ameryki Łacińskiej. O ile w roku 1948 wywóz Niemiec zachodnich do tych krajów oceniano zaledwie na 4 miliony dolarów, to w roku 1952 wynosił on już 409 milionów dolarów i był zaledwie o 10% mniejszy od angielskiego.

W ubiegłych dwóch latach Niemcy zachodnie zawarły szereg umów handlowych z Chile, Argentyną, Meksykiem i innymi krajami. Angielska misja handlowa, która niedawno bawiła w krajach Ameryki Łacińskiej, stwierdziła w swoim sprawozdaniu, że "Niemcy konkurują z nami właśnie w dziedzinie zbytu tych towarów, w dostawach których my się specjalizujemy. Sprzedają oni Ameryce Łacińskiej najróżnorodniejsze towary, poczynając od rozmaitych rodzajów sprzętu maszynowego, a kończąc na artykułach konsumpcji masowej". Towary niemieckie, jak oświadczyli członkowie tej misji, sprzedawane są od 10 - 15% taniej od towarów brytyjskich.

Szczególnie szybko rozszerza się handel Niemiec zachodnich z Brazylią i Argentyną. Organ brazylijskich kół handlowych "O Observador Economico e Financeiro" pisał jeszcze w lipcu ubiegłego roku: "W ciągu czterech lat, obejmujących lata 1948 - 1951, obroty towarowe wzrosły w takim stopniu, że Niemcy, według danych aktualnej statystyki, zajmują pozycję, bardzo podobną do tej, którą posiadali przed rokiem 1940". Nie mniej-szą aktywność przejawiają koła handlowe Niemiec zachodnich w Argentynie. W roku 1951 firmy zachodnio-niemieckie zajmowały drugie miejsce w imporcie Argentyny, wypierając Anglię na trzecie miejsce.

Przyczyny sukcesów monopoli zachodnio-niemieckich polegają na tym, że mogą one dostarczać potrzebne Ameryce Łacińskiej

środki produkcji, maszyny, wyposażenie elektryczne, udzielając długoterminowe kredyty, jak również dlatego, że opierają się one na poparciu finansowych władców Wall-Street. Brutalna eksploatacja, istniejąca obecnie w Niemczech zachodnich, powoduje tanieć niemieckiej siły roboczej. To, jak również subsydjowanie eksportu przez rząd bński, daje zachodnio-niemieckim towarzystwom handlowym możliwość zbywania swych towarów w Ameryce Łacińskiej po niskich, dumpingowych cenach i w ten sposób pozwala z powodzeniem konkurować z monopolami innych krajów kapitalistycznych.

Wzmaga się ekspansja gospodarcza kapitału japońskiego do Ameryki Łacińskiej. W ciągu pierwszego półrocza 1950 roku przywieziono do tego rejonu towarów japońskich wartości 12 milionów dolarów, w pierwszym zaś półroczu 1951 roku - już za 50 milionów. Japońskim monopolistom udało się zawrzeć korzystne dla siebie umowy handlowe z Urugwajem, Argentyną, Meksykiem, Brazylią, Chile i innymi krajami. Tak, na przykład, według umowy z Brazylią Japonia otrzymuje bawełnę, dostarczając jej w zamian za to sprzęt przemysłowy i wykonując zamówienie na budowę 22 statków. Są to właśnie pozycje typowe dla handlu między Brazylią a Anglią. Dziennik "Financial Times" pisał, że umowa ta to jeszcze jeden krok na drodze wyeliminowania Anglii jako dostawcy z rynku brazylijskiego. Również i monopole japońskie, tak jak i monopole zachodnio-niemieckie, opierają się w swej ekspansji na współpracy oligarchii finansowej USA.

Monopolisci amerykańscy popierają magnatów zachodnio-niemieckich i japońskich, licząc, że z ich pomocą wyprą Anglię z rynków Ameryki Łacińskiej. Jednakże konkurencja zachodnio-niemieckich już obecnie narusza interesy samych monopolii USA. Jeszcze w marcu ubiegłego roku dziennik "New York Times" pisał z trwogą, że "odradzający się przemysł zachodnio-niemiecki stał się najniebezpieczniejszym konkurentem Stanów Zjednoczonych Ameryki na rynkach krajów Ameryki Łacińskiej". Trwoga ta ma swoje podstawy. Do Argentyny, na przykład przywozi się obecnie dwa razy więcej maszyn rolniczych z Niemiec zachodnich, niż z USA. W chwili, gdy wywóz samochodów z USA w ostatnich latach zmniejsza się, Niemcy zachodnie poważnie zwiększyły eksport samochodów do krajów Ameryki Łacińskiej.

Tygodnik amerykański "Business Week" opublikował 14 marca 1953 roku artykuł pod tytułem "Bitwa barwników". Przypomina on otwarcie, że konkurencja Niemiec zachodnich na rynku barwników zmusiła towarzystwa północno-amerykańskie do ograniczenia swej działalności. W roku 1948 Niemcy zachodnie wywiozły barwników do Ameryki Łacińskiej zaledwie za 0,26 miliona dolarów, a w roku 1951 eksport ten osiągnął już 8,7 miliona dolarów.

Nacisk monopolii USA oraz wzmożenie konkurencji Francji, Niemiec zachodnich i Japonii doprowadziło do dalszego osłabienia pozycji Anglii w krajach Ameryki Łacińskiej. Angielskie koła finansowe i przemysłowe zaniepokoiły się tym bardziej, że bilans płatniczy Wielkiej Brytanii pogarsza z roku na rok. W tych warunkach angielski kapitał monopolistyczny i podporządkowany mu rząd Anglii poświęca coraz więcej uwagi Ameryce Łacińskiej. W ubiegłym roku bawił tam parlamentarny zastępca

ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Reading, który - jak stwierdziła prasa - pojechał tam w celu "znalezienia możliwości rozszerzenia handlu z krajami Ameryki Łacińskiej i zbadania metod, którymi posługują się USA i Niemcy zachodnie w walce konkurencyjnej z Anglią".

Angielskie koła handlowe usiłują wykorzystać posiadane dotąd atuty i ciągle jeszcze silne pozycje w sferze zastosowania kapitałów, wieloletnie związki finansowe i handlowe oraz sytuację wielkiego importera surowców rolniczych i żywności. Kapitał angielski stawia także na wzrost nastrojów antyamerykańskich w krajach Ameryki Łacińskiej, licząc że przyciągnie na swoją stronę te koła burżuazyjne owych krajów, które sprzeciwiają się uzależnianiu od monopolii USA.

Na skutek starań kół handlowych 31 grudnia 1952 roku został zawarty z Argentyną układ handlowy na rok 1953, przewidujący wymianę towarową wartości 90 milionów funtów szterlingów dla każdej strony. Oprócz tego Anglia udzieliła Argentynie kredytu na sumę 20 milionów funtów szterlingów. Wiosną bieżącego roku przybyła do Londynu argentyńska misja handlowa w celu przeprowadzenia rozmów na temat dalszego rozszerzenia handlu między obu krajami.

W lutym Anglia podpisała umowę z Brazylią, zgodnie z którą zobowiązała się dostarczyć w zamian za bawełnę 70 samolotów odrzutowych typu "Meteor". Dyrektor angielskiego towarzystwa Hawker Seedley Aircraft Company, Spriggs, oświadczył w związku z tą transakcją, że jego firma "zlikwidowała amerykański monopol w dziedzinie sprzedaży samolotów" do Brazylii i wyraził nadzieję, że w przyszłości uda się zawrzeć podobne transakcje z innymi krajami Ameryki Łacińskiej.

Wzmocnienie się walki konkurencyjnej ze strony Anglii, Francji i Niemiec zachodnich odczuwają bardzo dotkliwie monopole USA. W pierwszym kwartale 1953 roku eksport USA do Ameryki Łacińskiej zmniejszył się. Zmniejszył się także nieco import Stanów Zjednoczonych z Ameryki Łacińskiej.

Do spadku północno-amerykańskiego eksportu do krajów Ameryki Łacińskiej przyczyniła się między innymi polityka handlowa niektórych tamtejszych rządów. W najbardziej rozwiniętych z tych krajów aktywny udział w konkurencji przyjmuje miejscowa burżuazja. Te jej koła, które nie są ściśle związane z towarzystwami zagranicznymi, dążą do rozwinięcia własnego przemysłu narodowego, pragną niedopuszczyć do dalszego podporządkowania ekonomiki kraju monopolom zagranicznym i choć trochę odgrodzić swój rynek wewnętrzny od towarów produkcji zagranicznej.

Jednakże dążenia tych kół narodowej burżuazji w ostatnich latach coraz bardziej zderzają się z interesami związków monopolistycznych państw kapitalistycznych, przede wszystkim USA, które pragną za wszelką cenę zachować jednostronny, zwyrodniały charakter ekonomiki krajów Ameryki Łacińskiej, uważając swój handel z tymi krajami jako środek zdobywania wysokich zysków i drogę do utrzymania południowej części kontynentu w roli zaplecza rolniczo-surowcowego dla USA. Wystarczy tu podać, że superzyski, wyciśnięte przez imperialistów amerykańskich tylko

na skutek pobierania podwyższonych cen za wywożone z USA do Ameryki Łacińskiej towary, wynosiły w roku 1948 nie mniej niż 646 milionów dolarów przy ogólnej sumie eksportu sięgającej 3.200 milionów dolarów. Taki handel doprowadza do ogromnego wzrostu deficytu bilansu handlowego krajów Ameryki Łacińskiej. O ile w roku 1951, według danych biuletynu statystycznego Organizacji Narodów Zjednoczonych, deficyt bilansów handlowych tych krajów równy był 190 milionom dolarów, to już w roku 1952 wzrósł on do 720 milionów dolarów.

Bardziej dalekowzroczni przedstawiciele burżuazji Ameryki Łacińskiej zaczynają coraz jaśniej rozumieć, że dalsze podporządkowanie się dyktatowi USA prowadzi do zgubnych następstw dla ekonomiki tych krajów i ostatecznie rozsprzęga ich handel zagraniczny. W ostatnim czasie rząd Brazylii, zaniepokojony niebywałym wzrostem deficytu bilansu handlowego, podjął szereg środków, mających na celu ograniczenie importu z USA. W pierwszym kwartale ubiegłego roku do Brazylii przywożono z USA miesięcznie towarów przeciętnej wartości 100 milionów dolarów, a w pierwszym kwartale bieżącego roku, na skutek wprowadzonych przez rząd brazylijski ograniczeń - już tylko za 30 milionów dolarów.

W krajach Ameryki Łacińskiej rośnie dążenie do oparcia handlu zagranicznego na zdrowej bazie, o zasady równouprawnienia, wywodzące się z wzajemnych korzyści stron. Świadectwem tego są zawarte niedawno przez Argentynę umowy handlowe ze Związkiem Radzieckim i Węgrami. Społeczeństwo Argentyny, witające z wielkim zadowoleniem zawarcie umowy handlowej ze Związkiem Radzieckim, zwróciło szczególnie uwagę na te punkty, które korzystnie różnią się od rozmaitych umów handlowych ze Stanami Zjednoczonymi. Prasa argentyńska poświęca wiele uwagi temu faktowi, że Związek Radziecki wyraził życzenie sprzedania Argentynie sprzętu naftowego, którego Stany Zjednoczone wielokrotnie odmawiały, podobnie jak usiłowały przeszkodzić rozwojowi narodowego przemysłu naftowego w tej republice. Gazeta "Propositos" pisała, że "podpisanie umowy ma nadzwyczaj ważne znaczenie dla naszego kraju i dla całej gospodarki argentyńskiej, odczuwającej na sobie agresję ekonomiczną i wrogość Stanów Zjednoczonych, które pragną utrzymać kontynent południowo-amerykański w roli swego "hinterlandu".

Radziecko-argentyńska umowa handlowa, oparta jak wszystkie inne układy handlowe ZSRR z krajami obcymi na zasadach równouprawnienia i wzajemnych korzyści, wywołała szerokie echa we wszystkich krajach Ameryki Łacińskiej. Coraz silniej zaczynają tu pojmować, że środki dyskryminacyjne, stosowane przez Stany Zjednoczone Ameryki w handlu zagranicznym, rujnują gospodarkę krajów Ameryki Łacińskiej. W chwili obecnej prasa Urugwaju, Brazylii, Chile i Meksyku coraz uporczywiej występuje za wznowieniem i rozwojem związków handlowych ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu demokratycznego.

Nawiązanie i rozwój normalnych stosunków gospodarczych między poszczególnymi państwami, opartych na równouprawnieniu i wzajemnych korzyściach, ma ważne znaczenie dla osłabienia istniejącego napięcia w sytuacji międzynarodowej i dla wzmocnienia dzieła pokoju.

Walka o źródła surowców

W warunkach zaostrzającej się walki konkurencyjnej tylko niepodzielne panowanie nad źródłami surowców daje monopolom gwarancję sukcesów: "monopole - pisał Lenin - są najtrwalsze wówczas, kiedy jedne ręce zagarniają wszystkie źródła surowców; widzieliśmy też, z jaką gorliwością międzynarodowe związki kapitalistów skierowują swe wysiłki ku temu, żeby wydrzeć przeciwnikowi wszelką możliwość konkurencji, żeby poskupować np. złoża rudy żelaznej lub źródła naftowe itp" /Dzieła, wyd. polskie t.22, str.297/. Kapitał monopolistyczny szczególnie chętnie kieruje się do źródeł surowców w krajach słabo rozwiniętych: cena ziemi jest tu zazwyczaj nieduża, siła robocza - tania, zyski więc są bardzo wysokie.

Bogactwa naturalne krajów Ameryki Łacińskiej, w pierwszym rzędzie surowce mineralne, są już od dawna obiektem walki monopolii kapitalistycznych, przede wszystkim USA i Anglii. Szczególnie ostra walka toczy się o ropę naftową, która nabiera coraz bardziej rosnącego znaczenia gospodarczego, a przede wszystkim - strategicznego. W dziedzinie eksportu ropy Ameryka Łacińska poważnie prześcignęła wszystkie inne państwa kapitalistyczne razem wzięte.

W eksploatacji zasobów naftowych tej części kontynentu dominują trzy towarzystwa, z których dwa są monopolami USA - Creol Petroleum /filia rockefellerowskiej Standard Oil Company of New Jersey/ i Mene Grande Oil /filia mellonowskiej Gulf Oil Corporation/ - oraz angielska Royal Dutch Shell. Między tymi trzema towarzystwami toczy się główna walka. Przed drugą wojną światową angielskie monopole naftowe wydobywały w Ameryce Łacińskiej o 12% mniej ropy niż monopole USA, w roku 1945 - już o 45%, a w roku 1946 - o 56%. W czasie wojny USA zdołały pochwylić w swe ręce szereg towarzystw, należących do Niemiec i Japonii. Wykorzystując swe panowanie gospodarcze w Ameryce Łacińskiej i dyskontując związany z koniunkturą wojenną wzrost zapotrzebowania światowego rynku kapitalistycznego na naftę, monopole USA uwielokrotniły eksploatację zasobów naftowych tych krajów i utworzyły tam nowe towarzystwa.

Po ukończeniu wojny USA kontynuowały osłabienie pozycji swego głównego konkurenta. Tak, na przykład, w Ekwadorze angielskie towarzystwo Royal Dutch Shell korzystało od szeregu lat z licznych przywilei, a w szczególności z monopolistycznego prawa poszukiwania i wydobywania ropy. Jednakże w roku 1948 kongres Ekwadoru upoważnił prezydenta pod naciskiem USA do udzielenia koncesji filii Standard Oil na równi z filiami angielskiego towarzystwa Royal Dutch Shell. W rezultacie tego Standard Oil otrzymał w roku 1948 koncesje na poszukiwanie bogactw naftowych na terytorium 12 milionów akrów. W podobny sposób towarzystwo to uzyskało koncesję Sechua w Peru.

Wydarzenia ostatnich lat, a szczególnie dokonana pod naciskiem mas ludowych nacjonalizacja przemysłu naftowego w Iranie, jeszcze bardziej zaostrzyły walkę między Anglią a USA o eksploatację źródeł naftowych. Nacjonalizacja w Iranie przyniosła poważny cios angielskim magnatom naftowym. Zmusiła ich ona do wzmożenia walki o naftę w innych rejonach kuli

ziemskiej, w tym w Ameryce Łacińskiej. Monopole angielskie zwiększyły więc wydobycie ropy w Wenezueli. W pierwszej połowie roku 1951 dzienne wydobycie ropy wzrosło tu w porównaniu z analogicznym okresem 1950 roku, o 18,9%. Oprócz tego poważnie rozbudowane zostały rafinerie nafty.

Banki angielskie nie żałują środków na finansowanie brytyjskich monopolii naftowych, operujących w Wenezueli. W roku 1951 Royal Dutch Shell przystąpił do budowy największego w Ameryce Łacińskiej rurociągu naftowego, zdolnego do przepuszczenia 12,5 miliona ton ropy rocznie i łączącego jeden z największych wenezuelskich zagłębi naftowych z portem Punta-Cordon. W ubiegłym roku Anglia wydała 100 milionów dolarów na rozbudowę swych rafinerii nafty w Wenezueli i wyasygnowała około 50 milionów dolarów na wiercenie nowych szybów. Towarzystwo Royal Dutch Shell przystąpiło do wiercenia szybów podwodnych na jeziorze Maracaibo /koncesję na ten rejon otrzymano jeszcze w roku 1922, jednakże aż do ostatnich czasów nie prowadzono tam żadnych prac/. Wydajność rafinerii nafty w Curacao została powiększona o 200 tysięcy baryłek dziennie. Na skutek wysiłków angielskich towarzystw naftowych udział Anglii w wydobyciu nafty w krajach Ameryki Południowej wzrósł, według danych angielskiego pisma "Petroleum Times", z 38% w roku 1950 do 47% w roku 1952.

Walka o naftę Ameryki Łacińskiej jest jednym z głównych elementów przeciwieństw między USA a Anglią w krajach zachodniej półkuli. Jednakże obok niej toczy się również walka o złoża innych cennych kopalin - miedzi, cyny, żelaza itd.

W latach przedwojennych główną część wydobywanych w Chile 400 tysięcy ton miedzi szła do Anglii dla przeróbki i reeksportu. W latach drugiej wojny światowej związki anglo-chilijskie uległy osłabieniu i Stanom Zjednoczonym udało się prawie w całości zawładnąć eksportem chilijskiej rudy miedzi. W roku 1945 główne złoża miedzi chilijskiej znalazły się w rękach dwóch towarzystw północno-amerykańskich /Chile Exploration i "Andes Copper"/, będących filiami koncernu Anaconda.

Po rozpoczęciu wojny w Korei podpisana została nowa, korzystna dla monopolistów USA umowa, przekazująca miedź chilijską całkowicie w ich ręce. Rząd Chile zobowiązał się co-rocennie stawiać do dyspozycji USA 80% wydobywanej w kraju miedzi po znacznie niższej cenie niż na światowym rynku kapitalistycznym. Umowa ta jeszcze bardziej osłabiła pozycję Anglii w Chile i podporządkowała kopalnie miedzi filiom koncernu Anaconda.

Bogate złoża rudy miedzi znajdują się także w Peru. Monopole USA również i tam uchwyciły w swoje ręce wydobycie miedzi i poszukiwanie nowych złóż. Według informacji prasy American Smelting and Refining Co zakończyła na początku tego roku roboty poszukiwawcze w Peru, odkrywając złoża rudy miedzi wynoszące 400 milionów ton. Towarzystwo to spodziewa się w ciągu pierwszych dziesięciu lat wydobywać stąd przeciętnie po 100 tysięcy ton nieoczyszczonej miedzi.

Już od dawna Anglia toczy z USA boje o bogate zasoby Boliwii, zajmującej na świecie trzecie miejsce pod względem wydobycia cyny, pierwsze miejsce pod względem antymonu, czwarte

jeśli chodzi o wolfram. Przemysł górniczy Boliwii znajduje się w rękach trzech rodzin: Patino, Aramayo i Hochschild. Towarzystwo Patino, kontrolujące 50% wydobycia cyny, związane było z Międzynarodowym Kartelem Cynowym, którego zarząd znajduje się w Londynie. Przez kartel ten Anglia utrzymywała związki z firmą Patino i aż do roku 1940 panowała w przemyśle górniczym Boliwii. Przed wojną 60% boliwijskiego eksportu szło do Anglii i tylko 7% - do USA. W okresie wojny USA podejmują szereg energicznych kroków w celu owładnięcia bogactwami górniczymi Boliwii. Amerykańskie towarzystwo Metall Reserve zdołało zawrzeć szereg kontraktów z firmami boliwijskimi. Tak więc zamiast przedwojennych 7% boliwijskiego eksportu do USA /z którego około 75% przypadało na cynę/, już w roku 1947/48 50% wydobywanej cyny szło do Texasu, gdzie w czasie drugiej wojny światowej zostały zbudowane specjalne zakłady przeróbki rudy cyny.

Autorzy opublikowanego w lutym 1951 roku przeglądu, opracowanego przez oddział Chase National Bank i zajmującego się krajami Ameryki Łacińskiej, otwarcie przyznają, że wojna w Korei dała Stanom Zjednoczonym możliwość jeszcze większego podporządkowania swoim interesom kosztem Anglii bogatych zasobów boliwijskich surowców strategicznych.

W jesieni ubiegłego roku, na żądanie mas ludowych został uchwalony dekret o nacjonalizacji kopalń cyny. Zainteresowane koła Anglii i USA wspólnie starały się przeszkodzić nacjonalizacji, której domagał się naród boliwijski. Jednakże fakt wspólnych wysiłków Anglii i USA nie zmienił potajemnej, zaciętej walki między nimi na terenie Boliwii. Prasa amerykańska komunikowała na przykład, że towarzystwa północno-amerykańskie nie mogły przez dłuższy czas uzgodnić z rządem Boliwii ceny cyny, ponieważ Anglicy proponowali wyższą cenę.

Nacjonalizacja kopalń cyny w Boliwii jest charakterystycznym przykładem oporu narodów Ameryki Łacińskiej przeciwko rozgrabianiu ich zasobów naturalnych przez cudzoziemskie monopole. W ten ruch oporu włączają się coraz szersze warstwy ludności, w tym również i pewne koła burżuazji, interesy której cierpią z powodu panowania monopolu zagranicznych. W Brazylii powstała na przykład Rada Badania i Ochrony Zasobów Naftowych i Gospodarki Narodowej. Rada ta domaga się ograniczenia działalności monopolistów zagranicznych i wysuwa program nacjonalizacji brazylijskich bogactw naturalnych. W Wenezueli coraz częściej rozlegają się żądania nacjonalizacji kopalń żelaza. Na wiosnę bieżącego roku jedna z najbardziej wpływowych gazet wenezuelskich "El Nacional", udowodniła w specjalnym artykule szkodliwość układu z USA, dającego kapitałowi amerykańskiemu możliwość eksploatacji wenezuelskich kopalń rudy żelaznej. Gazeta wskazywała, że właściwym wyjściem z sytuacji mogłaby być nacjonalizacja bogatych złóż rudy żelaznej.

Na przebieg anglo-amerykańskiej walki surowcowej zaczynają w rosnącym stopniu wywierać wpływ Niemcy zachodnie, Francja i Japonia. W czasie drugiej wojny światowej monopolisci USA usiłowali uchwycić w swe ręce prawie wszystkie koncesje należące do tych krajów. W ostatnich latach przedsiębiorcy zachodnio-niemieccy i francuscy rozpoczęli budować w krajach Ameryki Łacińskiej zakłady przerobu rudy żelaza i miedzi oraz produkcji wyrobów chemicznych z surowców miejscowych.

Francuscy przemysłowcy wybudowali także fabryki w Kolumbii i Brazylii. Niemcy natomiast zorganizowali podobne przedsiębiorstwa w Wenezueli i Meksyku. Jednakże dotychczas wpływ tych państw na eksploatację bogactw naturalnych Ameryki Łacińskiej jest jeszcze niewielki, a główna walka toczy się nadal między USA a Wielką Brytanią.

Walka o sfery zastosowania kapitału

W czasie drugiej wojny światowej monopole USA usiłowały znacznie powiększyć swoje zyski i utworzyć większe rezerwy wolnych kapitałów. Anglia natomiast popadła w tym okresie w zależność ekonomiczną od USA. Zadłużyła się ona u niektórych państw Ameryki Łacińskiej z tytułu dostaw surowców i żywności z czasów wojny. W celu spłacenia długów Anglia zmuszona została do sprzedaży pewnych przedsiębiorstw i kolei, należących do kapitału angielskiego w Argentynie i innych krajach Ameryki Łacińskiej rządów tych państw, Meksyk i Brazylia wykupiły część papierów wartościowych, znajdujących się w bankach angielskich.

W rezultacie tego angielskie inwestycje w Ameryce Łacińskiej, jak stwierdził deputowany do parlamentu urugwajskiego, Arismendi, spadły z 5 miliardów dolarów w roku 1939 do 2,6 miliarda w roku 1948, podczas gdy inwestycje USA zwiększyły się w tymże czasie z 4 miliardów do 6 miliardów dolarów.

W latach powojennych kontynuowany jest wzrost inwestycji USA w krajach Ameryki Łacińskiej, przy czym w większości następuje to w formie wkładów bezpośrednich. Według danych statystyki amerykańskiej na Amerykę Łacińską przypada ponad 56% dokonanych w roku 1951 bezpośrednich inwestycji USA zagranicą. Cyfra ta wyraźnie wskazuje na to, że monopole USA traktują Amerykę Łacińską jako pewne źródło zysków.

W celu rozszerzenia wywozu kapitałów zagranicę i zapewnienia kapitalistom najwyższych zysków rząd USA zastosował w latach powojennych szereg specjalnych środków o charakterze państwowo-monopolistycznym; jednym z takich środków jest 4-ty punkt programu Trumana o "pomocy" krajom słabo rozwiniętym. "Pomoc" z 4-go punktu programu Trumana od początku stanowiła kanał dla dogodnego przenikania kapitału północno-amerykańskiego do ekonomiki krajów mało rozwiniętych, szczególnie Ameryki Łacińskiej i podporządkowania ich dyktatowi USA. Fakty, zaszłe w ciągu dwóch ostatnich lat, są tego przekonującym dowodem. W Brazylii, na przykład zgodnie z planem amerykańsko-brazylijskiej komisji dla realizacji programu 4-go punktu, rozpoczęła się w roku 1952 przebudowa kolei, mająca na celu przyspieszenie przewozów cennych kopalin do USA, rozbudowywane są przedsiębiorstwa wydobywające niezbędny dla monopolu amerykańskich mangan i prowadzi się budowę składów z myślą stworzenia zapasów strategicznych. Brazylia zalana jest amerykańskimi "doradcami" i "instruktorami", poszukującymi nowych możliwości zwiększenia wywozu kapitałów z USA. Doprowadzili oni już do tego, że w pierwszej połowie 1952 roku w Brazylii ulokowano 176 milionów dolarów, to jest prawie tyle, co w ciągu całego roku 1951. W ostatnich dwóch latach powstały dziesiątki towarzystw finansowych, zajmujących się przyciąganiem kapitału zagranicznego do Brazylii. Dziennik "Correio da Manhã" pisał: "Rozgłaszając

mił o pomocy gospodarczej Stanom Zjednoczonym udało się uzyskać od Brazylii wszystkie te przywileje, których im brakło: dla Pentagonu zdobyli umowę o sojuszu wojskowym, zamaskowaną jako pomoc wojskowa, dla wielkich businessmanów - ustawę o nieskrępowanej wymianie waluty zagranicznej".

Istota "pomocy" 4-go punktu jest szczególnie widoczna na przykładzie Paragwaju. Tu według doniesień prasy, rzeczywistym panem jest obecnie mieszana komisja amerykańsko-paragwajska dla realizacji 4-go punktu programu Trumana. "Za pośrednictwem tej komisji - pisze gazeta "Voz Operaria" - Amerykanie kontrolują inwestycje i narzucają rządowi swe warunki. Za pośrednictwem tej komisji armia specjalistów korzystająca z prawa eksterytorialności, miesza się do działalności rozmaitych instytucji państwowych. Amerykanie izolują Paragwaj od Argentyny i pozostałych krajów kontynentu amerykańskiego oraz zabraniają Paragwajowi handlować ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej."

Jednocześnie z realizacją 4-go punktu monopole USA usilnie tworzyli i tworzą mieszane towarzystwa. Takie towarzystwa zakładane są przy udziale miejscowego kapitału, w celu umożliwienia monopolistom z USA uchylania się od dżdżowania podatków nakładanych pod naciskiem społeczeństwa coraz częściej na towarzystwa zagraniczne. Kto jest rzeczywistym panem w tych t.zw. mieszanych towarzystwach łatwo poznać choćby z podziału kapitałów. Tak, np. na 500 tysięcy peso kapitału meksykańskiej firmy lotniczej "Bromer" do Amerykanów należy 490 tysięcy, a do Meksykan - 10 tysięcy. Tworzenie mieszanych towarzystw wykorzystuje kapitał USA również i dla dalszego podporządkowania sobie wielkiej burżuazji tych oraz dla przekupywania wyższych urzędników z kół rządzących republik Ameryki Łacińskiej.

Dokonane w ostatnich latach przez monopole USA kroki, skierowane na zagarnięcie ekonomiki krajów Ameryki Łacińskiej, posiadają jednocześnie poważne znaczenie dla walki z Anglią i innymi państwami kapitalistycznymi o sfery zastosowania kapitałów. Burżuazja angielska stara się ze swej strony stosować własne środki zaradcze: .. szczególności przemysłowcy angielscy występują z własnymi programami pomocy technicznej dla krajów Ameryki Łacińskiej. Dziennik "Financial Times" podał, że Federacja Przemysłowców Brytyjskich opracowała projekt udzielania corocznie 50 inżynierom z Ameryki Łacińskiej stypendiów dla specjalizacji w Anglii. Pismo stwierdziło, że podobne środki przyczynią się do zainteresowania burżuazji krajów Ameryki Łacińskiej angielskim sprzętem przemysłowym i budową przez Anglię nowych fabryk w tych państwach. Konkurując z kapitałem amerykańskim towarzystwa brytyjskie tworzą ze swej strony kontrolowane przez siebie mieszane towarzystwa, wykorzystują rokowania handlowe dla uzyskania rozmaitych ulg, nowych koncesji itp., i rozszerzają sieć swych przedsiębiorstw filialnych.

Niedawno angielska firma Standard uzyskała po zwycięstwie tej kłótni ze swymi konkurentami amerykańskimi i niemieckimi prawo do budowy w Brazylii wielkiej fabryki samochodów, wartości około 3 milionów funtów szterlingów. Towarzystwo Dunlop do Brazil, w którym uczestniczy kapitał angielski, przystąpiło do budowy nowej fabryki w Sao Paulo, angielskie towarzystwo

Vickers już zbudowało fabrykę w Bello-Horizonte.

Konkurencja USA i Anglii w sferze zastosowania kapitału rozwija się przy udziale Francji, Niemiec zachodnich i Japonii. Monopolisci tych trzech krajów są niemniej od poprzednich zainteresowani w zdobywaniu wysokich zysków, a więc i w eksporcie swego kapitału do krajów Ameryki Łacińskiej. Kapitał francuski coraz silniej dąży do umocnienia tam swych pozycji. Świadczy o tym w szczególności wystąpienie byłego premiera, Rene Mayera, na obiedzie, wydanym na jego cześć 17 marca 1953 roku przez Dom Ameryki Łacińskiej w Paryżu. Według oświadczenia Mayera przemysłowcy francuscy budują wielką rafinerię i fabrykę chemiczną w Brazylii, kombinat hutniczy w La Pas del Rio /Kolumbia/, kolej w Ekwadorze, stocznię w Chile i inne.

W tym roku francuski bank Cr dit Lyonnais udzielił Brazylii pożyczki w wysokości 12 milionów dolarów dla sfinansowania budowy fabryki chemicznej. Początkowo przewidywano, że budowa ta będzie finansowana przez Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju. Jednakże pod naciskiem trustu Dupont, nie zainteresowanego w utworzeniu przemysłu chemicznego w Brazylii, Bank Międzynarodowy odmówił pod różnymi pozorami dostarczenia niezbędnych kredytów. Brazylia została zmuszona do zwrócenia się do francuskich bankierów. "Fakt ten - pisała gazeta "Correio da Manh " - przypomina wielu o tym, że świat nie kończy się na Nowym Yorku. Kapitały i technika, niemniej dogodne niż amerykańskie, są także w krajach europejskich".

Wytrwale dążą do odbudowy swych przedwojennych pozycji w dziedzinie inwestycji bankierzy i przemysłowcy zachodnio-niemieccy. W Brazylii, jak podaje angielski dziennik "Times": "niemieccy przemysłowcy oferują swoje usługi w budowie nowych przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i ciężkiego. Gotowi są oni stworzyć mieszane towarzystwa z udziałem kapitałów obu krajów". Zachodnio-niemieckie towarzystwo mieszane Mannesman Brazileira przystąpiło do budowy wielkiej walcowni rur w stanie Minas Gerais. Wykorzystując sztyt towarzystwa mieszanego Niemcy uzyskują liczne ulgi i przywileje. Niedawno, na przykład, prezydent Brazylii, Vargas, wni sł pod obrady Kongresu specjalny projekt ustawy, według którego import sprzętu z Niemiec zachodnich przeznaczony do budowy walcowni tur zwolniony ma być od opłat celnych. Brazylijska rządowa komisja dla spraw rozwoju przemys ego zaaprobowala propozycję niemieckiego koncernu Friedrich Krupp A.G. w sprawie budowy fabryki lokomotyw w mieście San-Paulo. Koncernowi temu rząd Brazylii przyznał również szereg ulg.

Przenikanie monopolu zachodnio-niemieckich do sfer zastosowania kapita u w Ameryce Łacińskiej narusza obecnie już nie tylko interesy Anglii i Francji, ale także w szeregu wypadk w dotyka także monopolu USA. Urugwajska gazeta "El Pais" pisała w jesieni ubiegłego roku, że w Ekwadorze odbył się w zeszłym roku konkurs o przyznanie koncesji na budowę nowego mostu przez rzekę Guayas. O koncesję tę ubiegały się dwa towarzystwa amerykańskie - United States Steel Corporation i Bethlehem Steel Corporation oraz zachodnio-niemiecka firma Ferrostahl z Hamburga. Zam wienie otrzymała firma zachodnio-niemiecka oferując wykonanie jego o 30% taniej, niż Amerykanie. Coraz aktywniej działają także na terenie Ameryki Łacińskiej monopolu japońskie.

Również i one organizują w poszczególnych krajach towarzystwa mieszane. Japonia prowadzi rokowania z rządem Brazylii o utworzenie mieszanych towarzystw dla produkcji aparatury elektrycznej, cementu, autobusów, tramwajów, motorów dieslowskich; 40% kapitału dają Japończycy. Japońska firma Tojoda uzyskała pozwolenia na budowę w Brazylii fabryki samochodów, mogącej wypuszczać miesięcznie 600 samochodów.

Prasa burżuazyjna USA i innych krajów kapitalistycznych gorliwie rozpowszechnia wieści, jakoby szeroki potok zagranicznych inwestycji w Ameryce Łacińskiej przyczyniał się do postępu gospodarczego i rozkwitu tamtejszych krajów. Jednakże fakty mówią o czymś przeciwnym.

Kapitał monopolistyczny kieruje się zazwyczaj do Ameryki Łacińskiej w poszukiwaniu maksymalnie wysokich zysków. Dlatego też wkładom cudzoziemców w te lub inne przedsiębiorstwa i udzielaniu pożyczek towarzyszą najrozmaitsze zastrzeżenia, warunki, żądania różnych ulg itd. Bezpośrednie inwestycje dokonywane na zasadzie 4-go punktu programu Trumana z reguły idą do tych gałęzi gospodarki Ameryki Łacińskiej, w których zainteresowany jest rynek USA, które dają największe zyski monopolom północno-amerykańskim. W Wenezueli kapitał zagraniczny kieruje się do wydobywania ropy, w Chile - do produkcji miedzi, w Boliwii - do wydobywania cyny itd.

Równocześnie ze wzrostem produkcji w tych gałęziach gospodarki inne gałęzie przemysłu, którymi zainteresowane są rynki wewnętrzne danych krajów, zmuszone są ograniczać swą działalność. W ten sposób, ekspansja ekonomiczna, zapewniająca monopolom zagranicznym ogromne zyski, narodom Ameryki Łacińskiej niesie tylko dalszą ruinę i pauperyzację. Według danych "Przeglądu Ekonomicznego krajów Ameryki Łacińskiej za lata 1951 - 1952" opracowanego przez Komisję Gospodarczą ONZ dla Ameryki Łacińskiej, napływ kapitału zagranicznego do tych krajów w okresie lat 1945 - 1952 równał się 2.090 milionom dolarów. Natomiast suma zysków i procentów, wywieziona w tym samym czasie z krajów Ameryki Łacińskiej wynosiła 5.829 milionów dolarów. Inaczej mówiąc, zyski i procenty, pobrane przez kapitał zagraniczny z Ameryki Łacińskiej, ponad dwukrotnie przewyższają nowe inwestycje zagraniczne, ulokowane w tych krajach. "Praktyka wykazuje - oświadczył przedstawiciel Argentyny na niedawno zakończonej sesji Rady Gospodarczej i Społecznej Organizacji Narodów Zjednoczonych - że kapitał zagraniczny hamuje i utrudnia rozwój gospodarczy tych krajów".

Imperializm amerykański dąży do podważenia wpływów Anglii i wzmocnienia swych własnych pozycji w krajach Ameryki Łacińskiej. Monopole USA zagarnęły kluczowe pozycje w ekonomii krajów Ameryki Łacińskiej, dopomogły do zagarnięcia władzy w tych krajach przez swych figurantów, szeroko rozwinęły ekspansję ideologiczną itd. Wszystko to jednak bynajmniej nie oznacza, że Anglia oddała swoje pozycje i patrzy teraz pokornie na ekspansję monopolu amerykańskiego. Jak wykazuje analiza wydarzeń wysiłki Anglii, a także Francji i innych państw kapitalistycznych w dziedzinie przeciwstawienia się naciskowi USA, znacznie wzrosły w ostatnich latach. Zaostrzenie się walki o rynki zbytu, źródła surowców i sfery zastosowania kapitałów naturalną kolejną

rzeczy pociąga za sobą pogłębienie przeciwieństw politycznych między krajami kapitalistycznymi.

Ekspansja ekonomiczna w krajach Ameryki Łacińskiej prowadzi do wzmożenia eksploatacji narodów tych krajów i do dalszego pogorszenia ich sytuacji gospodarczej. Jednak im bardziej wzrasta nacisk monopolu na prawa ludzi pracy, tym szerszego rozmachu nabiera ruch narodowo-wyzwoleńczy w tych krajach. Przeciwnieństwo między garstką kapitalistów zagranicznych, a narodami Ameryki Łacińskiej pogłębia cały kompleks przeciwieństw w tym rejonie i rzecz jasna, komplikuje walkę państw imperialistycznych.

W chwili obecnej, w krajach Ameryki Łacińskiej z każdym dniem coraz bardziej rozwija się ruch o ograniczenie działalności monopolu zagranicznych i o ustanowienie współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami na zasadach równouprawnienia. Narody pragną takiej współpracy gospodarczej i takiej pomocy technicznej, które sprzyjałyby rozwojowi zasobów wewnętrznych krajów Ameryki Łacińskiej, ich narodowego przemysłu i rolnictwa. Narody domagają się od swych rządów ustanowienia takich związków międzynarodowych, któreby były czynnikiem wzmocnienia niezależności kraju.

/Kommunist nr 13/

II. UMOWY HANDLOWE I PIATNICZE

	<u>Str.</u>
Argentyna - Ekwador	65
Austria - Węgry	65
Brazylia - Finlandia	65
Brazylia - Francja	65
Chile - Ekwador	66
Chile - Niemcy zachodnie	66
Chinska Republika Ludowa - Włochy	66
Czechosłowacja - Wielka Brytania	66
Holandia - Niemcy zachodnie	67
Holandia - Portugalia	68
Holandia - Szwajcaria	68
Indonezja - Niemcy zachodnie	69
Iran - Niemcy zachodnie	69
Iran - Włochy	70
Japonia - Niemcy zachodnie	70
Niemcy zachodnie - Portugalia	71

III. CŁA I POLITYKA IMPORTOWA

Argentyna	Przyznanie kwot importowych	73
Brazylia	Licencjonowanie importu	73
Francja	Rozluźnienie ograniczeń importowych	73
Norwegia	Ograniczenia importowa	73
Niemcy zachodnie	Importowe kwoty mięsne	74
Nowa Zelandia	Przydziały dewiz na cele importu	74
Pakistan	Rozmiary importu tkanin	74
Stary Zjednoczony A.P.	Cła importowe	74
Szwecja	Liberalizacja eksportu	75

Z A Ź A C Z N I K

Zaostrzenie się rywalizacji pomiędzy państwami imperialistycznymi w krajach Ameryki Łacińskiej

.....
Redakcja i administracja :

Polska Izba Handlu Zagranicznego, Warszawa, ul. Moza 35, tel. 8-60-41

.....

